

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakazanie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 112.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 maja 1929 r.

Rok XXIII.

## BYDGOSZCZ I POMORZE

wobec

### Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pisząc dwa lata temu o znaczeniu projektowanej wówczas Powszechnej Wystawy Krajowej, zwracaliśmy szczególną uwagę na jej znaczenie dla Bydgoszczy, a przede wszystkim dla Pomorza.

Mamy często wrażenie, że tego momentu się — szczególnie w szerokich kołach — nie docenia, wnioskując błędnie, że Wystawa to rzecz Poznania.

A tymczasem sama już nazwa wskazuje na jej ogólnopolski charakter, wskazuje, że w niej skupiają się wysiłki całej Polski, że zatem z niej wyniknąć musi oddziaływanie na całą Polskę.

My tu w okręgu nadnoteckim, a szczególnie na Pomorzu, przypominamy sobie, w jak znacznej mierze rewelacyjną była Pomorska Wystawa w Grudziądzu, ile ona obalila uprzedzeń i nieporozumień dzielnicowych, w jak znacznej mierze pogłębiła zrozumienie znaczenia Pomorza dla Polski, zrozumienie, z którego następnie mógł czerpać i czerpie do dziś dnia p. minister Kwiatkowski poparcie dla swej aktywnej polityki morskiej.

I jeżeli ówczesna regionalna Wystawa w tak poważne obfitowała następstwa, cóż dopiero mówić o tej, na której zobaczymy wysiłek całej Polski, przemysłowej, rolniczej, handlowej i rzemieślniczej.

Jest faktem, że przez Wystawę, mającą trwać cztery i pół miesiąca, przewiną się nie tysiące i dziesiątki tysięcy, ale setki tysięcy — liczy się nawet na 2 miliony osób! W tej olbrzymiej liczbie poważny odsetek wynosić będą obcokrajowcy.

Towarzyszy wysiłkowi naszemu wiele ciekawych i charakterystycznych momentów. Pono żadna wystawa zagraniczna nie wywołała tak silnego zainteresowania; świadczą o tem nietylko zapytania, ale wręcz zamówienia miejsc w pociągach sypialnych, hotelach i t. d., napływające z zagranicy.

Cóż to znaczy? Znaczy to, że Powszechna Wystawa Krajowa jako wysiłek ogólnopolski zmobilizowała zagranicę. Przecież zagranica zdaje sobie sprawę, że wystawa ogólnokrajowa i do tego w tych rozmiarach jest wielkim wysiłkiem kraju, który ciężkie przeszedł czasy wojenne i który przed laty dziesięciu nie istniał jeszcze jako międzynarodowy czynnik państwowy.

Ma też Wystawa Krajowa poza wewnętrznymi zadaniami, scalającymi i cementującymi całą Polskę, wysoce polityczne i państwowe znaczenie na płaszczyźnie zagranicznej i to nietylko polityczne, ale i gospodarcze.

A na płaszczyźnie tej Pomorze i Bydgoszcz grają ważką rolę.

Udział Pomorza i Bydgoszczy w Wystawie jest wcale intensywny. Ale chociażby on był mniejszy, starczyłby, by wykazać ściśle zespolenie

Pomorza z resztą Polski. W tym kierunku nader znamienym jest **czynny udział Gdańska**, który tą drogą nietylko wobec Polski, ale i wobec całego świata podkreśla **ściśle łączność gospodarczą z Polską**.

Ponad te fakty jednak i ponad te stwierdzenia wybija się jednak inny pierwiastek, a mianowicie **pierwiastek siły narodowej i państwowej**. Kto zwidzi Wystawę, powie może, o ile widział podobne imprezy zagraniczne, że zna większe i efektywniejsze, ale każdy obcy zdumieje, bo przed oczyma jego ujawnią się ukryte siły woli, pracy i energii polskiej, a więc **tych** czynników, które jedynie uznaje zachód praktyczny, bo w nich widzi materiał, z którego wykuwa się potęgę państwową.

Obcokrajowiec przekona się naocznie, ile fałszu było i jest w antypolskiej propagandzie berlińskiej, ile pustego frazesu w krzyku o „korytarz” pomorski, nie im, lecz nam niezbędnie potrzebny. Wystawa go o tem przekona, a równocześnie mu też powie, że Polska tych wartości, które ma, a które pracą i myślą swą zapłodniła — tworząc jako ukoronowanie swej pracy gospodarczej, port w Gdyni — nie tylko nie zatraci, ale i nie odda.

Tedy Powszechna Wystawa Krajowa jest dla zagranicy lekcją pogładową gospodarczej i państwowej polityki polskiej, lekcją bardzo mocną, którą poprzez winni wszyscy Polacy, a zwłaszcza z Nadnotecia i Pomorza, przez liczne zwiedzanie, manifestując, nietylko fakt skonsolidowania

Powszechna Wystawa Krajowa, jako zbiorowy wysiłek wszystkich ziem polskich, pogłębia i umacnia również, szczególnie pod względem gospodarczym, łączność z resztą kraju naszego i zrozumienie ważności dostępu do morza, który jest niezbędnym czynnikiem w normalnym rozwoju naszego gospodarstwa.

Wierzę, że doniosłe skutki Powszechnej Wystawy Krajowej ożywią jeszcze bardziej tętno pracy nad polskim morzem i staną się dźwignią dobrobytu Pomorza, tych płuc naszego organizmu państwowego, których osłabienie oznacza przejście od zdrowia gospodarczego i siły politycznej do państwowej vegetacji.

*Janusz Mach. i p.*

państwowej myśli politycznej, ale i podkreślając silną wolę tej połaci kraju pozostawania w nierozdzielnym związku z resztą Polski.

Oto głębsze i ogólniejsze znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej dla naszych kresów północno-zachodnich. Znaczenie, które ma także dla innych części Polski. Cały naród wkłada w nią swój wysiłek, cały naród dumny z niej być może, a z tej wspólnoty wysiłku i dumy niechaj zrodzi się wspólność myśli i dążeń państwowych.

Poznań, 15. 5. (tel. wł.) Goście na otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej już zjeżdżają. Jako pierwszy przybył dziś rano minister poczt i telegrafów płk. Boerner. Na otwarciu reprezentowane będą wszystkie ministerstwa. Z

ministrem Zaleskim przyjedzie cały korpus dyplomatyczny oraz nuncjusz apostolski Marmaggi. Spodziewany jest również przyjazd delegatów sztabu głównego, posłów i senatorów. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża specjalnym pociągiem o godz. 18-ej.

Poznań, 15. 5. (tel. wł.) Celem zapobieżenia drożyznie oraz zapewnienia porządku w czasie wystawy powołano specjalne komisje do badania cen w hotelach, restauracjach itp. Do walki z lichwą wyznaczono specjalnych sędziów. Ilość policji zwiększono o 192 posterunkowych umundurowanych i 30 urzędników śledczych.

### Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 9 rano pociągiem pospiesznym wyjechał do Wilna Marszałek Piłsudski. Towarzyszyli mu płk. Bek, Zembrzowski i Buster. Podróż ma charakter prywatny, potrwa kilka dni. Na dworcu zęgnali marszałka premier Świąłski, min. Zaleski i kilku przedstawicieli wojskowości.

### Niemcy potrzebują Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 5. Znany publicysta „Vossische Zeitung“ von Oertzen domaga się porozumienia polsko-niemieckiego w dziedzinie gospodarczej i politycznej, aby usunąć obecny mur chiński dzielący oba kraje. Na przykładzie ciężkiej sytuacji nadgranicznej powiatów, oraz Śląska niemieckiego wykazuje autor fatalne skutki obecnego stanu bezkontraktowego. B.

### Reforma finansów w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 5. Po wielu trudnościach udało się ministrowi finansów Rzeszy dr. Hilferdingowi przeprowadzić w komisji budżetowej projekt ustawy o 500-miljonowej pożyczki mimo ogólnej niechęci wszystkich stronnictw.

Prawica zażądała w związku z tem zmniejszenia świadczeń socjalnych z tytułu ubezpieczenia nawypadek bezrobocia. Minister przyrzekł przeprowadzić zasadniczą reformę finansów po zakończeniu obrad w Taryżu. B.

*Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu przyczyni się nie tylko do silniejszej unifikacji Polski, podniesie poziom jej gospodarczy i wzmocni powagę państwową oraz dumę państwową Polaków. Ktoś Durin-Borkow wyjawia poznajski*



## Komuniści niemieccy zapowiadają zbrojne powstanie, aby zatrzeć kapitalistów zagranicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 5. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego doszło do nowych prowokacji ze strony komunistów. Podczas końcowego przemówienia posła komunistycznego Kaspra minister Grzesiński, oraz przedstawiciele partii ludowej opuścili salę.

Kasper zapowiedział, że na wypadek pogorszenia sytuacji wezwie partja komunistyczna proletarijat do zbrojnego powstania. Zarazem mówca zaznaczył, że w dniu 1. sierpnia mimo wszelkich zakazów będą komuniści demonstrować na ulicach za walką z burżuazją. Wśród oklasków swoich kolegów partyjnych zakończył Kasper swoje przemówienie, jak następuje: „Wzywamy robotników, by przygotowali się do zbrojnego pow-

stania, do zwycięskiej walki z obecnym państwem i jego policyjnym socjalizmem.

Berlińskie koła polityczne zaznaczają zupełnie słusznie, że niezrozumiałe jest, czemu z jednej strony komuniści grają rolę niewinnych baranków, z drugiej zaś mają chęć wygłaszać mowy antypaństwowe, skierowane przeciw obecnemu ustrojowi. B.

(n) **Bezkarność** podobnych wystąpień komunistycznych i zachęcanie do chwycenia za broń przeciw „burżujom” potwierdza nasze domysły, że komuniści są w znowiu z nacjonalistami, aby Schacht mógł wytargować od wierzycieli Niemiec jaknajwięcej.

## Rolnicy w Prusach Wschodnich żądają 180 milionów marek zapomogi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 5. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wschodniej Reichstagu padły poraż pierwszy z ust parlamentarzysty niemieckiego należącego do partji rządowej nieostoięte żadnym pseudopatriotyzmem słowa prawdy pod adresem Prus Wschodnich.

Podczas dyskusji nad pomocą dla rolnictwa wschodnio-pruskiego, która wynieść ma do 180 milionów marek, zaznaczył socjalista Schulz z Królewca, że nie jest w stanie stwierdzić specjalnie złego położenia rolnictwa swojej

provincji. W chwili, gdy rząd stara się wszelkimi siłami dopomóc rolnikom, ci proklamują t. zw. strajk nabywców, co doprowadzić może do ruiny stanu średniego w Prusach Wschodnich.

Komisja uchwaliła zająć się wyświetleniem tej sprawy.

Drugi mówca poparł wywody posła Schultza i podkreślił że **dziwne jest gwałtowne uchwalanie grubych pieniędzy dla tych, którzy nie ukrywają swojej radości z powodu złego stanu finansowego rządu.** B.

## Nowe ambasady polskie.

Przy królu włoskim oraz w Turcji.

W wydaniu wczorajszym naszego piśma donieśliśmy, że na skutek porozumienia między rządem polskim i włoskim podniesiono poselstwo polskie w Rzymie przy rządzie włoskim do godności ambasady i podobnie przedstawicielstwo dyplomatyczne włoskie w Warszawie. Jest to zatem trzecia ambasada polska. Pierwsze dwie są Paryż i Watykan.

Przedstawiciele dyplomatyczni dzielą się na 4 klasy. Do pierwszej klasy należą ambasadorowie, legaci i nuncjusze papiescy. Posłów pierwszej klasy wysyłają tylko wielkie państwa do wielkich państw. Francja i Watykan, zamieniwszy swe poselstwa na ambasady, uznały Polskę jako mocarstwo. Anglja dotąd się ociąga, ale i Włochy Mussoliniego długo każy nam czekać. Niemcy zapewne długo jeszcze nie podniosą swego poselstwa do godności ambasady, gdyż byłoby to wyrazem uznania mocarstwa Polski. Nie zawadzi przytem zaznaczyć, że tytuł króla pruskiego ustanowiony 1701 r. zatwierdzony został

przez Papieża mimo nieustannych zabiegów dopiero po 100 blisko latach, gdzie około 1790 r., a i to tylko dzięki dyplomacie włoskiemu na służbie pruskiej. — Obecnie toczą się rokowania z Turcją w sprawie ambasady w Angorze. Rząd turecki zgodę już wyraził. Ambasadorowie mają pierwszeństwo przed posłami dalszych klas.

## Komunistów nie można brać na serjo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rzym, 15. 5. W ślad za protestem posła polskiego i ambasadora niemieckiego przedsięwziętego u władz sowieckich w związku z obraźliwymi demonstracjami w dniu 1. maja w Moskwie i Leningradzie, polecił Mussolini ambasadorowi włoskiemu w Moskwie zaprotęstować z kolei przeciw obnoszonemu w pochodzie karykaturom Ojca św. i Mussoliniego.

W ten sposób psują sobie sowiety przez głupie demonstracje uliczne stosunki polityczne z całym światem. L.

## „Times” o gospodarce w Polsce.

Londyn, 15. 5. (tel. wł.) „Times” w obszernym artykule o etatyzmie w Polsce przytacza opinię p. Devey'a o konieczności ograniczenia programu rządu do najniezbędniejszych inwestycji. Rząd polski docenia znaczenie sytuacji gospodarczej. „Times” przewiduje spokojny rozwój życia politycznego.

## BOGUSŁAW HERSE

STROJE DAMSKIE  
KRAWIECTWO MĘSKIE

## ODDZIAŁ W POZNANIU

ULICA GWARNA 14

## Mussolini ogranicza świecką władzę Papieża.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rzym, 15. 5. Wielka mowa Mussoliniego, skierowana częściowo przeciw rozszerzaniu się świeckiej władzy Papieża, wywołała ogólne poruszenie w rzymskich kołach politycznych, dyplomatycznych i kościelnych.

W dniu wczorajszym na zakończenie obrad nad umową pomiędzy Watykanem a Kwirynałem przyjął parlament wszystkimi głosami przeciw dwom umowom laterańską. L.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie, wyjechał na P. W. K. o 17,25.

Białogród, 15. 5. (tel. wł.) „Prawda” potwierdza wiadomość, że na konferencji Małej Ententy omawiany będzie projekt międzynarodowego banku reparacyjnego.

Grandi nie przyjedzie do Warszawy.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Wobec ostatecznego załatwienia sprawy podniesienia polskiej i włoskiej placówki dyplomatycznej do godności ambasady, nie należy spodziewać się przyjazdu p. Grandi'ego, podsekretarza stanu w włoskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Cena paszportów niezmienną.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) Minister skarbu postanowił, iż cena paszportów pozostaje w wysokości dotychczasowej.

## Z Litwy kowieńskiej.

(AW). W Kiejdanach, w kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Jerzego nabożeństwa majowe odbywały się co-rocznie rano po polsku, wieczorem po litewsku. Obecnie władze kościelne skasowały nabożeństwa polskie.

(AW). W Szawlach rozstrzelano 12. bm. cztery osoby, Markelisa, Augajtisa, Gawenasa, i Ruzgisa. Zostali oni ujęci w tajemniczym samochodzie, którym przybyli do Szawel. Apelowali o łaskę do prezydenta Smetony, który jednak ich nie ułaskawił.

(AW). „Ritas”, organ chrześcijańskiej demokracji w Kownie wystąpił z wielkim artykułem, potępiającym zamach na Waldemarasa. „Ritas” pisze, że uniwersytet przez udział studentów w zamachu okrył się hańbą. Studenci uniwersytetu, wykonując zamach, zamordowali swego kolegę Gudinasę i strzelali do swego profesora Waldemarasa.

## Tajemnicze zniknięcie 18-letniej córki obywatelskiej.

Energiczne śledztwo. — Znalezione ją nieprzytomną na dworcu w Warszawie. — Policja kobieca zdała swój egzamin.

Poznań, dnia 15. maja.

W ostatnich dniach około godz. 8 rano w drodze do szkoły zniknęła w tajemniczy sposób 18-letnia córka znanej rodziny poznańskiej. Władze wszczęły energiczne śledztwo. Dzięki interwencji policji kobiecej po 4 dniach znaleziono ją nieprzytomną na dworcu w Warszawie. W pobliżu kręciło się dwóch podejrzanych osobników, których policja aresztowała. Ofiarę, która doznała silnego wstrząsu nerwowego, oddano pod nadzór psychiatry. Należy zaznaczyć, iż w miesiącu kwietniu policja zanotowała 43 analogiczne wypadki.

## Szalony czyn matki.

Z trojgiem dzieci na ręku wskoczyła do stawu.

Niej. Mederska Helena, zam. w Toruniu, przy ul. Wodnej 38, w zamiarze samobójczym wskoczyła do stawu wraz z trojgiem dzieci (6 lat, 3 lata i 5 mies.) Matkę wraz z dwojgiem dzieci wyratował kanonier Leiblich Piotr z 6 baterji art. p. manewrowego. Mederską wraz z dziećmi odstawił do lecznicy miejskiej. Jak zeznał mąż wymienionej Romuald, żona jego od dłuższego czasu cierpi na chorobę umysłową.

Wytworzone i tanie



PLASZCZE  
NIEPRZEMAKALNE

PEPEGE

MARKA FABR.

Polski Przemysł Gumowy T.A., Grudziądz.



# Jak to było z gen. Minkiewiczem? Jakich wynalazków brak nam jeszcze?

## Sprostowanie krzywego zwierciadła.

Rewelacyjny list marszałka Piłsudskiego ogłoszony w dziennikach 8 bm., z powodu odwołania gen. Minkiewicza ze stanowiska dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, otwari możliwości do szerokiego komentarzy, aczkolwiek w nadmienionym piśmie były wyluszczone przyczyny niezwykłego sposobu wycofania z urzędu wysokiej rangi oficera. Jak wiadomo, papiery kancelaryjne generała opieczetowano natychmiast po doręczeniu mu aktu odwoławczego, i właśnie drastyczność zarządzenia uzasadnił pan marszałek wyraźnie nadmienając, że „nie podejrzewał o coś zdróżnego” dotkniętego — jakby zdawać się mogło — cenzurą.

Nikt ani na chwilę nie mógł wątpić, że w niezwykłym posunięciu tkwiły najsluszniejsze w świecie konieczności, podrywane czujnością i troską o dobro państwa. Opinia publiczna, zaalarmowana niezwykłością listu, zadaje pytanie, czy generał Minkiewicz nie padł ofiarą przeoczenia na placówce swojej, które mogą wydarzyć się zwierzchnikowi każdej wielkiej dziedziny gałęzi wojskowej, czy nie nadużyto jego zaufania, czy jednym słowem nie wydarzyło się coś, co mogło na szwank narazić interes całości narodowej, bez żadnego z jego strony przyczynienia się i naturalnie cienia bodaj udziału.

W każdym razie cesarskie cięcie, poprowadzone dłonią ministra wojny, świadczy o wyjątkowym dążeniu do oczyszczenia wszelkich kątów naszego życia z krzywizn i spaczni, do wydmuchania z nich grzyba zdróżnych naleciałości i zabezpieczenia interesu powszechnego. Na miejscu rozstrzygającym zdawano sobie dokładnie sprawę, że Minkiewicz jest człowiekiem bez zarzutu, i dlatego z spokojnym sumieniem można go było przydzielić do inspektoratu armji.

Tymczasem główny organ tutejszej endecji, pragnąc towić w mętnej wodzie, przypomniał rozstroje, które jeszcze przed wojną panowały między Piłsudskim a Minkiewiczem i skłoniły ostatecznego do objęcia czołowej pozycji nie w samej armji, ale w „kopie”. Są to rozumowania wprost opaczne i przewrotne. Korpus Ochrony Pogranicza, aczkolwiek administracyjnie należy do ministerstwa spraw wewnętrznych, jest jedną z najzaszczytniejszych i najtrudniejszych pikiet czynnej obrony narodowej, jednostkę, wystawioną na pierwsze i największe niebezpieczeństwo w razie zagrożenia słupów granicznych.

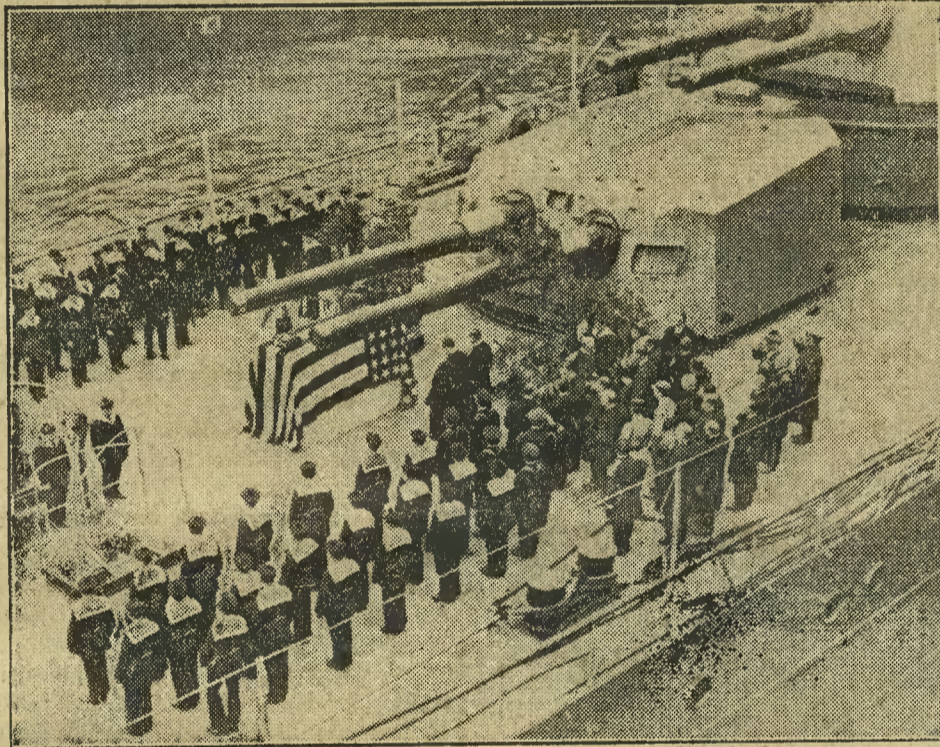
Wszelkie zatem dobywanie partyjnych wytrychów, aby dobrać się do zamków zagadkowych, jest niedopuszczalną niesolidnością. Ogół u nas powinien sobie powiedzieć to, o czem wie powszechność gdzieindziej, że nie wszystko można na patelnię wyłożyć, a milczenie w wielu wypadkach jest stokroć silniejszą zalecą od rozpętanej gadatliwości. Wobec dobra państwa powinny ścichnąć plotki, szkodliwe dla życia.

Tych kilka słów wyjaśnień na czasie, niezbędnych przy uwzględnieniu naszego wykształcenia politycznego, gotowego zawsze i wszędzie wyczarować góry bajek, byle ludziom rządzącym kłaść kłody pod nogi i hulać na pustyni warcholstwa.

## Wielkuroczystości w Bułgarii

Z powodu 1000-lecia panowania króla Symeona, 50-lecia niepodległości Bułgarii oraz imienin króla Borysa, odbędą się w całym kraju wielkie uroczystości jubileuszowe. Rozpoczęły się one wczoraj, potrwać zaś do 16 maja.

## Przewiezienie zwłok ambasadora Herricka do Ameryki.



Do portu nowojorskiego przywieziono na pokładzie francuskiego krążownika trumnę ze zwłokami zmarłego w Paryżu ambasadora amerykańskiego Herricka.

Bydgoszcz, w maju.

(z) Współcześni wynalazcy „zawodowi”, nie przypadkowi, silą się na wymyślenie wzgl. wynalezienie rzeczy niezwykłych, skomplikowanych, zadziwiających swą budową i mogących służyć kilku celom równocześnie. Tymczasem urzędy patentowe ciągle przypominają, że **brak jeszcze wielu wynalazków prostych, prymitywnych, a jednak niezbędnych w życiu.** Jedno z angielskich biur patentowych podaje spis wynalazków, które dopiero... trzeba wynaleźć

„Dla biura — czytamy w tym spisie — potrzebny jest aparat, któryby mowę bezpośrednio i wyraźnie notował na papierze. Przydałoby się urządzenie, informujące rozmówcę telefonicznego, iż w danej chwili przy aparacie niema odbiorcy. Matki życzą sobie wynalezienia butelki, zaopatrzającej niemowlęta automatycznie w mleko. Odczuwa się brak samolotu o bezgłośnym motorze. Niema aparatu lotniczego, którymby mogło z łatwością kierować dziecko.

Błogosławieństwem byłby środek przeciw rdzy i wstążka przy kapeluszu, nie dostająca szarych pręg przy deszczu”. — Tyle owe biuro statystyczne. Gdybyśmy jednak chcieli wymienić inne, niemniej ważne i niezbędne wynalazki, nie starczyłoby chyba całej kolumny. Wynalazcy! wysyłajcie swoje wyobrażenia. Wykażcie swoją pomysłowość. Tyle jeszcze można zrobić... naturalnie trzeba chcieć.

## Listy z Poznania.

(Korespondencja własna)

Poznań, 15 maja.

A więc już tylko kilka godzin dzieli nas od uroczystej chwili otwarcia Wystawy...

Odbył się, jak donosiliśmy, trzeci walny zjazd prasy z całej Polski, która naocznie przekonać się mogła, że to, co piszemy o Wystawie my, patrzący na nią okiem Poznaniaka, w niczem nie jest przesadzona.

Prace są na ukończeniu gorączkowem na wszystkich terenach.

Zapoznałem Was już z terenami b. Targów, w których rozsiadł się przemysł mniej więcej ciężki oraz przemysł tekstylny, chemiczny i graficzny; poznaliście już z mych opisów tereny rządowej i samorządowej wystawy, oraz potężny gmach fascynującej wystawy sztuki. Byłem z Wami też w parku Wilsona, jako następnym terenem, gdzie królujecie piękna, a obok niej praktyczna i pracowita pani. Tu obok pani usadowiła się prasa i emigracja polska oraz w efektownym pokazie huty szklane. Ózdożą będzie tu **palmiarnia** (druga największa w Europie), a przed największy w Polsce wodotrysk o efektownej grze światła. Tu też znajdować się będą centralne — restauracja i kawiarnia oraz **teatr rewjowy** na przeszło 2.000 osób, rzecz przerobiona kosztem dwu milionów złotych przez dyrektora browaru Huggera z ich starego browaru.

Przechodzimy następnie mostem, rzuconym przez ulicę Matejki, na tereny t. zw. handlowej i bazarowej ulicy, gdzie wysiłki pracy organizacyjnej wykaże **Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego**, gdzie prace Izby Przemysłowo-Handl. będziemy mogli poznać. Znajdować się tu będą też składy bazarowe, w których nabywać będzie można pamiątki wystawowe.

W osobnym pawilonie wystąpi rzemiosło z pokazem swej pracy oraz **Polską Czer-**

SIDNEY WILLIAMS.

Przedruk wzbroniony

## Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej

Rozdział I.

Natura przygotowuje widownie

Gdzieś w lesie krzyk sowy przesył spokojne powietrze. Noc wessała go i znów zaczęła gwarzyć sama z sobą. Z szeptem mirjad liści mieszał się ledwie dosłyszalny szmer, poruszających się we śnie ptaków, i brzęczenie królestwa owadów. Złoty pogodny księżyc wstawał powoli w swym królewskim majestacie i znać ostro ciemną linię dalekich drzew, wznoszących swe korony na zarośniętych wzgórzach. Zwartym zastępem schodziły one ku brzegom leżącego niby w kolebce jeziora. Turkusowe jego wody spały pod jedwabnym nakryciem, a promienie księżycza migotały w nich, jak drogie kamienie.

I znów przejmująco krzyknęła sowa, tym razem bliżej. Na chwilę czarny jej kontur pojawił się wyraźnie na tle nieba. Potem opadł ciężko na ziemię obok drogi, biegnącej pod górę w skrętach nakształt wstęgi ku dużemu, szaremu domowi, wznoszącemu się nad jeziorem. Raz jeszcze cisza zapanowała w ciemności, wśród drzew, które z obu stron napierały na bruk makadamowej ścieżki, jakby zagniewane obecnością człowieka.

Rozdział II.

Opowiadanie generała.

Właściwie nie jest to nawet przygoda. Poprostu traf. Coś, co możecie u-

piększyć waszą bujną fantazją, jeżeli macie ochotę, — zaczął generał Welles, popijając chartreuse'ę malinkami i likierem, z miną znawcy, rozkoszującego się subtelnym smakiem likieru.

— Było to dwadzieścia lat temu. Wraz ze zmarłym moim przyjacielem Wentworthem prowadziłem poszukiwania w pewnej kopalni meksykańskiej, w pobliżu Guadukary, na stokach Sierra Madres. Ale był to nie pomyślny dla mnie czas...

Generał zadumał się, poczem ciągnął dalej.

— Wentworth umarł, kopalnia okazała się wyczerpana. Chciałem już wracać do domu, gdy w te strony przybył Stevens. Nie słyszeliście o nim zapewne; ale wtedy była to dość znana figura. Człowiek ten dowodził, że ongiś istniała łączność między cywilizacją starożytnych Azteków i Indianami, i wytrwale poszukiwał śladów tej łączności. Uważano go powszechnie za manjaka. Ja jednak sądzę, że manjakiem nie był.

Gdy go spotkałem, owładnięty był myślą odnalezienia jakiejś starej świątyni azteckiej. W Jukatanie zetknął się z Indianinem, który opowiedział mu, iż pewnego razu służył jako przewodnik w wyprawie w góry Sierra Madres jakiemś cudzoziemcowi w dziwnym ubiorze, którego narodowości nie umiał określić. Na podstawie opisu, podanego przez Indianina, Stevens doszedł do przekonania, że tajemniczy незнаjomy był Hindusem. Jak wynikało z opowiadania Indianina, dotarli oni do nieznanego mu pobawionej okolicy dróg. Dalej prowadził sam cudzoziemiec, orientując się przy pomocy mapki, zaopatrzonej w jakieś tajemne znaki. Wreszcie dotarli do porośniętego

lasem płasko-wzgórza, pośrodku którego stała budowla otoczona kolumnami, wyglądająca na świątynię. Cudzoziemiec kazał przewodnikom zatrzymać się w odległości pół kilometra od gmachu i pod grozą śmierci zabronił mu podchodzić bliżej. Sam zbliżył się do świątyni, z której na spotkanie jego wyszło paru ludzi w długich białych szatach, poczem wszyscy znikli za ciężką bramą. W świątyni przebył tajemniczy cudzoziemiec jedną noc, poczem powrócił do obozowiska przewodników i wszyscy udali się ku wybrzeżu.

I jeszcze jeden szczegół. Tajemniczy podróżny miał przy sobie szkatułkę, z którą nigdy się nie rozstawał. Szkatułka była ze złota, pokrywą zaś zdobiła rzeźba, przedstawiająca cztery węże z otwartymi paszczami, błyszczącymi zębami. Najdziwniejsze jednak wrażenie sprawiały ich oczy, żółte jak u tygrysa. A, co jeszcze ciekawsze, Indianin twierdził, że kiedy rano rzucił okiem na tajemniczą świątynię, na kolumnach zobaczył ozdoby w postaci wielkich złotych węży. Otóż informator Stevensa kłął się na Matkę Boską, że widział, jak owe węże wyciągały lby ku pierwszemu promieniowi wschodzącego słońca.

O świtaniu nieznanomy zjawił się znów i ekspedycja podążyła w kierunku miejsca przeznaczenia. Tu człowiek ów odprawił wynajętych ludzi i zniknął równie tajemniczo, jak przybył. To było wszystko, co wiedział nasz przewodnik; wystarczyło to jednak Stevensovi. Zapalił się do swego planu. Z szybkością, na jaką pozwoliły nam skromne nasze środki, zorganizowaliśmy wyprawę do świątyni i wyruszyliśmy w drogę. Z początku, z każdym krokiem

naprzód musieliśmy przedzierać się przez kaktusy.

Mieliśmy ciężką pracę, aby ochronić naszą odzież. Było to czwartego albo piątego dnia naszej podróży, gdy Stevens, który ciągle popędzał Indian, w pewnej chwili nagle zatrzymał pochód. Stał z oczyma wlepionymi w coś, po prawej jego ręce. Mój wzrok poszedł za jego oczyma i przystąpiliśmy bliżej.

„Troszkę na uboczu, wyciągnięty pod dużym krzakiem kaktusu, leżał Hindus. Jedyny Hindus, którego kiedykolwiek widziałem w tej części świata. Wówczas wydawał się nam zapowiedzią pomyślnego rezultatu naszego przedsięwzięcia, podjętego na chybił trafił. Był bardzo szczupły i pozbawiony zarostu, a ponad jego prawem okiem widniała długa sina blizna. Nie żył już. Martwe jego palce oplatały się wokół jakiegoś przedmiotu, który błyszczał w nikłym promieniu słońca. Była to mała, złota szkatułka, zdobna w wypukłą rzeźbę, przedstawiającą węże. Stevens pochylił się, aby podnieść kasetkę, ale zatrzymał się nagle.

„Pokrywa drgnęła, uniosła się nieco, a w szparze ukazała się głowa węża. Był to mały wąż, lśniący, jakby powleczony złotem. Wypełnił ze szkatułki i zwinął się w kłębek na piersiach Hindusa. Przez minutę może trzymał na uwieczne nasze oczy, świdrując nas spojrzeniem swem, potem wślizgnął się w krzaki.

Obejrzelśmy Hindusa. Jedyna rana, jaką mogliśmy zauważyć, było małe ukąszenie na lewej ręce, tej właśnie, która trzymała szkatułkę. Całe ramię nabrzmiało silnie; twarz nosiła jakby wyraz zdziwienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wony Krzyż, wykazujący w obszernych i przestronnych swych pawilonach swe zadania i swą ofiarą pracę miłości dla bliźniego.

I drugim mostem na ulicy Wyspiańskiego przechodzimy do piątych, największych t. zw. zachodnich terenów, obejmujących 343.000 metr. kw., podczas gdy cztery poprzednie obejmowały razem 256.000 metr. kw.!! Jest to teren, na którym rozsądziło się rolnictwo we wszelkich przejawach swych potrzeb, a więc od sztucznych nawozów z Chorzowa poprzez pola i polutki doświadczalne do żywnościowego przemysłu przetwórczego aż do olbrzymich obór i stajen, przeznaczonych na przejsiołowe okazy i pokazy bydła, koni itd.

Trudno tu w tej chwili wyliczać bogactwo mniejszych, większych i olbrzymich pawilonów, że tylko wspomnimy o pałacach Związku Ziemiaków, Ziemiaków, Kółek Rolniczych, łowiectwa (z wspaniałą wystawą okazów) itd.

Rzucając szkieletowo tylko rys charakterystyczny terenów, mogą Was zapewnić, że fantazyjnie wyglądają tereny te przy oświetleniu wieczornym, pełnym efektów świetlnych.

Choćby jeszcze jedno. Na tych terenach znajduje się wiele miejsc odpoczynkowych (restauracji itd.), wśród których o największym w Europie napięciu łukowym — dancing. Obok niego stadion, na którym nietylko rolnictwo pokazywać będzie okazy swojej hodowli, ale w wieczornych godzinach odbywać się będą przedstawienia i widowiska popularne. Centrum wszelkiej zaś wesołości będzie t. zw. „wesołe miasteczko”, u którego wejścia patroluje „Pan Twardowski na księżycu”.

Gdy hale i pawilony wystawowe zamknięte będą o 6 wgl. 7, gdy na terenach wystawowych przechadzać się będzie można do 12 w nocy, „wesołe miasteczko” żyć i śmiać oraz bawić się będzie aż — jak mówi stara piosenka — „do rana”.

To w tym krótkim zarysie trzyczęściowym naszkicowałem Wam ogólny obraz tego, co nam pokaże Wystawa, ten wielki znak polskiej pracy kulturalnej i gospodarczej.

Napięcie jest olbrzymie, rzucające się w oczy nietylko w Poznaniu. A na dowód przytoczę Wam, że w pierwszych dniach odbywać się będzie festiwal muzyki i śpiewu nietylko polskiego, ale ogólnostawiańskiego, w którym udział zgłosiło z górą 25.000 śpiewaków i muzyków z całej Słowiańszczyzny, a na którym śpiewać będzie chór 18.000-ny!

A jest to jedna z imprez, za którą — wszechsłowiański zlot Sokolów nas czeka oraz szereg sportowych i kulturalnych świąt, mających przez Wystawę złączyć i scalić nietylko Polskę całą i — było to marzenie wieszczki Mickiewicza — Słowiańszczyznę.

## ZKRAJU.

### Groźny pożar lasu.

Piotrków, 14. 5. (tel. wł.) W lesie państwowym pod Piotrkowem wybuchł groźny pożar, który przetrząsnął się na olbrzymie zakłady amunicyjne 25 pułku piechoty. Podczas akcji ratowniczej 4 strażaków i 5 żołnierzy odniosło ciężkie porażenia.

### Jubileusz lwowskiego Tow. Aptekarskiego.

Lwowskie Towarzystwo Aptekarskie obchodziło uroczystości 60-letniego swego istnienia. Odbyła się akademja, na której wygłosił przemówienie m. in. wojewoda Gołuchowski. Nazajutrz uczestnicy zjazdu udali się do Drohobycza celem zwiedzenia państwowej fabryki olejów mineralnych oraz do Borysławia.

### Przemysłowy jedwabiu.

Śląska straż graniczna w okolicy wsi Panki Węglowice, powiatu częstochowskiego spłoszyła bandę, która przemyciła z sobą większą ilość tkanin jedwabnych wartości 56.000 zł. Straży granicznej udało się przytrzymać jednego z przemytników, reszta przemytników zbiegła.

### Strajk 500 robotników.

W fabryce chemicznej „Elektryczność” zastrajkowało 500 robotników, domagając się podwyżki płac o 20%. Zarząd fabryki zgodził się dać 5%, których robotnicy fabryki nie przyjmują. Spór zostanie powierzony inspektorowi pracy.

## Na Śląsku ponad 90% dzieci w szkołach polskich.

Nawet w Katowicach i Królewskiej Hucie 70 procent. Zwycięstwo zdecydowanej polityki wojew. Grażyńskiego.

Katowice. (AW) W dniu 11 maja zakończono wpisy do szkół powszechnych na terenie województwa śląskiego. Wyniki tych wpisów wypadły dla Polaków imponująco. Dokładne dane będą znane dopiero z końcem maja — jednak dziś już można powiedzieć, że ponad 90% o-

gólnej liczby dzieci zapisanych zostało do szkół polskich. Obliczenie to nie dotyczy miast Katowic i Królewskiej Huty, gdzie liczba dzieci wpisanych do tychczas do szkół polskich wynosi 70%, w powiecie świętochłowickim 83%.

## Fałszywe wnioski.

„Polonia” w Katowicach, organ p. W. Korfanteo, wystąpiła z oryginalnym artykułem w sprawie zajść w Opolu. Stała w nim na stanowisku, że nie należy zbyt ostro reagować na „popisy” zbiorów opolskich, a nadto nie radzi zrywać z kulturą niemiecką. Ponieważ chadecki „Głos Narodu” w Krakowie — acz z zastrzeżeniem — stanowisko to poparł, więc „Ill. Kurjer Codzienny” wyniosłkował z tego, że istnieje jednolity front chadecki w sprawie opolskiej, przychylny Niemcom. Wobec tego stwierdzić należy, że „Polonia” nie jest organem chadeckim, a p. Korfanteo nie należy do Chrześc. Demokracji, mającej swoje władze partyjne w Warszawie. Inne organa Chrześc. Demokracji zajęły stanowisko mocno różniące się

od tego, jakiemu dała wyraz „Polonia”, jakkolwiek, zgodnie ze swym programem, unikają zbyt jaskrawych wystąpień. Wszystkie zgodne są w stanowczym potępieniu zajść opolskich, za które odpowiedzialność spada niewątpliwie na władze tamtejsze. Ich uniewinnienia zaś przyjmują z należytem zastrzeżeniem, a żądając odpowiedniej satysfakcji nie wołają o odwet na obywatelach niemieckich w Polsce.

W tem właśnie objawia się kultura polska, która brzydzi się barbarzyństwem, do jakiego zdolni są chyba jedynie Prusacy. Nie wynika z tego jeszcze konieczność zupełnego odgródzenia się od kultury niemieckiej, która ma niewątpliwie strony dodatnie, ale z której korzystać należy — ostrożnie.

## To i owo z Warszawy.

(Od naszego korespondenta)

Nie martwmy się naszym filmowym niedośnictwem. — Fiasko „Dziewicy Orleańskiej”. — Uczczenie ś. p. Kosciakiewicza. — Pomniki, które będą i które nie będą. — Losy „Wieczorówek” warszawskich.

Są ludzie odzegnający się od teatru świetlnego. Ale są drudzy, robiący z niego tasienie... Trzeba znaleźć jakiś złoty środek, aby nie popaść w przesadę na prawo czy lewo. A więc wśród zjeżdżających narzekających na niedośństwo nasze, wysuwa się także niemcom na polu twórczości kinematograficznej. Wszystko to zrządzenia, może i słuszne, nie oparte jednak na rzeczywistym zbadaniu powodów. Kraje, znacznie zasobniejsze i szczęśliwsze, nie umiały postawić niemieckiej sztuki na wysokim poziomie, i narazie dały pokój. Ani Anglja, ani Włochy, nie uporały się z trudnym zagadnieniem. Pozostała na placu Ameryka z nieograniczonymi możliwościami pieniężnymi, Niemcy i Rosja. Nawet Francja kuleje. Wielkie towarzystwo filmów historycznych zawodzi. Ogromnie rozdzęta i szumną reklamą wynrubowana „Dziewica Orleańska” przyniosła gorzkie rozczarowanie. Zmysł galijski chciał się wysilić na płótno narodowe w pełnym słowa znaczeniu, aby pięciowiecze bohaterskiej wieśniaczki z Domremy uczcić w obrazach i wbuździć w duszach tłumu kult niemal religijny dla obrończyni wolności francuskiej. Wszakże zamiast oddziaływać porywająco, zdobyto się na lichą pyrotechnikę scen wojennych, zamki z tektury, bitewne ruchy nużące, jałowe, istną udrukę dla oka. Sama bohaterka, idealnie wyglądająca, panna Genevois, obłana glicerynowymi łzami z powodu ciężkiego, śmiertelnego zranienia towarzysza zabaw dziecięcych, miała mało momentów bohaterskich. Brutalne widowisko spalania na stosie, przeprowadzone bez smaku i z zatarciem linii poczucia estetycznego, do reszty zestopniowało wrażenie ujemne i jeszcze silniej podkreśliło, że samo synięcie pieniądzem nie oznacza jeszcze stworzenia dzieła sztuki, tylko ułatwienie w doświadczeniu do celu. Nie mamy zatem potrzeby martwić się, narzekając na naszą oschłość i brak inwencji. Dajcie pieniądze, a zbudujemy na tle dzieł polskich znacznie piękniejsze rzeczy. Przedstawienie odbyło się pod wysokimi protektoratami... Jeszcze jedno takie a publiczność będzie unikać cudowności, uniesionych w górę na skrzydłach reklamy i wziętych pod parasol ochronny osobistości, stojących na świeczniku...

Wyższa Szkoła Dziennikarska urządziła uroczystą akademję z powodu dziesięciolecia śmierci Wincentego Kosciakiewicza, znakomitego publicysty, powieściopisarza, pierwszego dyrektora uczelni. W szczerze wypełnionej sali Towarzystwa Literatów i

pozostał wiernym do tchu ostatniego, ale przecież żadna przyczyna do utrwalania pamięci w spiżu, właśnie we Lwowie. Jednakże lwia część komitetów u nas jest zabawką, jest poczęciem na papierze i końcem również na papierze. Niby grzyby po ulewach wypływają prezosi i łowcy operetkowych tytułów, zresztą nieszkodliwych, bo mocno zbanalizowanych. Pomnikomanja daje się i u nas we znaki, wyskakują coraz nowe pomysły, przypominające huk korka przy odszypowaniu flaszki. Na szczęście potem cisza. Zaczęliśmy robić pod Warszawę węzeł podziemny do dworca przyszłego centralnego, aby cudzoziemcy, zachowaj Boże, nie zatrzymywali się w mieście, wzięliśmy się do budowania wspaniałych gmachów urzędowych, nawet ministerstwa poczt, ale ludność nie ma gdzie mieszkać, handel lokalami kwitnie, ceny idą w górę, i nikogo głowa z powodu tych drobiażgów nie boli. Niema zatem strachu o pomniki. W wydziale artystycznym magistratu zapewniono mi, że kaczka, zwierzę niemrawe i spokojne, hula w tym wypadku nadmiernie. W istocie stanie na placu Trzech Krzyży pomnik J. I. Kraszewskiego, ufundowany prawie wyłącznie dzięki prywatnej inicjatywie znanego księgarza-nakładcy, Arcta, stanie dalej na placu Teatralnym popiersie-obelisk Wojciecha Bogusławskiego, weterana scenicznej sztuki polskiej, a w mgle jest uczczenie Słowackiego.

Jedną z plag Warszawy są dziesięciogroszowe wydawnictwa wieczorne. Namnożyło się ich sporo, a zawsze z nadzieją, że to „bussines”. W gruncie rzeczy są to świstki z odgrzewanymi wiadomościami, bajeczkami i lichymi fabrykatami wyjętymi z obcej prasy. Często także zakładający przedsiębiorstwo liczą na spełnienie zapomogi, naturalnie z kasy rządowej. Po dziesięciu numerach zasnęła „Gazeta Warszawska” nie otrzymawszy znikąd nic, żywo skromny wiodą „Wiadomości Warszawskie”, trzyma się tylko dobrze „Wieczór Warszawy”, ekspozytura endeckiego A. B. C. Nawet zdydzi, poszli w zawody. Grupa młodzieży pozazdrościwszy „Naszemu Przeglądowi” puściła w obieg „Nowy Czas” (oczywiście wieczorem i za dziesięć groszy). Stare wygi jednak z „Naszego Przeglądu” użyli grubej palki dla ubicia żywo fruwającej muszki i przeciwstawili jej dziesięciogroszową „Nasz Głos”. Wkrótce też otrąbili zwycięstwo, zmiełli śmiałków i sami robią dobry interes na nowym świstku. Słychać także, że „Czerwonej prasie” nie daje pokoju ruch owych „wieczorówek”. Zamierza zatem wydawać o zmierzchu organ, ale już za dwadzieścia groszy, coś na wzór Ullsteina berlińskiego „Tempo”. Za dużo pokarmu... Czy znajdują się tylko chętni do przełknięcia.

Warszawa, w maju.

A. S.

### Nowy dom wycieczkowy w Zakopanem.

W najbliższym czasie rozpoczną się w Zakopanem wstępne roboty koło budowy nowego domu turystycznego i wycieczkowego t. zw. Dworka tatrańskiego. Budynek będzie utrzymany w stylu zakopiańskim i będzie zawierał wielkie sale nocne noclegowe, natryski itd. Koszta budowy wynoszą przeszło 150.000 złotych. Pokryje je Polskie Towarzystwo Tatrańskie.

12348



**123 zarejestrowane gatunki**  
(odmiany)

**104** prawnie zastrzeżone **nazwy i opakowania**

**WYSTAWIAMY NA P. W. K.**

w pawilonie spożywczym  
ze sprzedażą w małych buteleczkach.

**DRUGA WYSTAWA**  
(stała)

**ul. 27 Grudnia 10**  
przy śniadalni i probierni  
ze sprzedażą na butelki i kieliszki

Prosimy zważać na znaczki ochronne i firmę

**B. KASPROWICZ**



# Antypaństwowa robota Polskiego Uniwersytetu Robotn. w Lille.

## Czy rząd polski, który płaci na P. U. R. jest poinformowany o tej robocie?

Z kół wychodźstwa naszego w Francji piszą nam:

W parlamencie francuskim były niedawno rozprawy nad ustawą dotyczącą poparcia przez rząd francuski i państwo zakonów, których praca poza granicami Francji przyczynia się do podtrzymania języka francuskiego i kultury francuskiej.

Za ustawą oświadczył się nie tylko rząd, w którym zasiada przecież jeden z przywódców wolnomyślicieli francuskich p. prof. i minister Painlevé, ale także olbrzymia większość parlamentu francuskiego. Słowa uznania dla pracy owych księży zakonników miał nie tylko przywódca skrajnej lewicy francuskiej p. Herriot, ale nawet z obozu socjalistycznego zaświadczone, że praca tych księży wychodzi na korzyść Francji.

Księża polscy we Francji pełnią wśród wychodźstwa polskiego taką samą robotę, jaką nawet najskrajniejsi radykalowie i wolnomyśliciele francuscy uznają za pożyteczną, o ile chodzi o księży francuskich zagranicą. Księża polscy są na emigracji nie tylko kapłanami, ale pełnią pewną misję polską kulturalną i oświatową i przyczyniają się do utrzymania języka polskiego i kultury polskiej wśród wychodźstwa.

Rząd polski w Warszawie uznaje to widocznie tak samo, jak rząd francuski, gdyż inaczej nie porozumiewałby się z władzą duchowną i nie popierałby pracy duchowieństwa polskiego na emigracji. Mimo to istnieje na wychodźstwie polskim we Francji instytucja polska, która za swoje główne zadanie uważa zwalczanie księży polskich i ich pracy wśród wychodźstwa. A czyni to owa instytucja na dobitkę w najordynarniejszy sposób, praktykowany może gdzieś w pińskich błotach, ale zupełnie nieodpowiedni i wprost kompromitujący społeczeństwo polskie w kulturalnej Francji. Instytucją tą jest Polski Uniwersytet Robotniczy w Lille, żyjący wyłącznie z funduszy dyspozycyjnych, a kierowany przez urzędnika polskiego, nauczyciela p. Wiacka.

Aby nas nikt nie posądzał o jednostronność lub przesadę, podajemy poniżej najwięcej charakterystyczne ustępy ze sprawozdania o kursie bibliotekarskim, urządzonym w Lens przez Polski Uniwersytet Robotniczy w Lille. Sprawozdanie to ukazało się w n-rze 96 „Głosu Wychodźcy”, do którego pisują prezes Polskiego Uniwersytetu Robotniczego p. Wiacek i niektórzy członkowie zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji. W sprawozdaniu tem znajdują się następujące charakterystyczne zdania:

„W Lens w dniu 14 kwietnia br. został otwarty kilkoniedzielny kurs dla bibliotekarzy w kolonjach.”

„Ci opatentowani obrońcy Boga i Ojczyzny, niech krzyczą i jęczą zwolennicy ciemnoty, faryzeusze i błagierzy urosli dopiero od tak niedawna na patriotów. Ci patentowani obrońcy Boga i Ojczyzny niech krzyczą, niech się pienią psie głosy, przecież nie pójdą pod niebiosy. Nie poszły i przed paru dniami i wszelkie nawoływania nawet z ambo-ny. Pozostały one głosami wołających na puszczy, a kurs zgromadził okazałą liczbę 21 bibliotekarzy z okolic Lens.”

„Polski Uniwersytet Robotniczy do- brze zasługuje się klasie robotniczej, że w pracy swej nie szuka wieców, nie idzie za łatwymi efektami, nie prowadzi jej po partacku i powierzchniowo, by tylko tytuł mieć do tego, że wielką liczbę od- był wieców.”

„Tem właśnie różni się praca oświato- wa P. U. R. od wielu innych organizacji, że stara się pracę prowadzić pogłębiają.”

„Bibliotekarz przez swoją pracę staje się niejako kierownikiem opinii w kolonji, on wpływa na czytelnictwo, on urabia podświadomie opinie czytelników, a jeżeli potrafi zdobyć ich wielu, to urabia opinię całej, rzecz można, kolonji.”

„Pozostaje mi tylko w końcu zazna- czyć, iż kurs będzie trwał w ciągu kil- ku niedziel, a wykłady odbywać się bę- dą od godziny 10 zrana do 4 po połud- niu, oraz zachęcić braci robotniczą do skorzystania z tych wykładów i niezwracania uwagi na wszelkie podszepty lu- dzi ciemnych i złych, którzy usiłują

wprowadzić na emigracji panowanie su- tanny, która już swym kolorem znamio- nuje przeciwieństwo oświaty, to znaczy jasność.”

(Wykłady w dniu 14 bm. wygłosili pp. Wiacek, M. Wiackowa i inni).

Oto dokument z organu bliskiego pp. Wiackom i towarzyszą, dowodzący, jak ich „praca oświatowa” rozumieją ich słu- chacze. Pod sprawozdaniem podpisany jest „uczestnik kursu”.

Przeciw tej robocie zaprotestował już dwukrotnie zjazd Związku Towarzystw Ka- tolickich, liczącego 153 towarzyszy i 15329 członków, czyli najpotężniejsza organizacja wychodźstwa polskiego, mająca kilkadzie- siąt lat pracy poza sobą, jeszcze z wy- chodźstwa westfalsko-nadreńskiego.

Rozumiemy, że w społeczeństwie każ- dem istnieją różne prądy i poglądy. Sa stronnictwa, które zwalczają polityczne wpływy i pracę księży. Ma to jednak na- wet z punktu widzenia tychże stronnictw, tylko cel w kraju, w którym chodzi o u- dział aktywny w życiu politycznym. We Francji natomiast ani wychodźstwo, ani księża udziału w życiu politycznym nie biorą, bo praw obywatelskich nie posiada- ją. Odpada przeto główny powód do walki przeciw pracy kapłanów tak dalece, że na- wet Francja, w której rząd i parlament przyznają się do zasad świeckich i szkoły świeckiej, jednak postanowiła poprzeć pra- cę księży francuskich zagranicą, jako pra- cę przynoszącą pożytek państwu i naro- dowi francuskiemu.

Dlatego robota Polskiego Uniwersytetu Robotniczego, który za główny cel swój u- waga walkę z duchowieństwem polskim na wychodźstwie, jest robotą rozbijającą nie tylko spójność wychodźstwa i wytwa- rzającą sztuczne przeciwieństwa, lecz jest także robotą sprzeciwiającą się interesom państwa.

Bezstronność instytucji państwowych i utrzymywanych przez państwo jest zasadą gloszoną i szanowaną wszędzie na całym świecie. Nawet utrzymywane całkowicie przez robotników związki zawodowe fran- cuskie gloszą wszędzie swoją polityczną bezpartyjność.

O ile więcej ponadpartyjną powinna być instytucja utrzymywana wyłącznie z fun- duszów rządu polskiego i nosząca szumny a zupełnie niezasłużony tytuł Polskiego Uniwersytetu Robotniczego!

Jesteśmy przekonani, że każdy rząd pol- ski bez względu na swoją orientację we- wnętrzną, stanąć musi na stanowisku takiej

bezstronności i bezpartyjności. Jeżeli do- tąd opisaną powyżej robotę Polskiego Uni- wersytetu Robotniczego tolerowano, — to działo się to chyba dlatego, że czynniki miarodajne były złe albo wcale nie były poinformowane o stanie rzeczy.

Apelujemy przeto do przedstawicieli rządu polskiego we Francji, aby ustały sto- sunki, które w każdym innym społeczeń- stwie uchodziłyby za skandaliczne i dla- tego byłyby wogóle niemożliwe.

Emigrant.

## „Za kulisami szpiegostwa”.

### Sensacyjna książka o wywiadzie angielskim.

Ukazała się w Londynie sensacyjna książka p. t. „Za kulisami szpiegostwa”, której autorem jest niejaki Winfried Rue- decker, rzekomo z pochodzenia Niemiec. Autor twierdzi, że już na 4 lata przed wy- buchem wojny był wywiad angielski w po- siadaniu całej korespondencji, jaką nie- miecki sztab marynarki prowadził ze swy- mi agentami.

Po wybuchu wojny aresztowano 21 agen- tów niemieckich, przebywających na tery- torjum brytyjskiem.

Wszystkie wiadomości w czasie wojny, które przysyłał rząd niemiecki swemu am- basadorowi w Waszyngtonie za pośrednic- twem dyplomacji amerykańskiej przed wstąpieniem Stanów Zjednoczonych do frontu aliantów, przechodziły drogą na Londyn angielskim kablem i tajny wywiad angielski był w posiadaniu niemieckiego klucza szyfrowego.

Każda niemiecka depecha była natych- miast przejmowana i odczytywana najdo- kładniej przez angielską admiralicję, co u- możliwiło Wielkiej Brytanji skuteczne

przeciwstawienie się niemieckiej walce lo- dzi podwodnych.

Nawet najsprytniejszego szpiega nie- mieckiego Ernsta, który utrzymywał na jednym z przedmieść Londynu zakład fry- zjerski, zatrzymali agenci angielscy w chwili, kiedy pewien nieostrożny niemiecki admirał w cywilnym przebraniu przybył do Londynu i udał się późnym wieczorem do swego przez długie lata doskonale za- maskowanego powiernika.

## Kronika katolicka.

### Charytatywna działalność katolicka w świetle liczb.

(KAP) Na całym świecie istnieje 15.700 katolickich zakładów szpitalnych z ogólną liczbą 752.000 łóżek. Opiece nad chorymi poświęca się w tych zakładach ogółem 135.000 osób.

Liczba katolickich zakładów wychowaw- czych wynosi 13.400; wychowuje się w nich 700.000 dzieci.

Opiece lekarskiej służy oprócz tego 96.300 innych instytucji, które, przeciętnie licząc, obsługują dziennie 2.389.000 chorych. Pie- legnowaniu chorych w domach, opiece nad niemowlętami i t. d. służy 140.000 instytucji.

Ogólnie biorąc, we wszystkich tych dzie- łach miłosierdzia czynnych jest 350.000 osób, w tem 32.000 zakonników i zakonnic. Ta olbrzymia armja miłości bliźniego, która z zaparciem siebie walczy z cierpieniem

## Proces 17-letniego mordercy własnych rodziców.

Wiedeń, w maju.

Toczy się tu sensacyjny proces przeciw 17-letniemu uczniowi nazw. Artmann, os- karżonemu o zamordowanie własnych ro- dziców.

Artmann był rozpieszczony przez rodi- ców, którzy często kłócili się z sobą w sprawie wychowania chłopca. Akt oskarżenia twierdzi, że podczas jednej z takich kłótni Artmann zamordował rodziców przy pomo- cy noża i rewolweru. Artmann natomiast twierdził, że rodzice popełnili samobójstwo, a także jego zamierzali zabić.

Obecnie zaszedł dramatyczny zwrot w całym procesie. Chłopiec, zupełnie złamany na duchu zeznał, że wszystkie poprzednie jego tłumaczenia były fałszywe i przyznał się, że zamordował rodziców w chwili, gdy widział, jak ojciec rzucał się z nożem na matkę. Ojciec jego dał najpierw strzały re- wolwerowe do matki, a następnie chciał rzucić się na nią z nożem. Oskarżony usi- lował wyrwać ojcu nóż, przyczem go zabił.

i nędzą ludzką, jest wymownym dowodem wzniosłości posłannictwa Kościoła katolic- kiego.

### Rząd francuski zamierza podarować papieżowi pałac w Awinionie.

Awinion był — jak wiadomo — siedzibą papieży od r. 1309 do 1377. Kiedy w r. 1348 Francję nawiedziła „czarna zaraza”, papież Klemens VI wybudował wspaniały pałac, do którego schronił się wraz ze swym dwor- em. Odtąd pałac ten uważano za enklawę państwa papieskiego na terytorjum Fran- cji. Ten stan rzeczy przetrwał do rewolu- cji francuskiej, kiedy tereny pałacu awi- niońskiego wcielono do Francji.

Pałac jest potężnym gmachem z kamie- nia o monumentalnym zarysie. Ponieważ od dłuższego czasu nie był odnawiany, przedstawia obraz ruiny. Koszty jego od- restaurowania wyniosłyby około 15 miljo- nów franków.

Odkurzacz  
Froterki  
Filtry



WARSZAWA,  
Krak. Przedmieście 4. 1862





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Lokomotywa kolejki najechała na wóz chłopski.

Jarużyn, 14. 5.

Pociąg kolejki powiatowej najechał w Jarużynie pow. bydgoskiego na furmankę chałupnika Józefa Szalajdy, zamieszkałego w Jarużynie który wypadł z wozu i uległ ogólnemu potłuczeniu.

## Zjazd wychowanków

uczniów Baonu Podch. Rez. Piech. nr. 7 w Śremie.

Absolwentów Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty nr. 7 w Śremie kursu VIII. i I. skróconego kursu aspirantów, uprasza się o wzięcie udziału w zjeździe, który odbędzie się w Śremie dnia 16 czerwca z okazji ukończenia IX. kursu.

Wszystkich pp. przybywających uprasza się, celem zapewnienia potrzebnych kwater o zgłoszenie przybycia najpóźniej do dnia 1. 6. 29 r. pod adresem: por. Krzysztoporski, adj. Baonu Podch. Rez. Piech. nr. 7 w Śremie Wlkp.

## Koronowo.

Krzywdzące zarządzanie. Stow. Kupców i wszystkie cechy m. Koronowa wystosowały do starosty dr. Bereta memorjał, w którym m. in. czytamy: Od dnia 17 października 1928 r. istnieje dotąd zarządzenie zabraniające przywozu świń na targi, z powodu stwierdzonego swego czasu pomoru świń w powiecie bydgoskim. Zaraza nie wystąpiła w szerszych rozmiarach i stwierdzono w okolicy — o ile nam wiadomo — tylko kilka wypadków pomoru, a w Koronowie żadnych. Pomimo tego ograniczenia przy- wzgl. wywozu świń nie obejmuje tylko poszczególnych zaróżonych miejsc czy wiosek, lecz już blisko przez pół roku utrzymywane jest w mocy w całej okolicy. Wskutek tego miasto Koronowo ponosi ogromne straty pod względem gospodarczo - handlowym. Nie mogąc być dłużej biernym świadkiem takiego stanu rzeczy i upadania miasta oraz przedsiębiorstw, miejscowe rzemiosło, przemysł i kupiectwo, zorganizowane w podpisanych zrzeszeniach gospodarczych, zwraca się do W. Pana Starosty z prośbą o łask. rozpatrzenie sprawy, mając nadzieję, że W. Pan Starosta coby w najbliższym terminie tak szkodliwe dla m. Koronowa zarządzenie, by nie doprowadzić do jeszcze bardziej przykrych następstw życia gospodarczego.

## Solec Kujawski.

Wiec protestacyjny. W ub. niedzielę odbył się wiec protestacyjny przeciw niemieckim zakusom, zmierzającym do zakwestjonowania odwiecznych praw Rzeczypospolitej do jej ziem zachodnich i przeciw skandalicznemu zajęciu w Opolu. Na wiecu powzięto odpowiednią rezolucję protestującą.

Nowa organizacja. W dniu 10 bm. odbyło się zebranie, celem wyboru komitetu organizacyjnego żeńskiego „Sokoła”. Zebranie zgaił prezes gniazda p. Ratajczak, przy dość licznym udziale pań i czł. zarządu „Sokoła”, witając delegatów okr. V. wiceprezesa p. Zmudzkiego, p. Sienkiewiczową i p. Piotrowską. Po referacie p. Zmudzkiego, o potrzebie zakładania samodzielnych żeńskich gniazd sokolich, przystąpiono do wyboru komitetu organizacyjnego, w którego skład weszli pp.: Krenska, Wandelówna i Stempianka. Zebranie konstytucyjne uchwalono zwołać w pierwszą niedzielę po Zielonych świątkach, w dniu 26 bm., na które przybędzie przewodnicząca okręgowego Wydział Sokolicki p. red. Tesko i delegaci okręgu V.

## Szubin.

Z Tow. śpiewu „Halka”. Pod przewodnictwem prezesa p. F. Szurackiego odbyło się w ub. środę zebranie „Halki”. Sekretarowała p. Marja Walkowska. Tematem obrad była sprawa wszechsłowińskiego zjazdu. Po ustąpieniu p. Perla dyrygentem został p. Kałamaja.

Podniosła dla Szubina uroczystość w Biedrusku. Dnia 20 bm. z okazji 10-lecia 58 p. p. Wlkp. wręczona zostanie temu pułkowi przez p. Prezydenta R. P. nowa chorągiew. Uroczystość ta ma dla Szubina doniosłe znaczenie, gdyż na chorągwi 58 p. p. Wlkp. umieszczono herb m. Szubina, z którego wywodzi się III. baon tegoż pułku. Z ramienia powiatu szubińskiego wyjeżdżają na tę uroczystość: p. starosta Kutzner i p. dyr. Walkowski, jako delegaci miasta biorą udział: zastępca burmistrza p. rektor Riemer i radny p. Bembnista.

Echa uroczystości 3 maja. W uzupełnieniu sprawozdania podajemy, iż stonęło również gremjalnie Tow. Robotników Polskich z prezesem p. Janem Maćkowiakiem na czele.

## Inowrocław.

O dodatek uzdrowiskowy. Zebranie kolejarzy na wiecu specjalnym omawiano sprawę dodatku uzdrowiskowego podczas sezonu leczniczego, gdy ceny produktów spożywczych, kosztu utrzymania u nas wzrastają blisko o 50 procent. Uchwalono rezolucję, w której kolejarze domagają się dodatku 40 proc. do poborów miesięcznych. Oprócz tego wybrano delegatów do minist. komunikacji w osobach pp.: Karaszewskiego, Krzyżańskiego i Stasinowskiego.

Znaczna kradzież. Do seminarjum państwowego żeńskiego dobrali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 1500 zł. Śledztwo w tej sprawie w toku.

## Propaganda wychowania fizycznego.

Niedziela 12 bm. była u nas dniem propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W mieście zbierano składki na fundusz złotu sokolego w Poznaniu, po południu odbyły się zawody sportowe, a wieczorem akademja w sali hotelu Basta. Jakkolwiek frekwencja na ostatnich imprezach była niewielka, to jednak naogół dzień ten wypadł dość dobrze.

## Wielki zjazd Pracowników Drogowych w Inowrocławiu.

W ostatnią niedzielę kwietnia br. odbył się w Inowrocławiu w sali „Hotelu Francuskiego” Wielki Zjazd Pracowników Drogowych wszelkich kategorii, który miał przebieg wprost imponujący. Pracownicy Drogowi podążyli na zjazd ten ze wszystkich stron północnego obwodu naszego województwa, więc ze ziemi Lecha od Gniezna, z Kujaw, Pałuk z nad Noteci. Liczono zgórą około 500 pracowników, którzy przybyli do stolicy Kujaw, by radzić nad swym położeniem, które nie jest do pozazdroszczenia, by wspólną wymianą myśli zachęcić się do wytrwania, a braterskim uściskiem dłoni zagrać się do dalszej pracy nad lepszą przyszłością.

O godzinie 12 zagał zjazd przy szczelnie zapełnionej sali, prezes okręgu p. Walter, witając gości i jako prelegentów pp. Budniaka, wiceprezesa Zarządu Głównego PZK i prezesa okręgowego PZK na terenie Dyrekcji Gdańskiej p. Jabłońskiego. Przewodniczył zebraniu prezes koła PZK p. Walczak z Inowrocławia.

Jako pierwszy przemawiał prezes okręgowy p. Walter, poruszając w swym treściwym przemówieniu wszelkie bolączki pracowników drogowych oraz starania się PZK w Ministerstwie Komunikacji, by trudną ich dolę złagodzić.

Drugi przemawiał o sprawach ogólnych wiceprezes Z. Gł. PZK p. Budniak, którego również zebrani za żywe i treściwe ujęcie spraw obdarzyli burzą oklasków.

Punktem kulminacyjnym całego zjazdu było niezwykle świetne przemówienie prezesa okręgowego z Pomorza p. Jabłońskiego, który mówił o szkodliwości działań związków klasowych. Przemówienia tego, głozonego żywo i barwnie, słuchano ze zapartym oddechem. To też niemiłkająca burza oklasków huczała w sali po jego przemówieniu.

W końcu uchwalono obszerną rezolucję, której dosłowne brzmienie w końcowej części przedstawia się następująco:

„Niezależnie od tych postulatów, jakie wyluszczyliśmy dla wszelkich kategorii pracowników drogowych, uchwalamy:

Przekonani, iż tylko w silnym i wpływowym Związku znajdziemy opiekę i pomoc w naszym trudnym położeniu, starac się będziemy wszelkimi siłami, by Koledzy nasi nie rozproszkowały się na drobne związeki bez wpływów i powagi, nie mogące z tego powodu chociażby najsluszniejszych przeprowadzić postulatów naszych, lecz by się oparli o Zjednoczenie Kolejowców Polskich, które jedyną nam daje rękojmię, że będzie umiało przysługujące nam się prawa wywalczyć.

„Kolegów zaś, stojących dotąd poza Zjednoczeniem Kolejowców Polskich wzywamy: „wstępujcie w nasze szeregi, abyśmy jak najsilniejsi liczebnie, karni, solidarni i zorganizowani, tem śmieiej i z tem większą pewnością zwycięstwa mogli walczyć

## Ujście.

Z Bractwa Strzeleckiego. Odbyło się tu strzelanie o godność króla majowego. Królem majowym został p. Maksymilian Hoppe. Nagrody uzyskali pp.: Maksymilian Hoppe, Roman Witkowski, Konrad Harwas, Stan. Marcinkowski, Franciszek Noetzel, Parecki Jan, J. Budzyński, Willi Krege, Nikodem Surzycki, Edw. Bednarczyk, Rejewski, Apolinary Kowalski.

## Gniezno.

10-lecie swego istnienia obchodził 17 p. a. p. w Gnieźnie, bardzo uroczysto. Rano o godzinie 9 mszę św. odprawił na dziedzińcu koszarowym dziekan D. O. K. VII. ks. prał. Wilkams, śpiewał chór 69 p. p. Następnie dokonał gen. Kędzierski, dowódca 14 dywizji, wepół z gen. Medwadowskim przeglądu pułków, poczem odbyło się zaprzysiężenie rekrutów z 69 p. p. i 17 p. a. p. Po defiladzie udali się zebrani do kasyna oficerskiego na zebranie towarzyskie. O godz. 12 odbył się obiad w ujeżdżalni, przyczem udekorował dowódca 17 p. a. p. pułk. Więckowski odznaką pułkową gen. Kędzierskiego, pułk. rez. Thiela, maj. Tatara, kpt. wet. Dżura, kpt. rez. Orłowskiego i por. rez. dr. Magowskiego. Podczas obiadu przemawiali: gen. Kędzierski, pułk. rez. Thiel, starosta

Słaby, wiceprezydent Hensel i pułk. rez. Szczaniński, a podziękował wszystkim pułk. Więckowski. Po południu od godz. 19,30 odbyły się na torze K. T. K. zawody hipiczne, mianowicie konkurs oficerski lekki, w którym zwyciężył ppor. Kociołek przed ppor. Bownikiem i ppor. Nowińskim, konkurs oficerski ciężki, z którego wyszedł zwycięsko również ppor. Kociołek przed por. Mrówczyńskim, konkurs oficerski myśliwski, w którym zdobył I. miejsce kpt. Schopp, II. zaś kpt. Żołędziowski, dalej konkurs podof., w którym zwyciężył st. ogn. Mendel przed plut. Woźniakiem oraz pokaz skoków młodych koni, w którym zwycięstwo odniósł plut. Kołodziejczak. Wieczorem nastąpił w salach kasyna oficerskiego bal, który przeciągnął się do białego dnia.

We wtorek odbyły się zawody szermiercze dla podoficerów, przyczem pierwsze 3 miejsca zajęli: st. ogn. Matuszewski, ogn. Narzękiewicz i kpt. Pawlak.

W środę odbyły się zawody szermiercze dla oficerów i strzelanie oficerskie. W zawodach szermierczych pierwsze miejsce zdobył por. Kiesewetter, przed ppor. Kociołkiem i por. Wiśniewskim, w strzelaniu z pistoletów I. por. rez. Karwat, II. kapt. Jahilnicki, w strzelaniu z karabinów I. ppor. Piłkowski, II. ppor. Kociołek, III. por. Jarocki.

## Wągrowiec.

Wiec protestacyjny. W ub. niedzielę odbył się w wielkiej sali Strzelnicy p. Rossy, wiec zwołany przez Z. O. K. Z., w związku z ostatnimi wystąpieniami dr. Schachta w Paryżu. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciw zachłanności i brutalności niemieckiej.

Wiec urzędników w sprawie podwyżki poborów w czasie trwania P. W. K. W związku z prawdopodobnym podniesieniem się cen, w czasie trwania P. W. K., zwołali urzędnicy państwowi i komunalni zebranie. W dyskusji przemawiali pp. Cegielski, Kaczmarek, Stachowiak, poczem wybrano komisję, która ma zająć się wystosowaniem rezolucji odpowiedniej do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu.

Z Kółka Rolniczego. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Kapsy. Na wstępie wygłosił p. naucz. Stachowiak referat o Konstytucji 3 Maja, poczem prezes referował o zjeździe W. T. K. R., który odbędzie się 26 bm. w Poznaniu, przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Echa święta narodowego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Dla braku miejsca nie mogliśmy zamieścić wszystkich sprawozdań z uroczystości 3 Maja nadesłanych nam z Wielkopolski i Pomorza. Dziś podajemy je w jak największym skrócie.

Red. POWIDZ. Mszę św. odprawił ks. prob. Konikowski, przemawiał burmistrz p. Rogalski i nauczyciel Garstka. Całość uroczystości wspaniała.

WIELKI MĘDROMIERZ. Po mszy św. i pochodzie odbyła się akademja. Przemawiał nauczyciel Chylewski. Odegrano sztukę p. t. „Raj bolszewicki”, nast. tańczono. Całość bardzo udatna.

ŁOWIN. Mszę św. odprawił ks. prob. Sarnowski, nast. Powst. i Woj. zorganizowali pochod i koncert. Przemawiał p. Domia. Odegrano dwie sztuczki. Zysk przeznaczono na T. C. L.

NOWOWIEŚ W. Bardzo okazały był pochod i defilada. Wieczornica odbyła się staraniem p. Gomulki. Przemawiał nauczyciel Znamirowski, śpiewał bardzo ładnie chór miejscowy. Przy zachowaniu ceremonjału dekorowano odznaczonych wojaków: Stolarskiego, Krajewskiego, Krępecia i Teskę.

BARŁOŻNO. Mszę św. odprawił ks. prob. Chyliński, wygłaszając płomienne kazanie. W pochodzie wzięła udział banderja konna. Do zebranych przemówił ks. prob. Chyliński. Na wieczornicy wygłosił wykład p. Grochocki. Zbiórka na T. C. L. przyniosła 33 zł.

RUNOWO KRAŃSKIE. Mszę św. celebrował ks. Kowaliński, który również wygłosił kazanie. Na placu „10-tej Roczni” odbyła się piękna defilada, zaś o godz. 11,30 odbyła się akademja, staraniem p. Figurskiego. Po poł. bawiono się ochoczko na zabawie ludowej. Wynik zawodów był bardzo dobry. Na fundusz uroczystościowy złożyli na ręce komitetu: p. Kossobudzki 30 zł, p. Smoliński 20 zł, Rada Gminna 20 zł.

SEROCK. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Sarnowski. Po defiladzie udekorowani zostali odznaką Frontu Pomorskiego pp. ks. prob. Sarnowski, M. Golnik, J. Papenfus, W. Golnik, P. Centkowski, W. Mroziński, W. Perszka, Wieczorem urządzono zabawę taneczną.

PRĄDY. Święto 3 Maja obchodzono tu okazale. Referat wygłosił nauczyciel Dobrzeńnicki. Uchwalono rezolucję przeciw wystąpieniom niemieckim.

JASTRZĘBIE. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się wielce chór młodzieży z Bożenkowa. Referat wygłosiła nauczycielka p. Micholówna.

SMĘTOWO. Po mszy św. i wspaniałym pochodzie odbyła się uroczysta akademja. Do zebranych przemówił prezes Powst. i Wojaków p. Bobrowski. Mszę św. celebrował ks. prałat Działowski. W godzinach popołudniowych odbyła się wielka zabawa ludowa.

UJŚCIE. Obchód wypadł bardzo uroczysto. Po nabożeństwie na Rynku przemawiał p. burmistrz Lewandowski, poczem odbyła się defilada, zaś wieczorem — wojačka zabawa taneczna.

DŹWIERZNO. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Pellowski, nast. w pochodzie udano się do Żelgna. Okolicznościowe przemówienie wygłosił: p. Smutek, wójt Domachowski, kpt. rez. p. Nelkowski protestowało przeciwko wystąpieniom dr. Schachta. Po odśpiewaniu „Roty” pochod rozwiązano.

SKALMIERZYCE NOWE. Obchód wypadł wspaniale, pochod był imponujący. Na akademji śpiewała „Halka”, grała orkiestra, przemawiał p. Jaracz. Uchwalono rezolucję przeciw wystąpieniom dr. Schachta.

IWIEC. Pochód robił miłe wrażenie. Przemawiał kier. szkoły p. Mayer, poczem odegrano dwie sztuczki teatralne.

BRUKI. W uroczystości wzięły udział wszystkie towarzystwa. Organizatorem był p. Pawlik. Po nabożeństwie w godzinach popołudniowych odbyła się akademja. Do zebranych przemówił p. Pawlik, nast. dzieci popieświały się śpiewem i deklamacjami.

KĘSOWO. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Mazela, który również przemawiał na akademji. Zebrani uchwalili rezolucję przeciw wystąpieniom Niemców. Wieczorem odegrano sztukę teatralną, po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.



**Wielki pożar.**

Chojnice, 14. 5.

W domu, zamieszkałym przez trzech robotników, należącym do rolnika Wy czynskiego Jana, zam. w Małym Gliśnie pow. Chojnice, powstał pożar, który ob jął następnie zabudowania gospodarzy: Czapniewskiego Jana, któremu zniszczył maszynę stajnię i dom mieszkalny, Czapniewskiego Jana I, któremu zniszczył stajnię i stodołę, i Miszewskiego Józefa, któremu zniszczył stajnię, krytą dachem papowym i stodołę. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Poszkodowani byli ubezpieczeni.

**Dalsze ofiary na okręt handlowy „Pomorze”.**

W dalszym ciągu wpłynęły na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Floty Narodowej) następujące składki:

1. Komunalna Kasa Oszczędności w Świeciu z własnych funduszy zł 3.000.
  2. Urzędnicy Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu, jako składka na miesiąc maj zł 60,90.
  3. Urzędnicy Komunalni w Grudziądzu zł 50.
  4. Firma „Pepege” zł 200.
- Wydział wykonawczy składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

**Toruń.**

Przytrzymała za kradzież została Tuszyńska Irena, zam. w Toruniu przy ulicy Lubickiej 60, za kradzież gotówki 120 zł na szkodę Winklerów zam. w Toruniu przy ulicy Batoiego 16 a.

Aresztowania. Podczas obławy na terenie Rudak i Stawki pow. toruńskiego, przytymani zostali za kradzież około 600 klg. węgla na szkodę P. K. P. Smoliński Józef, Kunca Władysław, Piomka Jan z Torunia, zam. Pod Dębową Górą i Jan Kamiński zam. w Toruniu przy ul. Kochanowskiego 1.

Czyja torebka? Kolicki Jan, zam. ul. Kopernika 39, złożył w komis. I-ym P. P. zegarek damski z srebrną bransoletką, który znalazł dnia 10 bm. w ul. Św. Ducha.

Kradzieże. Kasyno oficerskie 63 p. p. w Toruniu zgłosiło w dniu 11. bm. kradzież widelcy, noży i łyżek, wartości 100 zł przez dotąd nieznaną sprawców. — Dnia 11. bm. Węglewski Stanisław, zam. w Toruniu przy ul. Przedzamecznej 10, zgłosił kradzież wirówki, wartości 400 zł przez nieznaną sprawców. — Dnia 11. bm. Dończykowski Ludwik, zam. w Wrzosach, pow. Toruń, zgłosił kradzież roweru, wartości 230 zł. — Dnia 11. bm. firma „Polmin” w Toruniu przy ul. Szczytnej 8, zgłosiła defraudację 1450 zł przez Ławniczaka Stefana, zam. w Toruniu przy ulicy Poniatowskiego 1. — Dnia 11. bm. Wilczewski, kierownik ekspedycji towarowej na dworcu Toruń—Mokre, zgłosił kradzież z pociągu towarowego tranzytowego, jednego wózka dziecięcego i książek, ogólnej wartości 120 zł.

**Stan bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskiem. Bezrobocie i amnestja powodem wzrostu przestępczości. Niepożądany napływ różnych elementów. Powiaty najbardziej zagrożone.**

Rok 1928 w porównaniu z latami poprzednimi pod względem bezpieczeństwa publicznego zaznaczył się znacznym wzrostem przestępstw ciężkiego rodzaju. Zjawisko to należy przypisać w pierwszym rzędzie zwolnieniu z więzień elementu przestępczego z powodu wprowadzenia w życie ustawy amnestyjnej, albowiem znaczny odsetek wykrytych przestępstw przez organy P. P. popełniali właśnie byli więźniowie kryminalni, wypuszczeni na podstawie amnestji.

Wzrost przestępczości w 1928 roku przypisać należy również zjawisku bezrobocia, szczególnie w porze zimowej, oraz zubożeniu warstw robotniczych w państwie. Niemalą rolę w pogorszeniu się stanu bezpieczeństwa na Pomorzu odgrywa napływ różnych elementów z całego kraju do Gdyni. Elementy te nie mogąc, lub nie chcąc znaleźć pracy przy budowie portu w Gdyni, a pozbawione środków do życia, rozpluwają się po Pomorzu, dopuszczając się różnych przestępstw. Tej ostatniej okoliczności przypisać należy również powiększającą się z dniem każdym szereg włóczęgów, z których przeważnie rekrutują się zawodowi przestępcy.

Z porównania zestawienia statystycznego przestępczości za rok 1927 i 1928 wynika, że od początku stycznia do 31 grudnia 1928 r. na terenie województwa pomorskiego popełniono z ciężkich przestępstw:

- morderstw 10, niewykrytych 4, wykrytych 60%;
- rozbojów w bandach 70, niewykr. 24, wykry. 51 %;
- koniokradytwa 16, niewykr. 24, wykry. 63%;
- podpalenia zbrodnicze 66, niewykrytych 26, wykry. 61%;
- kradzieże z włamaniem 2007, niewykr. 837, wykry. 58%.

**Świecie.**

Piękna uroczystość odbyła się w Świeciu w dniu 6 bm. — pożegnanie ustępującego dowódcy garnizonu, majora Grzanki. Z inicjatywy Związku Towarzystw urządzono pożegnalny wieczór, na który przybyli niezwykle licznie przedstawiciele władz oraz miejsc. zrzeszeń społecznych. Poraz pierwszy zdarzyło się w naszym mieście, że społeczeństwo zęgnalo gremjalnie i to tak serdecznie ustępującego dowódcę garnizonu. Bo też major Grzanka umiał wzbudzić szacunek dla armji i jej władz, i nawiązał niezmiernie serdeczny kontakt ze społeczeństwem miejscowem. Podkreślili to w swych przemówieniach pp.: starosta Kowalewski, burmistrz Kostka, ks. dziekan Konitzer, prof. Habel imieniem dyrekcji gimnazjum, młodzieży a zwłaszcza harcerstwa, prof. Zieliński im. Zw. Towarzystw, oraz przedstawiciele poszczególnych zrzeszeń społecznych miasta i powiatu, którego im. przemówił p. Czajkowski z Plochocina. P. major Grzanka dziękował serdecznie za życzliwe słowa i za wręczone mu przez Związek Towarzystw upominki.

**BARŁOŻNO. Otwarcie Czytelni Ludowej.** Wioska nasza uczciła rocznicę Konstytucji 3 Maja w uroczysty sposób. W dniu tym oddano do użytku publicznego Czytelnia Ludowa, która mieści się w szkole. Oby nowo otwarta czytelnia przyczyniła się do podniesienia i krzewienia oświaty wśród ludu naszego. Aby uzupełnić dzieło oświatowe i zostawić trwałą pomnik Konstytucji 3 Maja, zwołał tutejszy ksiądz proboszcz Chyliński ludzi dobrej woli na zebranie przedwstępne, celem założenia Towarzystwa Ludowego dla parafji tutejszej. Zebrała się spora liczba uczestników, którzy przyklasnęli wzniesłej idei Towarzystwa Ludowego, które w krótkim czasie rozpocznie swą błogą działalność.

**SKARSZEWY. Wielki wiec protestacyjny,** zwołany przez Z. O. K. Z. i Zw. Towarzystw, zagał p. Biedowicz. Na wiec przybyli wszystkie towarzystwa z sztandarami i muzyką oraz przeszło 1500 osób. Do prezydium powołano prezesa Tow. Ludowego p. Ligmanowskiego, dr. Tempkiego i p. Kuhna. Po referacie p. Biedowicza uchwalono rezolucję, protestującą przeciw wystąpieniom dr. Schachta.

**Jubileuszowy zjazd powiatowy Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Świeciu.**

Jak już donosiliśmy w streszczeniu, dnia 9 bm. odbył się w Świeciu zjazd powiatowy Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który zarazem był uroczystym zjazdem z okazji przypadającego 10-letniego jubileuszu organizacji polskiego szkolnictwa.

Zjazd otworzył prezes okręgowy z Grudziądza p. Albin Nowicki, witając przybyłych na zjazd gości i delegatów, w szczególności zaś licznie reprezentowane duchowieństwo z ks. dziekanem Konitzerem na czele, p. inspektora

**Z Grudziądza.**

Kalendarzyk teatralny.

Środa, dnia 15. bm. „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Czwartek, dn. 16. bm. „Popas Króla Jegomości”.

Piątek, dnia 17. bm. Teatr nieczynny.

Sobota, dnia 18. bm. o godz. 4 po południu wielkie przedstawienie dla dzieci, występ Ninki Wilińskiej.

**Osobiste.** Przed kilku dniami odbył się w kościele parafjalnym w Juncewie (p. Damasławek) ślub kupca p. Florjana Rosińskiego z Grudziądza z p. Celiną Bielską z Juncewa. Błogosławieństwa małżeńskiego udzielił brat panny młodej, ks. prob. Bielski Sam obrzęd ślubny, ze względu na niedawną stratę brata pana młodego odbył się tylko w gronie najbliższej rodziny. Gratulacji nadesł. około 120. Młodej parze składamy „Szczęść Boże”. Dodać należy, że p. Rosiński znany jest ze swej szerocekiej, owocnej pracy społecznej na Pomorzu, szczególnie w Związku Pracowników Kupieckich, w którym to zrzeszeniu przez kilka lat dzierżył prezesurę oddziału młodzieży kupieckiej w Starogardzie.

Kino „Nowości” wyświetla film pełen sensacji p. t. „Książę wśród cowbojów”.

Sezon wiosenny w „Leśniczówce”. W „Leśniczówce” gospodarz p. Stan. Rozeński, otworzył w swym lokalu sezon wiosenny. W miesiącu maju w każdą niedzielę i święta urządza gospodarz ranne i popołudniowe koncerty. Orkiestra jest bardzo dobra; wieczorem odbywa się dancing.

Nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła” L. W środę 15 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” L. w lokalu p. Jana Kellasa. Początek o godz. 20-ej. O liczny udział członków proszą zarząd.

„Informator” na miesiąc maj opuścił już prasę. Jak wiadomo, p. Alojzy Kamrowski, zaprzysięż. rewizor ksiąg w Grudziądzu, ul. Mickiewicza nr. 8, tel. 606, wydaje raz w miesiącu „Informatora”, w którym podaje swej klienteli rady i wskazówki podatkowe. Obecnie opuścił prasę „Informator” na maj, na który kupiectwu zwracamy uwagę. Stwierdzamy, że „Informator” jest bardzo popularny dzięki temu, że jest fachowo redagowany.

**Kradzież koni.** W nocy z 10 na 11 bm. skradziono gosp. Hermannowi Gustawowi, zam. w Ostrowie, pow. Gniezno, 2 konie, gosp. Adamczakowi Walentemu jeden wóz roboczy, gosp. Gisterowi dwa półszorki robocze. Opis koni: 1) klacz gniada, lat 2, 173 ctm. wysoka, tylna pęcina prawej nogi biała; 2) klacz jasno-gniada, lat 2, 145 ctm. wysoka, obie tylne nogi pod kolana białe, gwiazdka na czole i biała chrapka na nosie. Wóz zaś był roboczy — helka, a półszorki zużyte, z czarnej skóry.

Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Całuj swoją dłoń, Madame”, ilustrowany śpiewem solowym. Premjera niedzielna udała się w całej pełni i wzbudziła niebywały zachwyt.

**WIERZCHUCIN KRÓL. Podziękowanie.** Na pomnik dla ostatniego weterana r. 1848, ś. p. Andrzeja Fonroberta złożyli: p. Bol. Schweitzer, Witunia p. Więcbork, 20 zł, na przyjęciu do I. kom. św. córce Hali; u pp. dr. Królów w Bydgoszczy 40 zł. O dalsze datki proszą ks. prob. Paluchowski, Wierzchucin pow. byd.

**Strzelił z rewolweru do swej bratowej.**

Toruń, dn. 15. 5.

Z niewyjaśnionych dotąd powodów strzelił z rewolweru do swej bratowej niej. Bukowski Zygmunt, zam. w Toruniu przy ul. Granicznej 7, którą ranil ciężko.

Nieszczęśliwą Martę Bukowską w groźnym stanie odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczy ze śmiercią. Bukowskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

**Groźny pożar w wiosce.**

Chełmno, dn. 15. 5.

W Nowym Dobrze, pow. chełmiński w budynku, dzierżawionym przez Jana Różańskiego powstał pożar. Z powodu silnego wiatru ogień przetrzucił się na zabudowania p. L. Jankowskiego. Szkoda, jaka powstała wskutek pożaru wynosi ogólnie około 25.000 zł. Aresztowano Różańskiego pod zarzutem zbrodniczego podpalenia z chęcią zysku.

**Przedjazdem jubileuszowym nauczycielstwa pomorskiego w Chełmnie.**

Zielone Świątki będą w bież. roku świętem nauczycielstwa pomorskiego. Dziesięć lat na Pomorzu wytrwałej pracy i owocnej działalności organizacji nauczycielstwa chrześcijańskiego i narodowego: „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz.” Pierwowzorem stało się Chełmno, gdzie założono już w roku 1918 pierwsze „Towarzystwo Nauczycieli Polaków-Katolików”. Za tym przykładem, mimo panowania przełożonej władzy pruskiej i ponośzącego się „Grenzschutzu” powstało w 1919 r. aż 33 takich towarzystw, złączonych na pierwszym zjeździe delegatów (Grudziądź, wrzesień 1919 r.) w Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków-Katolików Województwa Pomorskiego”.

Po mozolnych pertraktacjach z organizacjami nauczycielstwa polskiego innych województw i dzielnic, oraz po zerwaniu rokowań przez Związek Nauczycieli Pol. Szkół Powsz. „Ognisko” złączyło się 10 organizacji (Kraków, dnia 6. II. 1921 r.) w jedną, wspólną, wszechpolską organizację, która na pierwszym walnym zjeździe delegatów (Warszawa, wrzesień 1921) przyjęła nazwę „Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.”. Pomorze odąd tworzy część składową, oddział okręgowy tej organizacji, obejmującej całą Polskę, a działającą na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Z roku na rok obserwowane można było przyrost kół i członków. W radosnej chwili obchodzenia jubileuszu pierwszego dziesięciolecia liczymy 73 kół (w tej chwili zakładamy 74 koło — na Lianio i Drzycim) i około 2000 członków na całym Pomorzu, mając swe koło w wszystkich miastach, miasteczkach i po większych wioskach.

Aby rzucić okiem wstecz na przeszłość, wysnuwając z niej wnioski na przyszłość, zwołujemy wielki zjazd jubileuszowy nauczycielstwa pomorskiego do Chełmna, na dzień 20 i 21 bm. Mamy nadzieję, że zaszczepa nasz zjazd najwyżsi przedstawiciele władzy duchownej, administracyjnej i szkolnej na Pomorzu, i pewność, że zjedzie się w wielkiej liczbie nauczycielstwo z całego Pomorza. Program bardzo urozmaicony. Zjazd jubileuszowy stanie się wielką manifestacją pracy państwowotwórczej nauczycielstwa pomorskiego. Dlatego też ogół nauczycielstwa oraz naszych sympatyków i przyjaciół serdecznie zapraszamy do Chełmna na dzień 20 i 21 bm.

Pomorski Zarząd Okręgowy Stow. Chrz. Nar. Szk. Powsz.

szkolnego Adrycha, przedstawiciele władz i zrzeszeń oraz członków przybyłych licznie na zjazd z powiatu. Na marszałka zjazdu powołano księdza dziekana Konitzera. Ks. dziekan dziękował za wybór, witał serdecznie pierwszy ten zjazd powiatowy, jako poważny etap w konsolidacji nauczycielstwa, dążącego do współpracy szkoły z kościołem oraz z rodzicami, nast. witał zjazd inspektor Adrych z Nowego (inspektor Lipiński z powodu wyjazdu do lekarza nadesłał listowne życzenia). Dyrektor szkoły rolniczej w Świeciu p. Jagła, podkreślił wspólnotę szkoły powszechnej ze szkołami zawodowemi; następnie prezes Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Świeciu, prof. Habel, podniósł, że od lat kilku jest świadkiem odzywających się w obu organizacjach bratnich głosów, będących wyrazem budzącego się dążenia do współpracy obu organizacji i dlatego witał zjazd serdecznie, jako jeden z etapów na drodze do wzajemnego zbliżenia się. Silnie i serdecznie podkreślił mówca radość z powodu możności nawiązania nicy porozumienia z okazji zjazdu, oświadczył chęć współpracy ze strony Koła T. N. S. W. w Świeciu, a zarazem złożył serdeczne życzenia na prógu minionego 10-lecia. Imieniem organizacji Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w powiecie prezes S. M. P. na powiat, ks. Lehmann podkreślił doniosłą rolę, jaką odgrywa obywatelska praca nauczycielstwa, które nie szczędzi swej wydajnej pomocy dla pracy organizacyjnej S. M. P. Podobnie obywatelskiej pracy nauczycielstwa oddał hołd inż. Ludwiczak, wybrany niedawno prezesem T. C. L. na powiat świecki Burmistrz miasta Świecia p. Kostka wyraził życzenia dalszego rozwoju stowarzyszenia. Podnieść tu jeszcze należy, że do uświetnienia zjazdu przyczynił się bardzo śpiew chóru Św. Cecylii ze Świecia, pod batutą p. Makiffy. Pan Makiffa wygłosił też doskonały referat na temat: „Jak powinni współdziałać w wychowaniu młodzieży szkoła, rodzice i kościół?”. Długie oklaski świadczyły o uznaniu dla doskonałego referatu. Drugi referat wygłosił prezes okręgowy p. A. Nowicki p. t. „Z dziejów naszej organizacji”. Przekonywująco mówił referent o żywotności i znaczeniu Stow. Ch. N. S. P., w końcu podkreślił coraz to wyższy kontakt organizacji z bratnią organizacją T. N. S. W. Na zakończenie ks. dziekan Konitzer zaproponował odpiewanie „Roty”, wygłaszając przedtem przemówienie o prowokacyjnych wystąpieniach niemieckich. Drugą część zjazdu wypełnił koncert instrumentalno-wokalny, potem zaś zabawa tańeczna.



**DZIS PREMIERA!**  
**Walka w prochowni**  
w roli głównej: **TOM MIX.** (12387)

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1929 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Zofii m., Jana w., Izidora.  
Jutro: Jana Nepom., Andrzeja Boboli.  
Wschód słońca: godz. 4.7.  
Zachód słońca: godz. 19.46.

### DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 13 maja do poniedziałku 19 maja dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

**Wypożyczalnia książek „LEKTOR”,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Barila i Gessnerówny.

**Biblioteka francuska T-WA. PRZYJAC. FRANCJI,** ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 20-tej **Wieczór Artystyczny.** Pozostałe bilety nabyć można w kasie teatru.

W czwartek i piątek o godz. 19,30 „**Polska krew**” dla Związków Zawodowych.

W sobotę o godz. 20-tej zawsze atrakcyjna operetka J. Straussa p. t. „**Baron Cygański**” w świetnym wykonaniu całego zespołu operetkowego.

W niedzielę wieczór operetka **Nedbala „Polska krew”.**

**Uclecha dla działwy.** Dzieci, które w roku zeszłym zachwyciły się występami Ninki Wilińskiej, z wielką niewątpliwie radością powitają wiadomość, że wkrótce ta zachwycająca młodociana artystka znów się im ukaże na scenie. Wystąpi ona w zupełnie nowych, nigdy tu nie granych komediach naszego świetnego bajkopisarza **Benedykta Herta**, autora „**Taś-tasia**”, „**Przygód Magduśi**”, „**Bazanta złocistego**” i wielu innych doskonałych książek dla młodzieży. Na program przedstawienia złożą się komedijki: „**Nowy Robinson**”, „**Strach ma wielkie oczy**”, „**Lalka, Pajac i Pileczka**”. Będzie dużo muzyki, śpiewów, tańców i śmiechu. Przedstawienie to odbędzie się w Teatrze Miejskim w niedzielę, dnia 19 maja o godz. 12,15 w południe. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Dziwna wiadomość dochodzi nas z Warszawy.

Doradca finansowy rządu polskiego, p. Devey, zwrócił naszym miarodajnym czynnikom uwagę, że jest niedopuszczalne, aby „poważny odsetek kupiectwa i rzemiosła świętował przez dwa dni w tygodniu”.

Tę opinię swoją zakomunikował on w związku z raportem sprawozdawczym za ostatni kwartał.

Naturalnie chodzi tu o żydów, świętujących w sobotę w myśl swych przepisów religijnych, a w niedzielę stosownie do państwowych postanowień o spoczynku niedzielnym.

Czegóż zatem chce pan Devey?

Wyjście jest tu dwojakie. Albo tydzień mają pracować w sobotę a świętować w niedzielę, lub świętować w sobotę a w niedzielę pracować.

Pierwsza ewentualność byłaby racjonalną, ale jest więcej niż nieprawdopodobną. Jest wprost niemożliwa. Któż zmusi naszego hasyda, aby pracował w szabes? Zresztą przepisy państwowe gwarantują naszym mniejszościom narodowym nienaruszalność ich praktyk religijnych. Wie o tem pan Devey — i kroj on na co innego.

A więc chodzi o to, aby uwolnić żydów od świętowania niedzieli.

Jakieby to skutki fatalne pociągnęło dla katolickiego rzemiosła i kupiectwa, nad tem nie potrzeba się rozwodzić. Protest przeciw temu podniósłby się tak gwałtowny, że nie utrzymałby się wobec niego żaden minister, któryby taki filosemicki dekret podpisał.

Zresztą do takiej zmiany ustawy potrzebna byłaby uchwała Sejmu i Senatu. A uchwała taka jest wykluczona.

Żydzi są w Polsce równouprawnieni. Ale uprzywilejowani wobec ustaw jeszcze nie są. O tem nie powinien pan Devey zapominać.

Długo chodzili wieści, że pan Devey także należy do mniejszości narodowych. Ślub jego córki, który odbył się tak wspaniale w Warszawie według chrześcijańskiego obrządku, położył kres tym bajkom.

Ale po tej „zyczliwej radzie”, jakiej nam ostatnio udzielił pan Devey, nie dziwiłbyśmy się, gdyby go vox populi okrzykał — masonem.

— **Upiększać balkony!** Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu oraz Międzynarodowych Regat w Brdyjuściu zwiędzą miasto nasze liczni goście, tak krajowi, jak i zagraniczni. Wobec tego jest naszym obowiązkiem przyczynić się w miarę możliwości do upiększenia miasta. Jednym w poważnych środków wpływających na estetyczny wygląd kamienic jest przyozdobienie kwiatami balkonów i okien. W tej myśli apelujemy do szan. obywateli miasta Bydgoszczy, by nie szczędzili grosza na cel powyższy. Przypominamy równocześnie, że podobnie jak w poprzednich latach, odbędzie się i w tym roku konkurs na upiększenie balkonów. Konkursiści zechcą się zgłosić najpóźniej do 1. 7. br. do biura Tow. Miłośników miasta w Muzeum Miejskiem od godz. 8—13. Następnie odbędzie się lustracja i premjowanie zgłoszonych balkonów.

**Wycieczka do Francji** urządzona przez T-wo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, wyrusza z Gdyni morzem dn. 12 lipca br.; powrót do Bydgoszczy łądem przez Kolonję i Berlin dn. 31 lipca, po pobycie 10-dniowym

w Paryżu, 2 dni na brzegu morza we Francji, zwiedzenie Le Hawre, Rouen, wycieczki autem do Versailles i Fontaineblau i prawdopodobnie do Lisieux, miejsca urodzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. — Termin zapisu na nieliczne pozostałe wolne miejsca został przedłużony do 20 maja br. Informacje i zapisy codziennie od godz. 13—14, oraz wtorek i piątek od godz. 20—21 w Bibliotece Francuskiej. T-wo przypomina, że co rok jest zmuszone odmawiać wielkiej liczbie osób zbyt późno zgłaszających się.

— **Okręgowy Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy** rozszerzył swoją działalność na powiaty: bydgoski, szubiński, zniński, inowrocławski, strzebiński i wyrzycki i w tym celu dokooptował 100 nowych członków. W dniu 13-go maja odbyło się pod przewodnictwem p. starosty dr. Berety zebranie organizacyjne rozszerzonego komitetu. Po wysłuchaniu niezmiernie interesującego referatu przedstawiciela zarządu głównego Komitetu Floty Narodowej w Warszawie, p. generała Zaruskiego, postanowiono naśladować akcję dawnego niemieckiego Flottenvereinu. Za zbieranie pieniędzy (magistrat bydgoski na ten cel już przed rokiem wyasygnował 5000 zł) ufundowany będzie nowy statek dla polskiej floty handlowej. Pojemność i nazwę okrętu ustali okręgowy komitet zależnie od wyników finansowych zapoczątkowanej akcji. Do prezydium komitetu budowy okrętu należą oprócz pp. starosty dr. Berety i dr. Chmielarskiego p. konsul Rolbieski i starostowie wspomnianych wyżej powiatów i miast wydzielonych. Sekretarzem prezydium mianowano p. mecenasa Spikowskiego, nowego syndyka miejskiego, zastępcą kap. Parczyńskiego. Wydział wykonawczy składa się z pp.: ppulch. Polniaszka, dr. Maryńskiego, inż. Bernacka, mec. Nieduszyńskiego, mec. Szczudłowskiego, pulk. Czuruka i dyr. Bauera. Do sekcji finansowo-propagandowej zaproszono pp.: dyr. Radwańskiego, inż. Tarnowskiego, mec. Wirskiego, prof. Czajkowskiego, majora Arciszewskiego, dyr. Kwiatkowskiego, ks. Hanelta i red. Nowakowskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dyr. Pampuch, dyr. Jankowski i dyr. Czaczka-Ruciński ze Solca.

— **Ostre strzelanie.** 61. p. p. Wlkp. przeprowadza w dniu 15 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

## Piękna uroczystość na Czyżkówku.

### Poświęcenie sztandaru Tow. śpiewu św. Cecylii.

(js) Przy udziale prawie całej ludności sympatycznego przedmieścia Czyżkówka oraz licznych gości ze śródmieścia, odbyła się ub. niedzieli uroczystość, poświęcenia sztandaru Tow. śpiewu św. Cecylii. Różne były koleje tej organizacji: jako chór świecko-kościelny pod nazwą „Arjon”, miała ona do zwalczania wielkie trudności od zewnątrz oraz tarcia wewnętrzne — mimo to jednak przetrwała dotąd 5 lat. Obecnie wszystko jakoś się ułożyło, bo po zmianie kierunku i nazwy towarzystwo ma zagwarantowaną pomoc duchowieństwa jak i parafii, tak że nie należy się już spodziewać żadnych przykrych niespodzianek. Towarzystwo sprawiło sobie nawet piękny sztandar i z okazji jego poświęcenia miało możliwość przekonać się o sympatji, jaką dla śpiewaków żywią mieszkańcy Czyżkówka.

Zbiórka urządzona w szkole przy ul. Grunwaldzkiej i barwnym pochodem ruszono do kościoła św. Antoniego. Przygrywała orkiestra

„Sokoła” V. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. administrator Staszak, przyczem chrzestnymi byli pp. generał dyw. Szubert, Kutowie, Lisewska, Mosiakowa, Zywert, Heise, prezes Zacharjusz, kierownik szkoły Hyspzer, radny Sosnowski, Kołodziejczak, Ślaboszewski, Glapa, Andrzejewski, Seyfried, sędzia Gierszewski i Kaniecki. Z rąk kapłana przyjął wtedy sztandar chorąży Piętka. Przemówienie na temat znaczenia chorów kościelnych wygłosił patron okręgowy Związku, ks. Dąbrowski. „Halka” wykonała pienia pod batutą dyrygenta Alfonsa Lampkowskiego, a mianowicie mszę łacińską Lachmanna i „Ave Marie Stella”. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Staszaka odbyła się defilada towarzystw, poczem rozpoczęto w ogrodzie uroczyste zebranie.

Prezes J. Szymański witał serdecznie delegatów kół, prasy oraz gości, a następnie oddał przewodnictwo w ręce patrona okręgowego ks. Dąbrowskiego. Pióro trzymała sekretarka

### Kochany Dzienniku!

Spółeczeństwo polskie niema jeszcze wpojonego w siebie zmysłu żeglarskiego, jak inne, głównie wyspiarskie lub półwyspiarskie narody. To też nasza marynarka handlowa musiała czynić znaczne wysiłki celem zdobycia młodych adeptów dla tej tak ważnej gałęzi naszego życia państwowego.

Raz na ulicach Warszawy uderzył mnie plakat propagandowo-werbunkowy, skierowany pod adresem naszej młodzieży. U góry napis: Jeśli jesteś młody i zdrowy, zapisuj się do marynarki handlowej! Rym podobny trochę do kulawego psa, ale mniejsza o niego wobec jego pocziwej tendencji patryjotycznej.

Pod tym napisem znajdowała się rycina, przedstawiająca okręt polski, przybijający do jakiejś egzotycznej wyspy. Na pokładzie okrętu widać młodzieńskich kadetów, oficerów i t. d., a na brzegu wyspy grupę nagich murzynek, kusząco kiwających rękami ku młodym marynarzom...

Jeśli taka propaganda nie pomoże, to już chyba nie!

— **Wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową.** Tow. Przyj. Francji organizuje wycieczkę na P. W. K. w Poznaniu, która odbędzie się z końcem czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki i piątki od godz. 6—7 w sekretarjacie ul. Cieszkowskiego nr. 20, III. p.

— **Przeniesienie Komisariatu I. Policji Państwowej z Nowego Rynku do gmachu wojewódzkiego.** Z dniem 15 bm. Komisariat I. Policji Państwowej przenosi swe biura z Nowego Rynku nr. 1 do gmachu wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 21, pierwsze piętro. Biuro meldunkowe również znajdować się będzie na pierwszym piętrze gmachu wojewódzkiego, pokój 69.

**Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych,** braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę **Franciszka-Józefa** i czują potem znaczną ulgę. Zadać w aptekach i drogerjach.

okręgową p. Kobzanka, ławnikami byli pp. Kaniecki („Moniuszko”) i Krzemkowski („Sw. Wojciech”). Sekretarka p. Kaczmarkówna odczytała sprawozdanie z działalności towarzystwa w okresie 5 lat istnienia. Za gorliwą pracę dla dobra organizacji wręczono dyplomy pp. Bronisławie Kolatównie, Zofii Andziewiczównie i dyrygentowi Lampkowskiemu, pochwałę zaś wyrażono pp. Placzkównie, Szyperskiemu i Szramównie. Następnie przewodniczący podał do wiadomości telegramy z życzeniami, nadesłane przez pp. redaktorową Teskową, I. Grajnera, Gacę, Wizego, Gawrycha, Eichstaedta i Milcherta oraz Chór Pań Różańcowych. Z kolei zabrali głos delegaci i ofiarowali gwóźdźce pamiątkowe. M. in. przemawiali pp. Wolańczyk im. „Harmonii”, Czerniak im. Tow. Robotników Katolickich, Rytlewski im. „Lutni” Jachcice, Kaniecki im. „Moniuszki”, Wittstock im. „Dzwonu”, Piotrowski im. chóru przy kościele M. B. Nieustającej Pomocy, Marja Kobzanka im. „Sw. Wojciecha”, Józef Krzemkowski im. II. okręgu S. M. P. męskiego, Kosińska im. Pań Św. Wincentego Lewińskiego im. „Lutni”, Tobolski im. S. M. P. Potulice oraz dyr. Radziwińskiego, Stachowiak im. S. M. P. „Orzeł”, generał Szubert im. chrzestnych, Zacharjusz im. parafii, Sosnowski [świecny jest ten sędziwy, zasłużony poeta domowy, „ta wiecznie zielona sosna”), Mosiakowa imieniem Matek Różańcowych, Maudrych jako senior „Halki”, Seyfried i księża patroni. O wspólnych celach towarzystw śpiew. i prasy mówił, składając zarazem życzenia i ofiarując gwóźdź pamiątk., przedstawiciel „Dzien. Bydg.” p. Jan Szalla. Pod koniec zebrania zadeklamował p. Kukliński z „Harmonii” nastrojowy wiersz p. t. „Z pieśnią”, a zakończenie akademii był śpiew chóru Św. Cecylii — jak zresztą i śpiew akademii rozpoczął.

Chrzestni zbrali się następnie u ke. patrona Staszaka na śniadaniu, podczas którego wśród nadzwyczaj harmonijnego nastroju wygłoszono mnóstwo toastów. Uchwalono również utworzyć patronat oraz wypowiedziano się za nadaniem jednej z ulic bydgoskich nazwy „im. Witeckiego”.

Niedzielną uroczystość zakończyła się przedstawieniem amatorskiem p. t. „Na naszej glebie”, wyreżyserowanym przez p. Andziewiczównę. Dzień poświęcenia sztandaru niewątpliwie przyczyni się do dalszego pomysłowego rozwoju towarzystwa, czego należy życzyć pożytecznej organizacji z całego serca.



Zarząd i poczet sztandarowy Towarzystwa Śpiewu św. Cecylii na Czyżkówku.

**Marysienka**  
Pocz. o 7,00 i 9,00.  
Bilety wolnego wstępu  
dziś i jutro **NIEWAŻNE!**

Podług powieści  
W. DEEPINGA „Kapitan  
Sorell i jego syn”, naj-  
szlachetniejszy film se-  
zonu pod tytułem

**Ojciec!**

Wytwórnia: UNITED ARTISTS.

Reżyser Herbert Bren-  
non film „Ojciec” poświę-  
cił swemu ojcu i naszym  
ojcom. Film ten jest apo-  
tezą duszy ojcowskiej.

W roli głównej:  
**H. B. WARNER**  
znany jako odtwórca roli Chrystusa w filmie Król Królów  
oraz **NILS ASTHER,**  
**IMODENA ROBERTSON** i t. d.

**Uwaga!**

„Ojciec”, należy  
oglądać od po-  
czątku obrazu!



### 10-lecie szkoły wydziałowej męskiej.

Na szczególną uwagę z pośród szeregu obchodów, które urządziły szkoły ku uczczeniu 10-lecia istnienia własnego szkolnictwa, — zasługuje obchód tutejszej szkoły wydziałowej męskiej. W auli szkoły zgromadził się w ub. sobotę cały kurs wyższy i całość nauczycielskie z rektorem Januszewskim na czele. Chór szkolny pod dyr. profesora muzyki Kabacińskiego odśpiewał „Złamane berła”. Pięknie wypadły deklamacje: „Dzwony szkolne” (Syrokomli) i „Koncert Jankiela”, ta ostatnia zwłaszcza przy akompaniamencie fortepianu. Wygłosił ją p. Gierszewski.

Rozwój szkolnictwa polskiego z uwzględnieniem uczelni o typie wydziałowym od zarania — omówił w obszernym referacie prof. Puckowski. Prelegentowi dziękowano rzesistemi oklaskami.

Na zakończenie zaśpiewano „Rotę”, p. Kolanowski zadeklamował „Redutę Ordo-na”, poczem rektor Januszewski zakończył piękną i nad wyraz uduła uroczystość.

Szkółka polsko-francuska p. prof. Marij Régamey, Cieszkowskiego 20, przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny codziennie od godziny 1 do 2 po poł. Na prośbę licznych rodziców, do sekcji freblowskiej dla dzieci od 4—7 lat i do dwóch kompletów przygotowawczych według programu I. i II. kl. wstępnej szkół średnich, będzie dodany trzeci komplet według programu III wstępnej, przygotowujący dzieci bezpośrednio do I klasy gimnazjalnej. Liczba dzieci ściśle ograniczona. Zajęcia w domu prywatnym z dużym ogrodem, dozór i warunki hygieniczne doskonałe. Ceny: 20—25 zł miesięcznie. (12323)

— Reorganizacja Generalnej Reprezentacji T-wa Ubezpieczeń „Przyszłość”. Łącznie ze zmianą adresu, o czem w ogłoszeniu, uległa Generalna Reprezentacja T-wa Ubezpieczeń „Przyszłość” zupełnej reorganizacji. Tak na stanowisku kierownika nastąpiła zmiana, jak również zostaje zmieniony niemal cały zespół pracowników. Ze strony Dyrekcji szczególną uwagę zwrócono na wysoki poziom etyczny, który powinien cechować cały zespół pracowników oraz ich pracę.

Nadmienić wypada, że T-wo Ubezpieczeń „Przyszłość” należy do jednego z najpotężniejszych, światowych koncernów ubezpieczeniowych — zostało ono bowiem założone przy współudziale macierzystego T-wa „Feniks”, który, jak wiadomo, wszystkie pięć części świata opanował.

O rozwoju T-wa Ubezpieczeń „Przyszłość” najlepiej może świadczyć blisko 50.000 wystawionych polis, oraz około sto milionów zł rocznej produkcji.

— Mecz piłki nożnej. W czwartek urządziła K. S. „Polonia”, grając z lotnikami, dla których to zarazem będzie rozpoczęciem sezonu piłki nożnej, a dla „Polonii” ostatecznym przygotowaniem do świątecznych meczów z zakontraktowanym A. Z. Sem. warszawskim, b. dobrą A-klasową drużyną. Mecz odbędzie się na Stadionie o godz. 18 (6 po poł.). Wynik budzi zaciekawienie, tem bardziej, że dotychczasowe rozgrywki kończyły się zawsze nierozegraną. Wstęp tylko 50 gr.

— Amator pocałunków. Policja aresztowała pewnego osobnika, który w pijanym stanie zaczepiał na ulicy Mostowej kobiety, żądając od nich pocałunków. Amatora pocałunków odprowadzono siłą do aresztu, celem ochłodzenia grzesznych myśli.

— Jedni z wielu. Przy ul. Długiej 27, niejaki Kahanek Jakób, Glasstein oraz Stein M., wyznania mojżeszowego, założyli firmę pod nazwą „Polma”, następnie nabrali towaru w różnych hurtowniach łożkich na poważną sumę, poczem firmę w Bydgoszczy zlikwidowali, a sami ułotnili się w niewiadomym kierunku. Najwięcej poszkodowany został Józef Cytter, zamieszkały w Łodzi.

### Oszczędna gospodyni

używa tylko prawdziwej chińskiej herbaty

**Mikado**

importowanej z Chin, Ceylon, Indji i Jawy.

(12353)



### Zebranie sprawozdawcze Tow. Rel. Kult. Ośw. pod wezwaniem św. Ignacego.

(ra) Towarzystwo religijne kulturalno-oświatowe, liczące przeszło 900 członków, zwołało w ub. niedzielę, dnia 12. bm. zebranie kwartalne sprawozdawcze, któremu przewodniczył wiceprezes p. Woźniak w obecności ks. patrona Hanelta. Po odczytaniu protokołu i przyjęciu kilku nowych członków, wygłosił bardzo piękny i na czasie wykład prof. Lipszyński na temat: „Zajścia w Opolu”. Nad referatem wyonila się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierali głos: pp. Krupa, ks. patron Hanelt, Woźniak, Świerkowski, Hajduk, Skopowski, Arnknecht i inni. W dyskusji ustalono, że najlepszą odpowiedzią na zajścia w Opolu, to bojkot towarów z Niemiec. Pożądanym było, aby w celu zapoznania się oraz omówienia różnych bolączek przybyli i nasi drobni przemysłowcy i kupy. Skutek byłby ten, że napewnoby się zadość stało haśłu: „Swoj do swego”.

Skarbnik p. Krajewski zdał sprawozdanie kasowe z całego kwartału. Śmierć nieublagana wyrwała z grona towarzystwa wielu członków, z tego powodu kasa zapomogowa znacznie uierpiała. W imieniu komisji rewizyjnej pp.

Arndt i Głowiński przedłożyli zgodność i porządek kasy skarbnika.

Przewodniczący zawiadomił o wycieczce Tow. śpiewu Chopin dnia 9 czerwca do Oplawca, w której cała towarzystwo bierze udział, 14 czerwca zaś odbędzie się wycieczka Tow. św. Ignacego.

Zarząd podaje do wiadomości, iż przyszłe zebranie z powodu wycieczki odbędzie się w pierwszą niedzielę po pierwszym.

Na zakończenie załatwiono jeszcze kilka spraw drobniejszych.

— Osobiste. Dyplom prawniczy uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. Edmund Sowiński, rodowity bydgoszczanin, poprzednio osiągając stopień magistra nauk ekonomiczno-politycznych. Pan Edmund Sowiński, który jest synem znanego i cenionego w naszym mieście kupca p. Wojciecha Sowińskiego, poświęca się karierze sądowej.

— Wykłady T. N. S. W. Zarząd Tow. Naucz. Szkół Wyższ. donosi, że z powodu egzaminu dojrzałości i Zielonych Świąt wykłady prof. dr. Pelińskiego o literaturze polskiej odbędą się dopiero w piątek, 24 bm. o godz. 18,30.

## Nowy rozkład jazdy. Ważny z dniem 15 maja 1929 roku.

(Pociągi pospieszne oznaczają się tu tym drukiem.)

#### Z Bydgoszczy do:

Toruń-Warszawa: 0, 35\*, 156, 6,17\*, 8,05\*; 9,50\*; 13,01; 14,44\*; 15,11; 15,45; 16,35\*; 19,50\*; 22,25.

\* tylko do Torunia.

Tczew: 2,40\*\*; 3,09; 6,25\*; 7,20; 10,32; 14,09; 14,45\*; 15,22\*; 16,16; 17,37\*; 19,25\*, 20,15; 23,55\*.

\*\* kursuje tylko od 16 5. do 16 9.

\* tylko do Laskowic.

° tylko w dniu świątecznym i niedziele w czasie od 2 6. do 15 9. do Rynkowa.

Poznań (przez Inowrocław): 0,01\*; 3,22; 6,10; 8,04; 10,50; 13,05; 16,05; 19,48; 22,28.

\* tylko do Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 4,30; 9,20; 14,20; 17,40; 20,18\*.

\* tylko do Wągrowca.

Piła: 3,35; 7,35; 10,40\*; 14,19; 14,27\*; 17,10\*; 19,51; 23,50.

\* tylko do Miasteczka

\*\* tylko do Nakla.

Unisław: 5,05; 8,15; 13,40; 16,20; 18,00\*; 20,50.

\*\* tylko do Ostromecka w czasie od 2 6. do 15 9. w niedziele i dni świąteczne.

#### Do Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa: 2,49; 6,02\*; 7,07; 10,17\*; 12,24\*\*; 13,23\*; 15,50; 13,54; 14,13\*; 19,30\*; 22,20\*; 23,38.

\* z Torunia, \*\* z Łowicza, ° z Aleksandrowa.

Tczewa: 1,37; 3,05\*\*; 7,48; 9,01\*; 12,41; 15,01; 15,33\*; 15,50\*; 18,02\*; 19,32; 20,12\*; 22,08\*; 22,18.

\* z Laskowic; \*\* kursuje tylko od 16 5. do 16 9.; ° z Rynkowa w niedziele i dni świąteczne od 2 6. do 15 9.

Poznań (przez Inowrocław): 2,23; 7,10; 7,30\*; 8,40\*; 10,23; 13,57; 16,10; 19,04; 23,40.

\* z Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 7,13\*; 12,18; 17,04; 19,42; 23,02.

\* z Wągrowca.

Piły: 5,47; 7,55; 12,03; 14,38; 15,40\*; 19,39; 20,43\*\*; 23,05\*.

\* z Miasteczka; \*\* z Nakla.

Unisława: 7,53; 10,26; 15,42; 19,09; 19,53\*; 22,02.

\* z Ostromecka tylko w niedziele i dni świąteczne w czasie od 2 6. do 15 9.

### Walne zebranie urzędników adwokackich i notarialnych.

Ostatniemu rocznemu walnemu zebraniu związku urzędników adwokackich i notarialnych na ziemi zachodnie marszałkował p. Klaybor ze Strzelna. Sekretarował p. Bartnicki.

Ustępujący członkowie zarządu z prezesem p. Kardasiem na czele złożyli wyczerpujące sprawozdania; na uwagę zasługuje sprawozdanie sekretarza, p. Piotra Kuchcińskiego. Wynika zeń, że w ubiegłym roku zorganizowano koleżanki i kolegów z Inowrocławia, Strzelna, Łabiszyna, Nakla, Wyrzyska i Łobżenicy. Oddział liczy obecnie 101 członków, w ostatnim roku przybyło 42.

Praca związku szła głównie w kierunku dokształcająco-oświatowym. Urządzono kursy dokształcające stenografji dla uczniów biurowych, szereg wykładów, w tem 6 prawniczych. Zarząd szedł w kierunku obrony interesów członków w ich stosunkach służbowych, w pośredniczeniu w pracy, w kierunku szerzenia wśród członków solidarności koleżeńkiej i pielęgnowania ducha towarzyskiego. To ostatnie zwłaszcza osiągnięto przez urządzenie dwóch wieczorków towarzyskich z tańcami, balu karnawałowego, dwu wspólnych wycieczek i pierwszego wieczoru wigilijnego.

Dłuższą dyskusję wywołały bolączki zawodowe, poruszone już w sprawozdaniu przez sekretarza, bądź też nasuwające się członkom. Wreszcie ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Wybrano nowy zarząd; w skład jego wchodzi pp.: Kardaś — prezes, Werno — wiceprezes, Kuchciński — sekretarz, Zwierzkowski — skarbnik, Sikorski i Gniatczyk — radni. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Mallnowski i Polsakiewicz. Wybrano jeszcze dalsze instytucje organizacyjne (sąd koleżeński i i.), na koniec powtó-

nie przystąpiono do omawiania spraw zawodowych i organizacyjnych.

Związek urzędników adwokackich, nie tak dawno założony, odznacza się wielką żywotnością w rozwoju i udoskonalaniu organizacji. Zarząd ma przed sobą piękne zadanie, a teren pracy jeszcze piękniejszy. Oby jak najmniej przeszkód napotkał w swej owocnej działalności.

## W tramwaju.

— No i cóż tam, pani Lepkowska, już pani odzwoliała po tych jajach?

— Jak to państwo zaraz wszystko wiciel Dycht zdrowa jeszcze nie jestem. Choć może bym już i przyszła do siebie, gdyby nie ta żałość straszna za jajami. Dziesięć mendli poszło, jakby psu w ogon strzelił.

— Nu ale z pięć mendli pani podobno pozbiła i zjadła?

— Choćby nawet, a czy to dla mnie jaki zarobek? Choróbka sie ino napyłałam, i śmich ludzkiego co niemiara. Niby przychodziły do mnie samsiady z kondelencją, ale niech ich połamię, takich — psiałość — gratulantów! Każdy sie ino pytał, czy jaja dobre były. I to mi sie akurat przytrafić musiało przed otwarciem wystawy, na którą szłyśmy z kolegami.

— Czekali tam na panią!

— Chciała pani może co wystawiać?

— Możebym co i wystawiła, ale więcej mi chodziło, aby tyła narodu z całego świata zobaczyć. Bidna kobita nimoge się od gospodarstwa urwać, aby świat oglądać, więc chciałam bodaj tych zobaczyć, co sie do nas zjada.

— Tacy to ludzie jak i my wszyscy!

— Nie, pani Piernoga, to sie pani myli. Są zagranicą, chłopcy na schwał, tęższe od naszych, a i wytrzymałsze tyż.

## Ostatnie dni

sprzedaży

### losów 19 Loterii Państwowej

Ciągnięcie I klasy już

23 maja

24 maja

Cena losu: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł Zamów. listowne uskutecznią się odwrotnie.

**M. Rejewska - Bydgoszcz,** ulica Dworcowa 17, telefon nr. 27. Konto P. K. O. 207.963.

Wyciąg i przeład w koparcie

KARTA ZAMÓWIENI.

Do Kolektury M. Rejewska, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17.

Zamawiam do 19 Loterii: (11988)

losów całych po 40 złotych

losów połówek po 20 złotych

losów ćwiartek po 10 złotych

Należność uiszczę po odbiorze losów.

Nazwisko: Adres:

— Kradzież kieszonkowa 600 zł. Wczoraj, w godzinach popołudniowych, 20-letniemu Leonowi Wróblewskiemu, pracownikowi firmy Rodzynek przy ulicy Jana Kazimierza 1, skradziono z kieszeni w budynku bankowym 600 zł gotówki. Wróblewski otrzymawszy od firmy tysiąc kilkaset złotych gotówki, wysłany został do banku, celem zapłacenia weksli. Pieniądze miał pochowane częściami w różnych kieszeniach marynarki i w chwili, gdy płacił przy okienku weksel, jakiś doliniarz wyciągnął mu z zewnętrznej kieszeni 600 zł, które miał oddzielnie włożone. Nauka, aby pieniądze w zewnętrznych kieszeniach ubrania nie trzymać.

### Pracownicy branży drzewnej, organizujcie się.

W czwartek, dnia 9. bm. zgromadziła się większa ilość pracowników branży drzewnej z całej Polski i Wolnego Miasta Gdańska w Bydgoszczy i utworzyła organizację pod nazwą: „Związek pracowników kupiectwa drzewnego i przemysłu tartaczego w Polsce” z siedzibą w Bydgoszczy. Związek ma na celu koleżeńskie połączenie się, celem poprawy bytu w branży drzewnej, jak: pośrednictwo posad, udzielanie zasiłku w razie braku pracy, obrona prawna w wszelkich sprawach spornych i udzielanie porad w wszelkich sprawach zawodowych i osobistych, oprócz tego rozpowszechnianie związku na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i w Wolnem Mieście Gdańsku. W połączeniu z zebraniem organizacyjnym odbyło się zaraz pierwsze zebranie generalne, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezesem wybrany został jednogłośnie p. Otton Betke, czasowo w Przechowie pow. Świecie, pp.: Aleksander Witt i Władysław Kornacki z Bydgoszczy, Maksymilian Szulc z Torunia i Rudolf Janke z Pakości jako ławnicy. Zapytania kierować pod wyżej wskazanym adresem prezesa p. Ottona Betke.

— Ale licha co przekonałaby sie pani o tem. Jakby mieli komu swoją teżyzne pokazywać, to chyba komu innemu. Z pani Lepkowska tyż jest probantka!

— Panie Antkowiak, już pan raz umityguj te swoją gebe, albo pana co złego spotka. Ze też to człowiek w najspokojniejszej myśli nie może coś powiedzieć, aby pan zaraz Sodomy z tego nie zrobił.

— A bo pani guza po Poznaniu szuka.

— Mam ja mój guz w domu, nie trzeba mi po niego zagranicę jachać. Ceśka uwaliła sie do łózka i tyż niby choruje.

— A cóż jej jest?

— Nic dziewczusze nie jest, ino ji sie to tak podobało, gdy do mnie likarze jeździli, a każdy mnie opatrywał i — jak to oni mówią — ogniska choroby szukał. To chciały, żeby jeji teraz tak samo zwoził doktorów. Mamu, powiada do mnie, miałaś ty kintop, to chce mieć i ja. Co ja zrobie z psianogą?

— Ta przywieź ji pani bodaj jakiego arsztrologa, niech ji horoskop nastawi.

— Moi państwo, wy prześmichy robicie, a mnie matczyne serce boli. Chciałam dziewczyna wykierować na obywatelkę i na matrone, chciałam ją nawet oddać do przyposobienia wojskowego...

— Rynek Pana Marszałka!



### Uczczenie 11-tej rocznicy bitwy pod Kaniowem.

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość uczczenia jedenastej rocznicy bitwy pod Kaniowem.

O godz. 6 rano odprawione zostało w kościele garnizonowym przez ks. dr. Rydlewskiego uroczyste nabożeństwo za poległych pod Kaniowem Polaków, w którym to nabożeństwie wzięły udział organizacje Hallerczyków, Inwalidów, Podoficerów Rezerwy, Powstańców i Wojaków, Sokoła i Harcerskiej Drużyny Morskiej, oraz liczne delegacje. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie przeza Chorągwi Pomorskiej Hallerczyków p. St. Pałaszewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w czasie którego oddano cześć poległym bohaterom przez zachowanie chwiloowej ciszy. Następnie złożono na grobie piękny wieniec i zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni „Nie rzucim ziemi”.

— **Polski Zbór Ewangelicki** przypomina swoim członkom, że dziś, dn. 15 maja, o godz. 7 wiecz., w sali przy ul. Libelta 8 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Zboru, poprzedzone nabożeństwem. Tematem obrad będzie sprawa powołania nowego duszpasterza na miejsce dotychczasowego, który ma w niedalekiej przyszłości Zbór opuścić.

— **Szkło, fajans, porcelana za bezcen.** Celem rozszerzenia innych działów, jak żelazo, narzędzia, okucia budowlane itp. wyprzedaje p. **B. Mikołajczak** (dawniej firma Stobiecki) przy ul. Długiej 22 zapasy szkła, fajansu i porcelany — za bezcen. Szczegóły w ogłoszeniach.

— **Ostrzeżenie!** Niejaki Michał Wojtecki, bez stałego miejsca zamieszkania, puszcza w obieg weksle bez pokrycia z stemplem „Włoska Spółka Akcyjna. Reunione Adriatica di Sicurta. Przedstawicielstwo w Poznaniu. Inspektorat w Bydgoszczy”. Wobec tego, że W. nie ma prawa do stempłowania powyższą firmą weksli i że robi to w celach własnych korzyści, ostrzega się przed przyjmowaniem tych weksli.

— **Zaginiona.** Dnia 8 bm. o godz. 17 oddaliła się w niewiadomym kierunku z domu swej matki, zamieszkałej przy ulicy Artura Grottera 5, 16-letnia Emilja Wera Szymanowiczówna i dotychczas nie wróciła. Jest ona wzrostu 155 cm., szczupła, brunetka o bladej cerze, cokolwiek piegowata; ubrana była w różową sukienkę, w płaszcz letni koloru kawowego, w beżowe pończochy i czarne pantofelki na wysokich obcasach; na głowie miała modny, słomkowy, czerwono-beżowy kapelusz z bordową aksamiłką, a na szyi złoty medaljonik i sznurek pereł. Marzyła ona ciągle o wstąpieniu na scenę i występowała jako statystka w tutejszym teatrze. Ktoby mógł udzielić jakich informacji o jej pobycie, zechce o tem donieść matce, zamieszkałej w Bydgoszczy, pod powyższym adresem, lub też policji. Inne pisma proszone są o przedruk powyższego.

— **Wykradł rodzicom 1000 zł.** Dnia 11. bm. zbiegł z domu rodziców, zamieszkałych w Osowej Górze, 19-letni Piotr Ostafin, wykradając rodzicom 1000 zł gotówki.

### PROGRAM W KINACH.

**KRYSTAL.** Dzisiaj powtórzenie premjery wczorajszej p. t. „Szczur hotelowy”, sensacji nadzwyczajnej, ujętej w ciekawą formę romansu apaszkę z arystokratą. Film wytwórni francuskiej posiada doskonale wykcńczenie i naświetlanie, obfituje przytem w wiel silnych momentów dramatycznych. Nadprogram **Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni**, oraz farsa w wykonaniu tylko zwierząt.

**NOWOŚĆ „Szampan”** skrzy się i pali od blasku światła oraz fenomenalnej gry Betty Balfour i Jacka Trevora. Realizacja filmu pomyslowa. Wspaniały melodramat wczoraj w pierwszym dniu wyświetlania cieszył się powodzeniem.

**MARYSIENKA.** Są filmy, które wzruszają każdego do głębi serca i pozostawiają po sobie niezatarte wrażenie. Do kategorii tego rodzaju filmów, należy „Ojciec...!”, którego dziś odbędzie się premjera. Bezwątpienia jest to jeden z najbardziej uczuciowych i najszlachetniejszych arcydzieł ekranu, przedstawiając tragedję duszy dobrego ojca na tle zmyslowem rozważonego i zmaterializowanego powojennego społeczeństwa. Znany odtwórca roli Chrystusa w filmie „Król Królów” H. WARNER, kreuje tutaj genialnie swą trudną rolę ojca.

**CORSO.** Dzisiaj premjera wielkiego filmu sensacyjnego p. t. „Walka w Prochowni”. W roli głównej król prerji — niezrównany Tom Mix. Nadprogram doskonale komedje p. t. „Kapelusz zawinił” i „Szalone zawody”.

### ZABAWY I KONCERTY.

Z okazji strzelania o godność Króla Kurkowego, odbędą się w pierwsze i drugie święto Zielonych Świąt o godz. 6-tej rano w „Strzelnicy” **poranki muzyczne**, zorganizowane przez Bractwo. W dniach tych idziemy „na majówkę” do „Strzelnicy”.

**Czeladź plekarska** urząda — jak rok rocznie — w pierwsze święto swoją zabawę wiosenną, połączoną z koncertem w ogrodzie i zabawą taneczną w „Strzelnicy”. W czasie koncertu zdobyć będzie można najrozmaitsze placki i najsmaczniejsze babki i torty.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Treningi wioślarskie i wyjazdy codziennie od godz. 6 wiecz. Uprasza się drużny o żywszy udział w życiu sportowem Klubu.

**Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie w środę 15. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. W czasie zebrania wygłosi wykład prof. Lipczyński.

**Baczność, emeryci kolejowi.** Zebranie emerytów kolejowych przy Związku P. Z. K. w czwartek 16. bm. o godz. 5,30 w gmachu Dyrekcyjnym.

**S. M. P. „Promyk”.** Zebranie zarządów i zastępowych jutro w czwartek po majowym nabożeństwie.

**Mały chór przy kościele św. Trójcy.** Zebranie plenarne jutro w czwartek o godz. 6 w salce parafjalnej.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Należy już złożyć odpowiednią kwotę na P. W. K., która przyjmuje skarbnik kol. Świątowiak w F-mie Hartwig. Wypracowania konkursowe przyjmuje się do przyszłego zebrania 22. 5.

**Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”.** Dziś, w środę, schadzka koleżeńska o godz. 6,30 zbiórka przy szkole przemysłowej; o godz. 7 wymarsz nad służy.

**Bydgoskie Tow. Kolarzy.** Zebranie miesięczne w środę 15. bm. o godz. 7 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

**Koło absolwentów szkół wydziałowych.** Gimnastyka dla sekcji sportowej w czwartek, o godz. 5 w sali gimnastycznej przy szkole wydziałowej męskiej ul. Konarskiego 7.

**Zebranie Sod. Marj. Panien** w czwartek, 16. bm. o godz. 6,30 w Zakładzie św. Florjana. **S. M. P. „Gwiazda”.** W czwartek, 16 maja po majowym nabożeństwie zebranie miesięczne. **Tow. Obywateli Rupienicy i przedmieścia kujawskiego.** Zebranie miesięczne w piątek, 17. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Węglowskiego przy ul. Kujawskiej 27.

**Sokół I.** Zebranie plenarne w czwartek, 16. bm. o godz. 20 w salce Resursy Kupieckiej, na którym prof. Mokrzycki wykładać będzie o zlocie wzechłowskiem. Zebranie zarządu tego samego dnia pół godziny wcześniej.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie filji prac. cegielnianych** odbędzie się w czwartek, dnia 16 maja br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski).

Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

**Zebranie filji transportowców i kluczników** odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 w lokalu p. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza (róg Śniadeckich).

**Zebranie Zarządu filji Elekrowni i Tramwaji Ch. Z. Z.** odbędzie się w piątek, dnia 17 maja 1929 r. o godz. 6,30 w lokalu p. Ziółkiewicza.

<b>Bank Polski płacił w dniu 15. maja za:</b>	
dolary amerykańskie	8,88-7
funtury szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	171,06
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,67
guldeny gdańskie	172,27
szylingi austriackie	124,78
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,28

### Urzędowe sprawozdanie targowa Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 14 5 1929 roku.

Bydło:

- a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane . . . . . 156—160
- b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7 . . . . . 143—146
- c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone . . . . . 000—130

B. Stadniki:

- a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej . . . . . 156—152
- b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 138—144
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 126—120

C. Jałówki i krowy:

- b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 . . . . . 142—136
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki . . . . . 120—124
- d) miernie odżywione krowy i jałówki . . . . . 100—104
- e) lichy odżywione krowy i jałówki . . . . . 060—080

Cieleta:

- b) najprzedniej cieleta tuczne . . . . . 180—170
- c) średnio tuczne cieleta i najprz. ssaki . . . . . 156—160
- d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki . . . . . 140—136
- e) liche ssaki . . . . . 120—130

Owce:

- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . 130—136
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce . . . . . 108—116
- c) miernie odżywione skopy i owce . . . . . 000—000

Świnie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 238—242
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 230—232
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 220—222
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 210—200
- f) maciory i późne kastraty . . . . . 190—198

# Takie

powinny być pończochy:



**Ni**ć delikatna i nader trwała  
**O**czka równiutkie i wyraźne  
**P**rzedza miękka i wiotka  
**D**ługość obfitą  
**P**odeszwa, pięta i brzeg osobiwie trwałe  
**K**olor modny i prawdziwy  
**A** cena?  
**N**aturalnie niska!

**Takie, a nie inne są nasze pończochy!**

Pończochy damskie flor . . . . .	5.25, 4.40, 3.00, 2.50, <b>1,30</b>
Pończochy damskie „Maco” . . . . .	5.25, 4.00, <b>1,95</b>
Pończochy damskie sztuczny jedwab . . . . .	4.90, 4.00, <b>3,25</b>
Pończochy damskie „Bemberg” . . . . .	13.00, 11.50, 9.75, <b>6,50</b>
Pończochy damskie „Bemberg pr.” z strzałką . . . . .	<b>14,20</b>
Pończochy dziecięce w wielkim wyborze . . . . .	od <b>0,70</b>
Skarpetki dziecięce w wszystkich kolorach . . . . .	od <b>0,90</b>
Pończochy sportowe dziecięce . . . . .	4.25, 3.50, <b>2,45</b>
Pończochy sportowe męskie . . . . .	6.75, 5.75, <b>5,40</b>
Skarpetki męskie jednokolorowe . . . . .	1.45, 1.10, <b>0,90</b>
Skarpetki męskie niciane trwałe . . . . .	4.00, 3.20, <b>2,40</b>
Skarpetki męskie deseniowe . . . . .	6.00, 3.25, 2.30, <b>1,45</b>

## Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 10-12



# Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.



Dla godnego upamiętnienia 10-lecia niepodległości Ojczyzny, naród polski, wspólnymi siłami całego społeczeństwa, zbudował potężne dzieło: Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Jest to pierwsza polska wystawa powszechna w odrodzonej Ojczyźnie, która całkowicie obrazuje życie polskie we wszystkich jego dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naszego z ostatniego 10-lecia.

Protectorat nad Wystawą objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele do życia powołanego Komitetu Honorowego stanął Marszałek Józef Piłsudski, a obok niego wszyscy ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu i o bają polscy kardynałowie.

W celu podkreślenia ogólnie - polskiego charakteru Wystawy utworzono t. zw. Komitet Wielki, złożony z 400 osób z pośród wybitnych jednostek społeczeństwa. Władzę nadzorczą na PWK piastuje Rada Główna, licząca 40 osób — pod przewodnictwem Prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego. Organem decydującym jest Zarząd, któremu przewodniczy b. podsekretarz stanu i b. wojewoda pomorski — dr. Stanisław Wachowiak — który jest zarazem naczelnym dyrektorem PWK. Organem kierującym PWK jest Dyrekcja.

Budżet Wystawy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 15 milionów złotych.

Całość Wystawy podzielona została na 4 działy:

- I. Kultury i Sztuki,
- II. Gospodarstwa narodowego,
- III. Wychowania fizycznego i sportów,
- IV. Emigracji.

Łączny teren wystawowy obejmuje 600 000 m<sup>2</sup>, na których stało 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych ze sobą w jedną całość wystawową znalazły pomieszczenie objekty wystawowe, podzielone na 32 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Grupy te są następujące:

- 1) Kraj, ludność i administracja,
- 2) nauka i wychowanie,
- 3) sztuka,
- 4) produkcja rolna,
- 5) produkcja zwierzęca,
- 6) leśnictwo,
- 7) ogrodnictwo,
- 8) górnictwo,
- 9) przemysł naftowy,
- 10) przemysł mineralny,
- 11) przemysł szklany,
- 12) hutnictwo,
- 13) przemysł metalowy,
- 14) przemysł maszyn, narzędzi i aparatów,

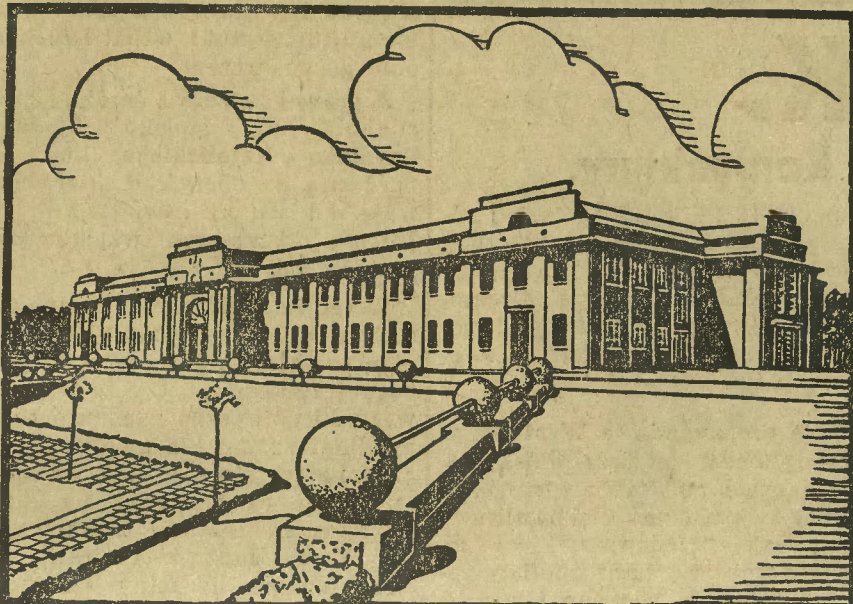
- 15) przemysł środków przewozowych,
- 16) budownictwo,
- 17) przemysł elektrotechniczny,
- 18) przemysł spożywczy,
- 19) przemysł chemiczny,
- 20) przemysł przerobu produktów zwierzęcych,

- 21) przemysł poligraficzny,
- 22) przemysł drzewny,
- 23) przemysł włókienniczy,
- 24) przemysł wyrobów konfekcyjnych,
- 25) przemysł papierniczy,
- 26) przemysł galanteryjny i zabawkowy,

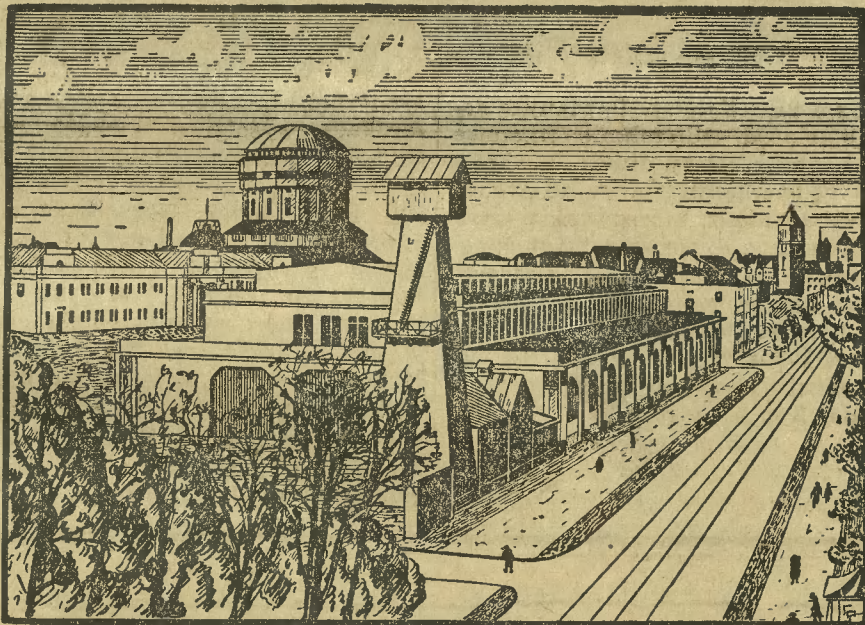
- 27) handel, finanse i ubezpieczenia,
- 28) rzemiosło i przemysł ludowy,
- 29) zakłady użyteczności publicznej,
- 30) higiena i opieka społeczna,
- 31) wychowanie fizyczne, turystyka i sporty,
- 32) emigracja.

Oprócz tego, teren wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na 4000 widzów.

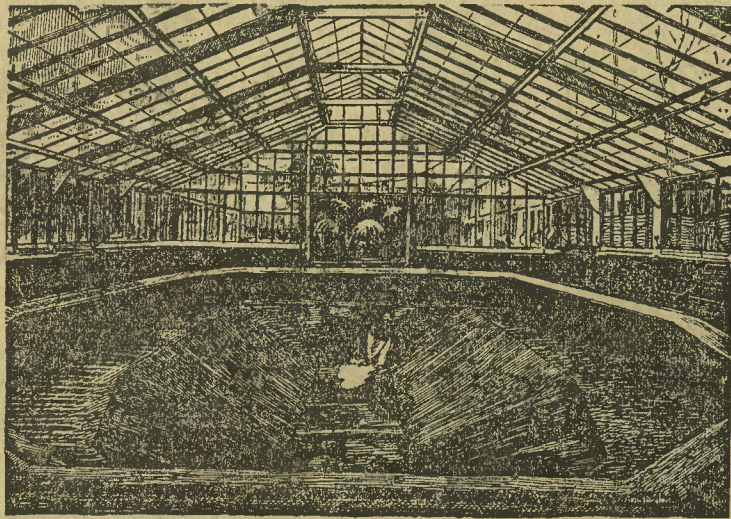
W czasie Wystawy odbywa się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnie słowiańskich oraz liczne międzynarodowe i krajowe zawody sportowe.



Pawilon przemysłu metalowego.



Wieża górnośląska i szyb nalciany.



Wnętrze olbrzymiej palmiarni w parku Wilsona.

Na pierwszym planie basen dla wspaniałej rośliny Wiktorji Regji i innych roślin egzotycznych.

Związek Miast Polskich bierze również udział w wystawie. W tym celu zbudowany został ogromny pawilon, t. zw. samorządowy, bowiem koszta tej budowy pokryły wyłącznie samorządy i przeto wystawiać tam mają prawo wyłącznie samorządy. W westybulu głównego wejścia tego pawilonu, umieszczone będą w fryzie herby miast, dalej różne tablice statystyczne dot. ogólnego stanu miast oraz będą wyłożone broszurki z opisami poszczególnych gmin.

Po prawej stronie wejścia głównego pawilonu zajmują miejsce samorządy ziemskie. Nawprost miasto Warszawa, Łódź, Lublin, i Kraków. Z lewej strony Poznań, miasta śląskie, a w otoczeniu Gdyni, Torunia i Gnieźna — Bydgoszcz.

## Udział miasta Bydgoszczy.

Bydgoszcz posiada trzy stoiska, połączone w jedną całość o rozmiarach 4x14 m. Odgródzone ono jest od innych stoisk i od korytarza ścianami drewnianymi, obitami jutą, pomalowaną w kolorach, choć jaskrawych, lecz miłych dla oka, na których umieszczone będą następujące ekspozycje, przedstawiające dorobek gminy (nie osób prywatnych) od chwili objęcia miasta przez władzę polską po dzień dzisiejszy, a mianowicie: plany i fotografie wykonanych domów mieszkalnych przy ul. Chopina, Ossolińskich, Zaciszu, Libelta, Babiej Wsi, na Biedaczkowie, Ludwikowie i t. d. dalej fotografie Stadionu Miejskiego i boiska im. radcy Świtły, trybuny, przytuliska dla starców i łaźni na Szwederowie, oraz nowobudowanego się szpitala — także model wykonany w gipsie przez firmę Triebler w Bydgoszczy, następnie statystyczne dane wykonanych robót kanalizacyjnych, wodociągów, ulic i t. p., dalej oddziału ogrodnictwa miejskiego: plany i fotografie wykonanych zieleńców i parków, jak Plac Wolności, Petersona, przed łaźnią na Szwederowie, parku na Stadjonie, który wykazany będzie w modelu kolorowym i t. d., następnie gazownia wykona wykresy z działalności instytucji i fotografie, dalej elektrownia swą nową budowę w Jachcicach, następnie Straż Pożarna dawne i nowe umundurowanie w formie dwóch manekinów, fotografie zautomobilizowanej Straży Pożarnej, dalej Urzędy Opieki Społecznej, Statystyczny, Badania środków spożywczych, itd. wykresy z swej działalności.

Nawprost wejścia tegoż stoiska dominować będzie wykonany w roku 1928 plan zabudowania miasta z planami wykazującymi rozwój miasta, jego komunikacje, zazielenienia i t. p. W pośrodku stoiska ustawiona zostanie kombinowana ławka z siedzeniami skierowanymi na wszystkie strony, wykonana przez firmę Szymański w Bydgoszczy, a wokoło niej będzie obiegał chodnik o barwie czerwonej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że staraniem Zarządu Związku Miast wykonany będzie film wielu miast polskich na koszt tychże. Również Bydgoszcz została sfilmowana na taśmie długości 800 mtr. Film wszystkich tych miast będzie wyświetlony podczas wystawy w celu propagandy w pawilonie samorządowym w kinie specjalnie na ten cel zbudowanym, do którego wejście prowadzi w pobliżu stoiska Bydgoszczy.

Niezależnie od wystawienia ekspozycji w pawilonie samorządowym gazownia przedstawi swój dorobek na wystawie w pawilonie „Gaz i Woda”.

# Robotnik, rzemieślnik, urzędnik, rolnik, wielki przemysłowiec

wogóle wszystkie stany **jednoczy**  
POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU.

Jedź i podziwiaj zbiorowe dzieło narodu polskiego !!!





## Zachęcamy

sympatyków naszych i przygodnych czytelników do zaabonowania „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na czerwiec. Przedpłata wynosi tylko 3 złote.

W dzisiejszym numerze znajdzie czytelnik blankiety, które po wypełnieniu prosimy wręczyć listowemu lub oddać w najbliższym urzędzie pocztowym.

## P. W. K.

### Poprawą Wewnętrznej Konjunktury.

Oslabienie konjunktury gospodarczej, jakie wystąpiło po tegorocznych katastrofalnych mrozach jest dla Polski wybitnie niepomysłnym zjawiskiem, — bardziej niż dla jakiegokolwiek państwa. Jesteśmy w tej sytuacji, że na przesilenia nie mamy wprost czasu. Wystarczy policzyć utracone lata. Wojnę prowadziliśmy 6 lat, a nie 4, jak inne narody. Inflacja, nieudana stabilizacja i druga inflacja męczyły nas drugie 6 lat do 1926 roku. W 1914 r. byliśmy na szarym końcu. W 1926 r. zaczęliśmy pracować z opóźnieniem 12-letnim. Pracujemy zaledwie trzy lata z jakimi takimi wynikami i już nasz słaby rozpęd ku lepszej przyszłości gospodarczej zaczął grzęznąć w braku zaufania we własne siły.

Przesilenie gospodarcze jest w pierwszej linii kryzysem zaufania. Rzuca się to w oczy najbardziej w Polsce, w której trudności gospodarcze mają swój początek na rynku pieniężnym. Jeżeli cały nasz handel i potężne działy produkcji opierają swój byt na niezliczonych masach weksli, każdy podmuch niekorzystnego wiatru, musi wywoływać fatalne skutki. Wystarczy wprost cień wątpliwości u odbiorców weksli, aby setki transakcyj nie zostały zawartych.

W takich warunkach przyływ fali optymizmu musi być dla gospodarstwa narodowego błogosławiony. Powszechna Wystawa Krajowa wleje nowe siły. Kto widział ten szczyt i potężny rozmach twórczy i głęboką wiarę w powodzenie, z jakich ukuto wielkie dzieło Wystawy, ten musi przyznać, że cała Polska się „zarazi chorobą optymizmu” od twórców tego wielkiego pomnika pracy, wytrwałości i męskiej wiary w lepszą przyszłość.

Powszechna Wystawa musi przynieść poważne odprężenie na rynku finansowym. Do obrotu dostanie się z powrotem wiele milionów złotych, wycofanych przez ciulaczy. Na Wystawę przybędą masy wycieczkowiczów, z których każdy „wysupła” z ukrycia pewną ilość złotych i wzmocni tem obrót handlowy. Przypuszczać należy, że nawet od naszych chłopów uda się wydobyć pieniądze, skrzętnie przechowywane po komorach. (Stojący bliżej ruchu ludowego, znani spółdzielcy w kasach Stefczyka, zaprzeczają stanowczo, jakoby chłopci mieli jeszcze jakoweś ukryte pieniądze. — Przep. red.) Rząd i samorząd w całej Polsce organizuje zbiorowe wycieczki włościańskie i choć nie jest to dużo, co nasi włościanie mogą wydać, to jednak na naszym tak słabym rynku pieniężnym, każdy grosz stanowi ulgę i zmniejsza ilość protestowanych weksli. Niechby PWK wydobyla tylko 10-20 milionów złotych z pończoch, to i ta suma, przechodząc szybko z rąk do rąk wywrze dodatni skutek na zdolności płatnicze naszych biznesmanów.

Najbardziej doniosłem dla naszej gospodarki będzie przyjazd gości zagranicznych. Z Polonji amerykańskiej spodziewamy się przyjazdu blisko 10 000 ludzi. Niechby każdy z tych „Amerykanów” wydał w kraju 200 dolarów — ogólny wpływ wyniosłby 2 miliony dola-

rów tj. około 18 milionów złotych i równałby się małej pożyczce zagranicznej. Cyfrę 200 dolarów nie należy uważać za przesadzoną. Nasi bracia zza Oceanu zabawią w Polsce po kilka tygodni, poczynią zakupy, udzielą wsparcia swoim krewnym itp.

Znaczenie propagandowe Wystawy w odniesieniu do siły płatniczej Polski powinno być ogromne. Nasi wierzyciele tak ci, którzy już u nas ulokowali swe pieniądze, jak przedewszystkiem ci, którzy się namyślają nad zafiarowaniem nam pożyczek, zdobędą pewność, że Polska jest krajem bogatym i z wielką energją budującym sobie w znojem i wytrwałym trudzie dobrobyt społeczny.

Nasze obecne przesilenie gospodarcze jest tylko t. zw. recesją czyli osłabieniem. Przychodzi wiosna; czekają nas niezadługo nowe zbiory i żywności nadzieję, że przez cztery długie miesiące Poznań będzie tętnił bujnym życiem Wystawy; pieniądź, którego tak wszystkim brakuje, popłynie szerokim korytem z sakiwek własnych i cudzych; przemysł ma najlepsze nadzieje na zawarciu korzystnych transakcyj, — Powszechna Wystawa Krajowa — P. W. K. — musi wywołać Poprawę Wewnętrznej Konjunktury.

Wierzymy!

S. Otto.

## „Polonia zagranicą” na P. W. K.

W Parku Wilsona w Poznaniu wznosi się wspaniały gmach, noszący miano „Polonia Zagranicą”, w którym skoncentrowana jest zbiorowa wystawa dorobku wychodźstwa polskiego, rozsiadane na obu półkulach świata. Jak wiadomo, koszt budowy pawilonu pokryło wychodźstwo polskie w Ameryce, które też pol swoje eksponaty zajęło najobszerniejszą część środkową pawilonu.

Głównym eksponentem jest tutaj Związek Narodowy Polski, który jako centralny eksponent swój wystawi model największej szkoły polskiej w Ameryce, należącej do wymienionego Związku. Po prawej stronie stoiska Związku znajduje się bardzo liczny szereg cennych eksponatów, zebranych przez wszystkie regionalne komitety wystawowe. Przedstawiony tu jest w postaci wykresów, modeli, dzieł sztuki, rzeźb, obrazów itp. dorobek polski w dziedzinie kultury, sztuki, nauki i zdobyczy na polu gospodarczym.

Z prawej strony środka pawilonu znajduje się stoisko Zjednoczenia Rzymsko - Katolickiego, które działalność swą na obczyźnie skierowało głównie w kierunku oświatowym. Jest to jeden z najstarszych związków polskich w Ameryce.

W tymże samym miejscu znajduje się stoisko zbiorowe wszystkich tych skupień polskich, które, czy to z przyczyn natury finansowej, czy ze względu na warunki polityczne własnego stoiska w pawilonie zająć nie mogły. W skład eksponatów stoiska tego wchodzi Polacy zamieszkali w Rosji, na Litwie, w Jugosławii, Finlandji, Szwecji, Holandji, Włoch, Japonji, Australji, Afryce. Dział ten organizowany jest wspólnie siłami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wydziału Zagranicznego Powszechnej Wystawy Krajowej, a urzędzeniem stoiska zajęło się Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Dodać należy, że w stoisku tym znajduje się bardzo ciekawy pokaz działalności P. K. O., która wśród Polaków na obczyźnie posiada około 300 swoich oddziałów. Polskie Towarzystwo Emigracyjne wystąpiło również z pokazem swej działalności, przez który wyraziło wszystkie swoje spostrzeżenia i bogate doświadczenia poczynione przez nieustanny kontakt ze wszystkimi skupieniami polskimi na obczyźnie, co stanowi bezwzględnie przyczynek do naukowego ujęcia zagadnień, związanych z polską kolonizacją.

Lewe skrzydło pawilonu „Polonia Zagranicą” zajęte zostało pod 4 stoiska Polaków zamieszkałych: w Czechosło-

wacji, w Szwajcarii, Francji i Niemczech.

Stoisko polonji czeskiej jest do pewnego stopnia zobrazowaniem udziału Polaków w wystawie brneńskiej, w której Polacy, jako mniejszość narodowa, lecz kulturalnie niezależna, brali udział w roku 1928. Eksponaty te nosić będą charakter natury gospodarczej, obrazując bogato rozwinięte życie spółdzielcze wśród tamtejszego wychodźstwa. Dalej liczbę ciekawych eksponatów powiększają modele typowych chat polskich, studni, okapów itp., które dają bardzo ciekawe tło historyczno-kulturalne, o ile chodzi o dziedzinę architektury oraz sztuki ludowej i stosowanej, pieczołowicie pielęgnowanej przez Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji.

W stoisku polonji szwajcarskiej, która zawsze była elitą polskiej emigracji, licznie zamieszkałej w Szwajcarii od czasów porozbiorowych, eksponaty są w głównej mierze odzwierciedleniem działalności ludzi czołowych wśród wychodźstwa tamtejszego, których nazwiska znane są całemu światu. W stoisku tym widzimy m. in. wynalazki dzisiejszego Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, pamiątki rapper-swilskie, pamiątki po Henryku Sienkiewiczu itd. Przez wzgląd na licznie studującą w Szwajcarii młodzież polską, której prace w postaci dyplomów, publikacji itp. pomnażają liczbę eksponatów, całe stoisko polonji szwajcarskiej nosi cechy wybitne dorobku intelektualnego.

Pokaz polonji francuskiej nosi raczej charakter opieki społecznej nad wychodźstwem.

Dział wystawy wychodźstwa polskiego w Niemczech przedstawiony jest do pewnego stopnia regionalnie, i o ile w Prusach Wschodnich nadgranicznych z Polską strefach i Śląsku niemieckim Polacy stanowią mniejszość narodową i eksponaty ich w tym charakterze spełniają swoją rolę, o tyle eksponaty Polaków zamieszkałych w centralnej części Niemiec noszą charakter kulturalnego dorobku, a wychodźstwa zamieszkałego w Westfalji charakter zagadnień emigracji i stałej sezonowej. Stoisko to przedstawia również bardzo szczegółowo sprawę szkolnictwa wśród tamtejszego wychodźstwa.

W prawem skrzydle pawilonu „Polonia Zagranicą” znajduje się cały szereg stoisk wychodźstwa. Na pierwszym miejscu idą trzy obok siebie położone stoiska Kanady, Brazylii i Argentyny, które obrazują odmienny typ klimatologicznego życia Polaków. Każde ze stoisk przez swą ekspozycję przedstawia inne tło przyrody, na którym Polak pracuje.

Ponieważ poselstwo polskie w Buenos Aires ma także swe agendy w Limie, Chili, Santiago, eksponaty z tamtych środowisk znajdują się w grupie eksponatów Argentyny. W stoisku Brazylii eksponaty dotyczą drobnej kolonizacji polskiej w okolicach Rio de Janeiro i większych skupień, rozsiadanych po całej Paranie, Sao Paulo. W stoisku kanadyjskiem przeważają eksponaty zebrane w stolicy Winnipeg.

Dalej znajduje się stoisko Polaków zamieszkałych w Chinach. Eksponaty ich dotyczą głównie koncesji, jakie Polacy zyskali w Mandżurji, a mianowicie koncesji leśnej inż. Kowalskiego, koncesji poszukiwań mineralnych inż. Grochowskiego, który dokonał całego szeregu naukowych odkryć natury archeologicznej, niezmiernie doniosłego znaczenia historycznego. Poza tem ekspozycja Polaków zamieszkałych w Chinach dotyczy działalności handlowej w Szanghaju i Charbinie.

Znana i ceniona agentura handlowa Lewickiego, której oddziały rozrzucone są po Chinach, przedstawia możliwości handlowego pośrednictwa Polaków w Chinach, gdzie cieszą się oni przychylną opinią kupiectwa tamtejszego i są dobrze zapisani. Zrzeszenia polskie w Charbinie również przedstawiają swoją działalność społeczną wśród wychodźstwa.

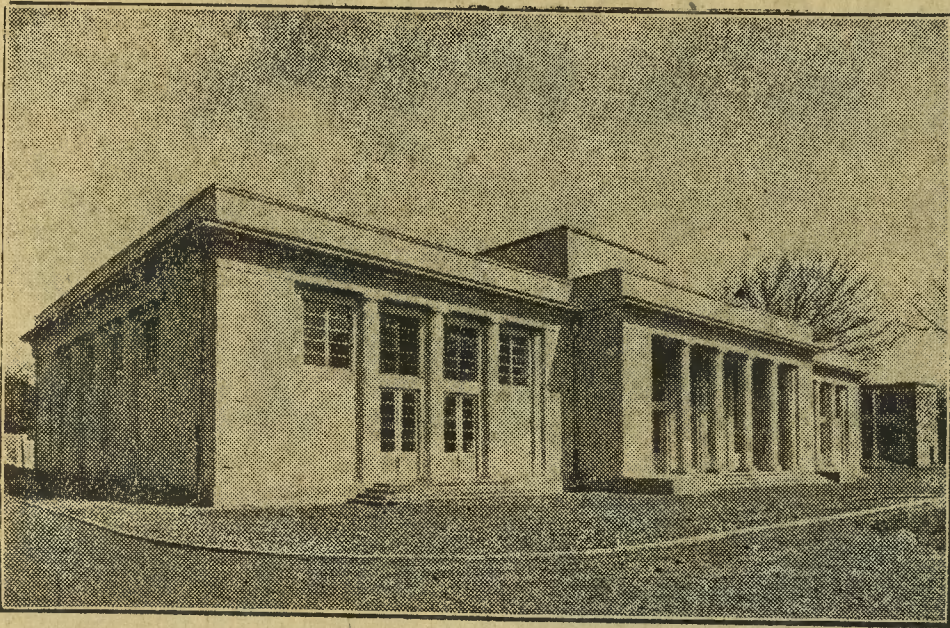
Stoisko Turcji jest ciekawe dla samego kontrastu jaki przedstawia sobą życie osady polskiej w Adampolu, któ-



Jak Poznaniak śni o wystawie powszechnej.



## Pawilon „Polonia Zagranicą”.



Ostatnie stoisko Polaków zamieszkałych w Austrii wypełniają eksponaty **Izby Handlowej Polsko-Austrjackiej**, które przedstawiają stan posiadania Polaków tam zamieszkałych.

Pawilon „Polonia Zagranicą”, koncentrujący w sobie obraz całego niejako dorobku wychodźstwa polskiego ma po raz pierwszy za zadanie zjednoczenia wszystkich Polaków w odrodzonej Polsce.

Dotychczas wszystkich Polaków zamieszkałych na obczyźnie nie udało się zjednoczyć, aczkolwiek był projektowany sejm ogólnopolski, który nie doszedł jednakże do skutku. Ogólny pokaz dorobku polskiego na wychodźstwie jest pierwszym dokumentem zespolenia Polaków z całego świata. Fakt ten będzie miał doniosłe i daleko idące znaczenie dla Polski, gdyż pawilon „Polonia Zagranicą” jest dopiero począt-

kłem wielkiej akcji a nie jej końcem. Jest początkiem akcji, której celem jest wyzyskanie doświadczenia poczynionego przez element polski na obczyźnie, który zdolny będzie polskie towary pchnąć na rynki zagraniczne i wyzwoić się na polu handlowym z obcego pośrednictwa. Dalej pawilon „Polonia Zagranicą”, który zamieniony będzie na stały **Instytut Wychodźstwa**, zostanie źródłem informacji pomiędzy prasą polską w kraju i prasą polską na obczyźnie, służyć będzie radą emigracji polskiej w jej walce o chleb codzienny, informował będzie emigranta przed wyjazdem o warunkach jakie napotka na nowej ziemi, wreszcie będzie roztaczał opiekę nad reemigrantem i sprawował funkcje głównego opiekuna wszystkich Polaków całego świata, których jednoczyć będzie w miłości i przywiązaniu do Ojczyzny.

ny jest jakby wyspą wśród otoczenia czyści tureckiego. Adampol, w którym dominuje gwara polska, stroje polskie i chaty polskie, jest niejako przyczynkiem do wspólnej historii turecko-polskiej, i na tem tle eksponaty stoiska tego przedstawiają istotę swego znaczenia. Cały szereg ciekawych strojów, broni, dokumentów, i t. p. dopełnia barwnego obrazu stoiska.

Dalej idące stoisko wychodźstwa polskiego na Węgrzech przedstawia raczej charakter emigracji sporadycznej grupy Polaków, zamieszkałych w Budapeszcie. **Rząd węgierski** użyczył komitetowi polskiemu pewnych cennych eksponatów z Muzeum Państwowego, które dotyczą historycznych wspólnych momentów polskich i węgierskich.

Ekspozycje stoiska Polaków, zamieszka-

szkałych na **Lotwie** odzwierciedlają dawniejszy stan posiadania Polaków w Inflantach oraz obecny stan ich organizacji.

Pokaz Polaków, zamieszkałych w **Danji** nosi charakter opieki społecznej.

W stoisku polonji belgijskiej największą na uwagę zasługują eksponaty **śli-fierzy polskich**, którzy przesłali cały szereg wzorów artystycznej **obróbki diamentu**.

Wystawę wychodźstwa polskiego zamieszkałego w Rumunji, obrazuje **Macierz Szkolna, Sokół** i cały szereg związków polskich w Rumunji, które się przeważnie koncentrują w Czerniowcach i w Kiszyniowie, gdzie jeszcze do niedawna wielka posiadłość była w rękach polskich i była poważnym ośrodkiem kultury.



Wycieczka Polaków z Brazylii w Bydgoszczy.

# Rozwój elektryfikacji Pomorza.

Od czasów objęcia Pomorza przez władze polskie największe znaczenie i największą żywotność w elektryfikacji Pomorza okazała **Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”**. Budowa zakładu wodno-elektrycznego w Gródku była zapoczątkowana jeszcze przed objęciem Pomorza przez Polskę, jednak ukończono cały zakład przez inżynierów polskich i uruchomiono w 1923 r.

Do dziś elektrownia krajowa „Gródek” wybudowała zakład wytwórczy na Czarnej Wodzie koło Laskowic w Gródku o mocy ca 5500 KM i 3 większe stacje transformatorowe t. j.

**w Toruniu** 2000 KVA (moc zainst.) 60000/6000 V,

**w Grudziądzu** 4000 KVA (moc zainst.) 150000/5000 V,

**w Gdyni** 2000 KVA (moc zainst.) 60000/5000 V.

Powyższe stacje transformatorowe połączono z zakładem wytwórczym „Gródek” odpowiednimi sieciami wysokiego napięcia o ogólnej długości około 250 klm.

Obecnie „Gródek” buduje **zakład wodno-elektryczny w „Żurze”** na Czarnej Wodzie, gdzie będą zainstalowane maszyny o mocy 10000 KV. Jednocześnie Związek Elektr. Chełmno-Świecie-Toruń wybudował w 3 powiatach około 250 klm sieci wysokiego napięcia 15 KV, do której dołączył kilka nowo-wybudowanych zakładów rozdzielczych (stacji transformatorowych) a mianowicie: **Chełmno, Świecie, Chełmża, Wąbrzeźno**, oraz cały szereg mniejszych punktów rozdzielczych i sieci niskiego napięcia.

**Okręgowa elektrownia „Rutki”** w powiecie kartuskim wybudowała linię wysokiego napięcia 15.000 KV od Osowy do Gdyni, za pomocą której zasilą prądem m. Gdynię oraz rozszerzyła na kilkanaście kilometrów sieć wysokiego napięcia 15.000 V w powiecie kartuskim.

Obecnie „Rutki” rozbudowuje swoją elektrownię i ustawia silnik Diesla na 500 PS.

Okręgowa elektrownia „**Bolszewo**” w pow. morskim zwiększyła swoją sieć wysokiego napięcia 3000 V o kilka klm.

przez wybudowanie linii Kębłowo—Luzino.

**Elektrownia miejska Toruń** wybudowała sieć wysokiego napięcia 15000 V Toruń — Ciechocinek — Otloczyn — Aleksandrowo około 28 km. i dołączyła nowo-wybudowane przez powyższe miejscowości zakłady rozdzielcze do swojej sieci wysokiego napięcia.

Następnie **elektrownia w Wąbrzeźnie** została przebudowana na zakład rozdzielczy z nowoczesnym urządzeniem technicznym.

Elektrownia **w Jabłonowie** została przebudowana na zakład rozdzielczy z nowoczesnym urządzeniem i zapomocą

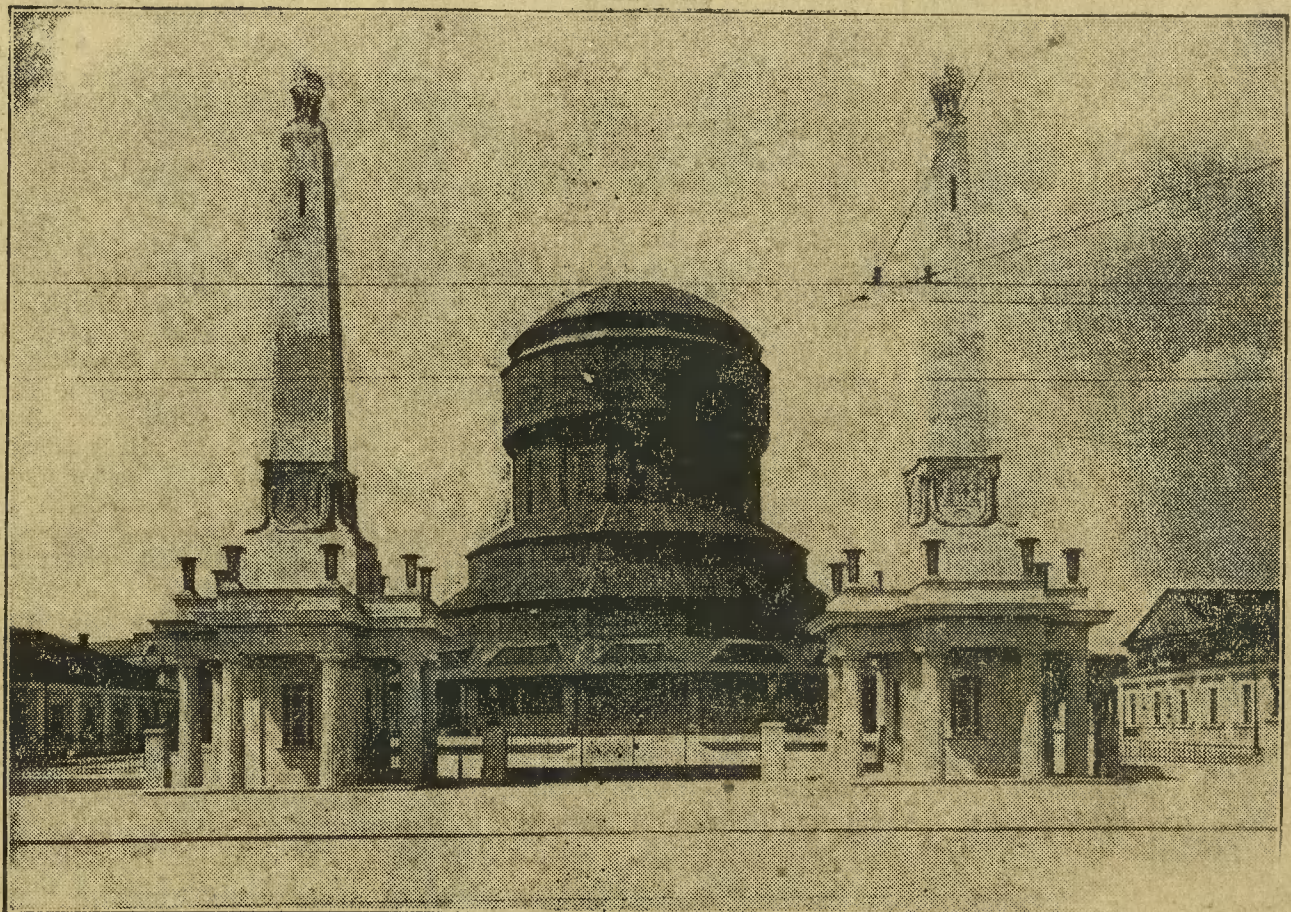
linii wysokiego napięcia 15 KV została przyłączona do elektrowni pow. Grudziądź.

**Elektrownia Chojnice** instaluje obecnie silnik Diesla o mocy ca 100 KM z odpowiednią prądnicą stałego prądu 220 V.

Ponadto powstały w 1928 r. **związek powiatów Brodnia, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno, Lipno i Rypin**, projektuje elektryfikację powiatów przy pomocy prądu jaki wytworzą zakłady wodno-elektryczne mające powstać w **Elgiszewie** i w **Młyncu**. Produkcja projektowanych zakładów wyniesie rocznie około 13 do 14.000.000 Kvg.

W zachodniej części Pomorza, od 1925 r. istniejący związek powiatów **Chojnice — Sępólno — Tuchola**, zamierza przystąpić do budowy zakładu wodno-elektrycznego na **Brdzie poniżej Tucholi**, przy wyzyskaniu jeziora szpitalnego, jako zbiornika wyrównawczego.

Projekty wstępne do zakładów na Drwęcy i Brdzie przygotował **inż. K. Maćkowski**, którego Ministerstwo Robót Publicznych w 1921 r. delegowało na Pomorze celem ukończenia zakładu wodno-elektrycznego w Gródku i który również opracował gotowy projekt zakładu w Żurze na Czarnej Wodzie.



Wejście na Powszechną Wystawę Krajową od strony dworca. Dawniejszy teren Targów Poznańskich.





## W okręgu nadnoteckim i na Pomorzu pierwsze miejsce zajmuje przemysł drzewny, następnie metalowy i cukrownictwo, które same zatrudniają 30 tysięcy robotników.

O ile w Polsce wogóle przeszło 70% ludności żyje z rolnictwa, a reszta z przemysłu, rzemiosła, handlu i wolnych zawodów, to stosunek ten jeszcze jaśkrawiej występuje w Zachodniej Polsce, mniej uprzemysłowionej od b. Królestwa. Ubezpieczalnia Krajowa Wydział Ubezpieczenia od wypadków w Poznaniu ma zarejestrowanych w województwach pomorskiem i wielkopolskiem

ok. 10.000 przedsiębiorstw z mniej więcej 250.000 robotnikami,

natomiast Zakład Ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie w Poznaniu ma w swych listach zapisanych około 280 tysięcy przedsiębiorstw zatrudniających przeszło 1.200.000 ludzi. Uwzględnić wprawdzie przytem trzeba, że w tych liczbach mieści się prawie że cały przemysł rolny, o ile nie stanowi większych oddzielnych przedsiębiorstw. Tak liczy województwo pomorskie około 200 gospodarstw rolnych posiadających prócz gorzelnii, krochmalni, płatkarni lub syropiarni, a w całej Wielkopolsce wynosi ilość tych przedsiębiorstw 460. Przedsiębiorstwa te zatrudniają przeszło 3000 robotników.

Nader ważną grupę nietylko dla konsumpcji krajowej ale i eksportu stanowi w przemyśle rolnym

### cukrownictwo,

liczące w okręgu pomorsko-nadnoteckim 13 przedsiębiorstw, zatrudniających w sezonie około 10.000 pracowników.

Ścisłe związane z rolnictwem jest

### mleczarstwo,

reprezentowane w okręgu bydgoskim przez 275 zakładów. Mleczarstwo nasze stoi już na dość wysokim poziomie i wywozi nadmiar swej produkcji zagranicę, a szczególnie do Niemiec i Anglii.

Do przemysłu rolnego zalicza się poniekąd również

### młynarstwo

silnie rozwinięte i wysoko postawione w zachodniej Polsce. Ilość wszystkich przedsiębiorstw młynarskich łącznie z wiatrakami i młynami wodnymi wynosi w okręgu około 800. Ubezpieczalnia Krajowa rejestruje w całości 785 przedsiębiorstw dających pracę 3850 robotnikom. Stopień zatrudnienia nie odpowiada niestety możliwościom produkcyjnym, szczególnie w poważnych młynach handlowych. Niestety polska struktura gospodarcza i konjunktury są dla tej branży nieprzychylnie.

### Browarnictwo

zastąpione przez 80 zakładów łącznie z słodowniami, wytwórniami wód mineralnych, w tem około 12 zakładów poważniejszych zmniejszyło poważnie za czasów polskich rozmiary swej produkcji, a to z przyczyn zrozumiałych. Znany jest też

### los przemysłu wódczanego i tytoniowego,

które stały się ofiarami monopolów

państwowych. Nawet większe wytwórnie połączone z rektyfikacją jak Winkelhausen w Starogardzie i C. A. Franke w Bydgoszczy lub też renomowana firma Kasprowicz w Gnieźnie odczuwają boleśnie gospodarke monopolową. Z wytwórni tytoniowych prowadzi monopol nadal fabrykę cygar w Bydgoszczy.

Do

### przemysłu spożywczego

zaliczyć należy jeszcze przemysł octowy, fabrykację musztardy, olejów jadalnych i dosyć silnie rozwinięty przemysł cukierniczy, połączony z piekarnictwem. Prócz słynnych toruńskich fabryk pierników powstał i rozwinął się przemysł przeważnie dopiero w niepodległej Polsce i doszedł do zatrudnienia w okręgu wymienionym około 1500 robotników.

Nie zapomnieć trzeba o przemyśle konserw warzywnych i mięsnych jakoteż o bekoniarzach, których jest kilka. Przemysł ten, dążąc do uszlachetnienia naszej produkcji warzywniej i mięsnej ma naturalne podstawy rozwoju.

Do przemysłów opartych wyłącznie na surowcu krajowym należy

### przemysł ceramiczny.

Zakładów takich mamy w naszym okręgu około 100, w tem mniejsza połowa o charakterze fabrycznym. Cały przemysł zdolny jest zatrudnić przy dobrej konjunkturze jak w ubiegłym roku ponad 2000 robotników. Produkuje się cegłę, dachówkę i drewno nietylko dla potrzeb Zachodniej Polski.

Do tego działu należy też fabryka kafi w Łatkowie pod Inowrocławiem, zatrudniająca ponad 100 robotników.

Do grupy pracującej dla potrzeb budownictwa należą

### wapienniki,

położone w obwodzie nadnoteckim, a mianowicie Towarzystwo Akcyjne Piechcin i M. Levy. Zatrudniały one do 1500 robotników, pracują jednak obecnie mniej intensywnie z powodu spadku zapotrzebowania. Cementu dostarczyć może jedna cementownia pod Wejherowem.

Wymienione materiały budowlane przerabia przemysł budowlany, wykonywaniem którego trudni się około 300 przedsiębiorców. Przemysł ten zatrudnia 5—3000 robotników zależnie od konjunktury.

Cement przerabia kilkanaście wytwórni wyrobów cementowych.

Fabrykom tektury smołcowej, których jest 5 poważnych w naszym okręgu, dostarczają surowca fabryki w Tczewie i w Fordonie. Tutejsze fabryki tektury smołcowej należą do najlepiej urządzonych w Polsce i posiadają

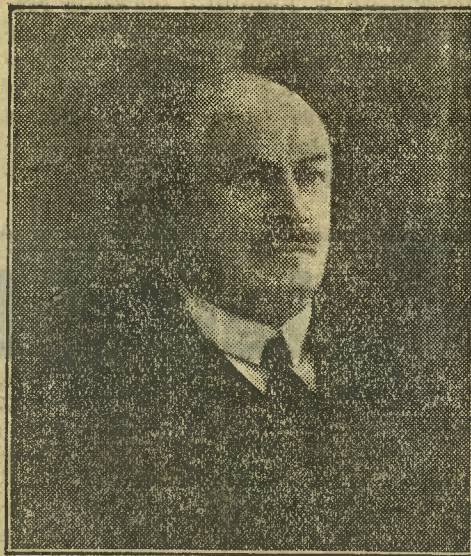
### nowoczesne destylarnie smoły.

Do najliczniej w okręgu pomorsko-nadnoteckim zastąpionych przemysłów należy bezsprzecznie

### przemysł drzewny.

Samych tartaków na Pomorzu mamy przeszło 190, a w okręgu nadnoteckim

przeszło 60, z których poważna część jednak nie jest czynna, a we wszystkich tartakach pozostaje produkcja znacznie niżej zdolności produkcyjnej. Razem z zakładami obróbki drzewa zatrudnia dział drzewny do 10.000 robotników. Najpoważniejsze zakłady na Pomorzu należą do firmy Schütt w Czersku. Obejmują one nietylko tartak, ale wyrabiają też wełnę drzewną, listwy i meble. Bardzo poważne tartaki, fabryka



### Inż. Teofil Wdziękoński,

nowy prezes bydgoskiej Izby Przemysłowej.

posadzek i płyt klejonych znajdują się w okolicy Bydgoszczy. Tu też jest ośrodek poważnego przemysłu meblowego, który na Pomorzu koncentruje się w Nowem, w Gościcinie i Zagórze.

Poważne miejsce w naszej wytwórczości zajmuje

### przemysł metalowy;

nietylko z powodu ilości swych zakładów (około 200), jak z powodu ciężaru gatunkowego poważnych zakładów. Ilość zatrudnionych w tym przemyśle robotników szacować można na 10.000. Mniejsza część przypada na przeróbkę metali, większa natomiast na dział maszynowy a szczególnie maszyn rolniczych. Z fabryk wyrobów metalowych prym dźwierz Tow. Akc. Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, produkujące piece żelazne, artykuły kanalizacyjne, wyroby emaljowane itd., a zatrudniające około 1000 robotników. Z innych fabryk wymienić należy fabrykę pilników i narzędzi „Grakona” w Bydgoszczy, fabrykę naczyń blaszanych „Arkona” w Tczewie, fabrykę zamków meblowych „Fema” w Bydgoszczy, fabrykę wyrobów metalowych „Prodmetal” w Bydgoszczy. Poza to istnieje jeszcze kilka fabryk wag, rowerów, fabryka wózków dziecięcych itp.

W dziale maszyn wymienić należy zakłady Löhnerta, „Unia” dawn. C. Blumve & Syn i C. Fiebrandt (sygnały kolejowe), znane nietylko w Polsce ale i zagranicą.

W dziale fabryk maszyn rolniczych góruje firma „Unia” w Grudziądzu, za-

trudniająca ponad 1000 robotników. Wymienić można dalej fabrykę Głogowski & Syn i „Inofema” w Inowrocławiu, Konieczny w Gnieźnie, Malak w Żniniu. Przemysł ten posiada nietylko lokalne znaczenie, ale dostarcza po części swych wyrobów również rolnikom na dalszych terenach Rzeczypospolitej.

Pokrewny jest

### przemysł elektrotechniczny,

reprezentowany przez „Kabel Polski” i fabrykę artykułów elektrotechnicznych inż. St. Cisewski & Ska w Bydgoszczy. Zakłady te zatrudniają do 750 pracowników i mają również zbyt w całej Polsce.

Stosunkowo nieliczny jest

### przemysł chemiczny.

Prócz zakładów „Solvay” i warzelnii soli w Inowrocławiu istnieje kilkanaście wytwórni mydła, kremów, perfumerji, wody kolońskiej, świec itd. Zakłady te zatrudniają łącznie w dziale chemicznym około 2000 robotników. Poza to w Bydgoszczy istnieje i prosperuje fabryka karbidu i płyt fotograficznych.

Osobny dział stanowi

### przemysł gumowy.

Obuwie gumowe i inne artykuły wyrobia największe w okręgu przedsiębiorstwo Pe-Pe-Ge w Grudziądzu z zakładem filjalnym w Wąbrzeźnie, zatrudniając ponad 5000 robotników. Drugim przedsiębiorstwem jest fabryka „Kauczuk” w Bydgoszczy, wyrabiająca materiały do odzieży gumowej i artykuły dla celów technicznych. Fabryka zatrudnia kilkaset ludzi.

### Dział papierniczy

prócz już poprzednio wymienionych fabryk tektury surowej reprezentują Wielkopolska Papiernia i Fordońska Fabryka Tektury i Papieru, zatrudniające około 600 ludzi w czasie dobrej konjunktury. Przemysł ten modernizuje się i ma dalsze widoki dobrego rozwoju.

Istnieje również kilkanaście wytwórni torebek i kartonów, które się coraz więcej mechanizują.

Z przemysłem papierniczym łączy się

### przemysł graficzny,

liczące w okręgu około 60 zakładów a p. in. kilka poważnych nakładowych przedsiębiorstw. W przedsiębiorstwach tych znajduje pracę 1500 pracowników. Prym dźwierz w tej branży zakłady graficzne „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy. Poważniejsze zakłady są również zaopatrzone w dział introligatorski. Niektóre zakłady uprawiają litografię i chemografię.

Do przetworów produktów zwierzęcych należą w pierwszej linii

### garbarnie,

których jest kilka poważniejszych w okręgu nadnoteckim, a przedewszystkiem fabryka Bucholza w Bydgoszczy.

Przerabiają skórę około 12 fabryk obuwia, dając pracę conajmniej 1000 robotnikom, w czasie dobrej konjunktury

**Zwiedzić Wystawę w Poznaniu — to poznać całą Polskę współczesną.**



jednak znacznie więcej. Największe z nich są fabryki Weynerowski i Syn jak i Behring i Ska w Bydgoszczy. Fabryki te wyrabiają coraz więcej odpowiadających gustowi obuwie, szczególnie męskie, dziecięce i specjalne obuwie filcowe.

Firma „Piabama” w Bydgoszczy zarządzana na masowy wyrób jest jednym z największych zakładów przemysłu szcztokarskiego w Polsce.

Istnieje również kilka wytwórni **pa-sów skórzanych**. Ostatnio uruchomiła się w **Koronowie** fabryka gurtów elewatorowych i innych tkanin technicznych.

Posiadamy nawet kilkanaście warsztatów tkackich, fabrykę pończoch w Bydgoszczy i poważną wytwórnię pasmanterji. Do tego działu należy również Bydgoska Fabryka Parasoli.

W okręgu nadnoteckim istnieje **kilka hut szklanych**, jak Wielkopolska Huta Szkła w Czersku pod Bydgoszczą, dwie huty w Inowrocławiu i jedna w Ujściu. Wyrabiają one nie tylko proste przedmioty jak szkło okienne i butelki, ale również poniekąd szkło stołowe i dla celów technicznych. Huty te zatrudniają łącznie 1000 robotników.

Nie brak również produkcji

**porcelany i fajansu.**

Fabryka w Chodzieży wyrabia porcelanę do celów elektrotechnicznych, płytki posadzkowe itd. a fabryka fajansu Br. Mańczak również w Chodzieży produkuje znane i eksportowane zagranicę przedmioty użytkowe dla przyozdobienia mieszkań.

## Robotnik polski.

Pisząc o naszym przemyśle nie wolno nam zapominać o warstwie w przemyśle najważniejszej i najliczniejszej — o **robotniku**.

Początków warstwy robotniczej w Polsce szukać trzeba już za pierwszych Piastów. Już za **Chrobrego** posiadała Polska **górnictwo** rozwinięte. Wówczas jednak robotnicy i rękodzielnicy rekrutowali się z ludzi niewolnych, **jeńców i skazańców**. Dopiero gdy zaczęły powstawać miasta, rękodzieło stawało się zawodem odrębnym i dążyło do uniezależnienia się. W wieku XIII miasta nasze zaroili się żywiołem obcym, niemieckim. Ludność przemysłowa składała się w części z Polaków, a w części z Niemców, którzy byli bardziej wykwalifikowani. Przemysł i rzemiosło rozwijały się coraz lepiej. W latach 1332 — 1632, które były złotym okresem przemysłu i rzemiosła, istniały w Polsce liczne **papiernie, fabryki płótna i sukna, garbarnie** i t. p., a w kopalniach wydobywano **ołów, miedź, srebro** i t. d.

Już wówczas powstały instytucje **opieki społecznej**. Kazimierz Wielki — zbudował dwa szpitale dla niezdolnych do pracy górników w Bochni i Wieliczce. Później powstały także górnicze kasy wzajemnej pomocy, z których wypłacano zapomogi chorym, i okaleczonym, wsparcia dla wdów i sierot po zabitych przy pracy i t. p.

W połowie XVII wieku z powodu licznych nieszczęśliwych wojen w Polsce ubyło około trzech milionów ludności, a przemysł i rzemiosło upadły.

Nowy okres rozwoju przemysłu rozpoczął się w XVIII wieku. Był to okres **manufaktur**, które były ogniwem pośrednim między prostymi rękodzielniami a nowożytnymi wielkimi fabrykami. Podstawą manufaktury była praca ręczna, nie maszynowa jeszcze i prosta technika; tem przypominała manufakturę dawne warsztaty pracy. Ale zarazem manufaktura była przejściem do fabryki, do której zbliża ją wytworzenie wielkich kapitałów i wielkich zakładów z rzeszami ubogich robotników najemnych.

Ogółem wśród 8.800.000 mieszkańców Rzeczypospolitej w r. 1791 było zaledwie 20.000 pracowników przemysłowych. Ten skromny **załazek klasy robotniczej** sponął, niemal doszczętnie w pożarze katastrofy narodowej i dopiero pod koniec XIX stulecia się odrodził.

# Drobny przemysł i rzemiosło.

(Wywiad z p. A. Dudkowskim, syndykiem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy).



Antoni Dudkowski.

— Bierzenie panowie udział w Pow-szechnej Wystawie Krajowej?

— Niebardzo... Wykresy nasze ujęte są w ramy wystawy zbiorowej odnośnego departamentu ministerstwa handlu i przemysłu. Jeśli zaś chodzi o naszych rzemieślników, to z obwodu bydgoskiego **wystawia samodzielnie tylko sześciu**: z Bydgoszczy, Nakła, Mroczy i Gniezna. Udział byłby niewątpliwie większy, lecz przeszkodą są zbyt wysokie koszty. Niejeden uzdolniony fachowiec musi stać na uboczu, nie mając funduszy na cel tak wzniosły jakim jest Pow-szechna Wystawa Krajowa. Celem wykazania postępu w kształceniu młodzieży rzemieślniczej, zebrała bydgoska Izba Rzemieślnicza **18 najpiękniejszych prac uczniowskich**, wykonanych jako „sztuki czeladnicze”, i umieściła je w osobnym oddziale w pawilonie rzemiosła.

Z tematu wystawy przeszliśmy na inne i dowiedzieliśmy się wielu ciekawych szczegółów o działalności bydgoskiej Izby Rzemieślniczej. Istnieje ona od 1. kwietnia 1900 r. Teren jej działalności obejmuje 12 powiatów, a mianowicie: Bydgoszcz miasto i wieś, Chodzież, Czarnków, Gniezno, Inowrocław, Mogilno, Strzelno, Szubin, Wągrowiec, Wyrzysk i Żnin. Izba uchodzi za samorząd gospodarczy i jest pośrednikiem między władzą nadzorczą, t. j. województwem, a rzemiosłem. Załatwia sprawy dotyczące rzemiosła w ogólności, a przeprowadza egzaminy uczniowskie, czeladnicze i mistrzowskie w szczególności. Opiniuje władzom o stanie rzemiosła i ma za zadanie podniesienie poziomu rzemiosła przez urządzenie wystaw rzemieślniczych i terminatorskich, urządzenie kursów przygotowawczych i popieranie spółdzielczości.

— Czy panowie urządzali za czasów polskich jakie wystawy?

— Owszem, mieliśmy w roku 1924 wspaniałą wystawę w Gnieźnie. Wystawy prac terminatorskich odbyły się trzy: w Inowrocławiu, Bydgoszczy i ostatnia w Żninie.

— Słyszeliśmy, że Izba miała być zlikwidowana?

— Były takie pogłoski, lecz zabiegi i starania nasze o utrzymanie Izby w Bydgoszczy odniosły pożądany skutek. Władze naczelne przyznały same, że pozostawienie Izby w Bydgoszczy jest dla rozwoju rzemiosła w naszym obwodzie rzeczą wielkiej wagi.

Po uzyskaniu pewności i zatwierdzeniu Izby zaczęto zbierać cegiełki na kupno względnie budowę **Domu Rzemieślniczego**. Ofiarność poszczególnych cechów i jednostek zasługuje na uznanie. Zebrano dotychczas na ten cel dość poważną kwotę, bo **45 tysięcy złotych**.

Pierwszym komisarzem rządowym Izby za czasów polskich był s. p. **Kornaszewski**, z Inowrocławia. Był on członkiem Izby jeszcze za czasów zaborczych i cieszył się wielkim zaufaniem władz i społeczeństwa. Po zgonie Kornaszewskiego w sierpniu 1925 roku objął tymczasową prezesurę p. **Józef Zawitaj**,

mistrz mosiężniczy w Bydgoszczy, zamianowany dekretem ministerstwa przemysłu i handlu komisarzem Izby Rzemieślniczej.

Pytamy o **liczbę cechów** dawniej a dziś. Za czasów zaborczych istniało na terenie tutejszym cechów 233, opanowane one były przez Niemców. Po ustaleniu granic nowej Polski i odpadnięciu Piły, Trzcianki, Krzyża i części Wielonia, pozostało cechów 192. Po wejściu w życie nowej ustawy przemysłowej (polskiej) zmniejszyła się liczba cechów jeszcze bardziej, gdyż odpadły t. zw. cechy przymusowe, oraz cechy mieszane. Powstają za to **nowe cechy**. Starszymi cechów są poza małymi wyjątkami Polacy.

Ciekawi jesteśmy dowiedzieć się, ilu samodzielnych rzemieślników mamy w okręgu bydgoskim

Usłużny syndyk p. Dudkowski, który urzęduje 9 lat z rzędu i niemałe ma zasługi około odniemczenia i zreorganizowania Izby, podaje nam długi szereg liczb. A więc, rzemieślników zorganizowanych w cechach jest 5925, niezorganizowanych 4228 (liczba ta może nie jest ścisła), tak że **warsztatów** będzie razem **około 11 tysięcy**. Terminatorów

tycję do rządu, którą, jak czytamy w „Dzienniku”, władze podobno uwzględniły. Zdaje się mocno, że na razie wystarczy przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej. Szkół zawodowo-dokształcających jednak na przyszłość lekceważyć nie będzie można.

Kursy przygotowawcze dla egzaminów mistrzowskich i czeladniczych urządziła Izba w Bydgoszczy, Nakle, Mroczy, Łobżenicy, Wyrzysku, Trzemesznie i Gnieźnie.

Prosimy dodatkowo o informacje dotyczące **spółdzielczości** rzemieślniczej i kredytów jako takich. Z powodu ciasnoty rynku pieniężnego działalność spółdzielni rzemieślniczych nie jest zbyt ożywiona. Kilka spółdzielni prosperuje atoli bardzo dobrze, jak np. **spółdzielnia malarzy bydgoskich i stolarzy inowrocławskich**. Z powodu braku gotówki, większość warsztatów zubożała. Starania Izby Rzemieślniczej o **przyznanie kredytów** odniosły co prawda skutek, lecz pomoc ta nie jest jeszcze wystarczająca. W ubiegłym roku wydał rząd na długoterminowe kredyty dla rzemiosła i drobnego przemysłu 13 i pół miliona złotych, z których niewiele skapło dla Bydgoszczy...



Józef Zawitaj.

zapisano od roku 1920 do 1929 ogółem 21 tysięcy 681. Od przejęcia Izby przez władze polskie egzaminów czeladniczych odbyło się 11 684. Egzamin mistrzowski złożyło 2 116, prawo kształcenia uczni nadano jeszcze osobno 168 starszym rzemieślnikom. Dyplomów jubileuszowych rozdała Izba na wniosek cechów 539 sztuk, listów pochwalnych dla terminatorów, którzy zdali egzamin czeladniczy celując, udzielono w ubiegłych dwóch latach 16 sztuk.

— A, jak tam ze **szkolami dokształcającymi**?

— O, drogi panie! to wielka bolączka, kosztują one grube pieniądze a młodzież nie docenia ich znaczenia. Niedopuszczenie setek uczni do egzaminów czeladniczych, ponieważ nie mogli się wykazać świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej, wywołało wielkie niezadowolenie a nawet rozgoryczenie, któremu Izba, mając swoje dyrektywy i ściśle przestrzegając ustaw, zapobiec nie mogła. Uwzględniając jednak przykrą sytuację w jakiej znaleźli się liczni „uprzedzeni” do szkół młodzieńcy — niektórzy już pod wążem — izby rzemieślniczej Zachodniej Polski wniosły zbiorową pe-

Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego” zapragnął jeszcze poznać horoskop Izby na najbliższą przyszłość, lecz p. syndyk, ponieważ to było krótko przed wyborami, dyplomatycznie tylko uśmiechnął się i odprowadził rozmówcę... do drzwi.

— W politykę się nie bawię! — były jego słowa.

Przyznajemy mu rację, bo cóż ma polityka do rzemiosła!? Pożegnalne posiedzenie „starej” Izby odbyło się w pierwszych dniach marca. Tymczasowy zarząd w osobach pp. Zawitaja, Grześkowiaka, Budzińskiego, Szczepańskiego i Zielińskiego, świadomy swej wielkiej odpowiedzialności, załatwia wszystko to, co nie cierpi zwłoki. Osmnastu członków Izby już wybrano. Nowy zarząd i nowego prezesa Izby czekają **nowe zadania**, które — wierzymy — przy dobrej woli światłego rzemiosła i poparciu sfer rządowych zostaną urzeczywistnione według możliwości.

Jeżeli nowy prezes czy prezydent Izby (jak się teraz będzie nazywał) nie otrzyma przy wyborze potrzebnej ilości głosów, kandydata odpowiedniego zamianuje rząd.

**Wystawa w Poznaniu jest najlepszą nauką o Polsce całej**



# Kupiectwo polskie – dawniej a dziś.

Mikołaj Rej z Nagłowic przedstawiając wizerunek własny „człowieka poczciwego” nie spodziewał się może wcale, że po blisko czterech wiekach znajdzie w Polsce naśladowców. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” w żywej jeszcze mają pamięci omawianą przez nas długo i obszernie pracę (a właściwie dzieło) sławnego krawca berlińskiego Berkana, rodem z Lubawskiego. Literatura polska wzbogacona o pamiętnik ten dający nam wierny obraz życia rękodzielniczego polskiego, posiada niewypełnione dotąd luki. Mamy przedewszystkiem na myśli brak opisu życia i zmagania nowoczesnego kupca i przemysłowca polskiego. Możemy atoli z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego” podzielić się miłą nowiną. Oto senior kupiectwa wielkopolskiego, honorowy prezydent bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Bolesław Kasprowicz pisze monografię. Będzie to drugi wizerunek człowieka więcej jak poczciwego, bo statecznego a czasami nawet mocno upartego, gdy chodzi o czyn ekonomiczny.

Z obszernej monografii Bolesława Kasprowicza, która podobnie jak życiorys Berkana znaleźć powinna uznanie Instytutu Socjologicznego istniejącego przy uniwersytecie poznańskim, podajemy najważniejsze wyjątki.

— Swego czasu we Lwowie, imiennik mój, poeta Jan Kasprowicz, mówił do mnie — pisze Bolesław Kasprowicz — że tak samo potrzeba nam **działać czynnie** jak pisać. Więc cieszę się, że obrałem dobrą drogę przyswajania rodakom praktycznie potrzebnej umiejętności pracy i życia. Czemu byłem dla młodzieży kupieckiej i kupiectwa, niech o tem zaświadczą współcześni lub potomni...

Bolesław Kasprowicz urodził się w Czempiniu (pow. Kościan) dnia 20. września 1859 roku, w czasie upadku siły woli i wiary we własne siły społeczeństwa. Od początku 1866 r. przez lat 12, t. j. do roku 1878 mieszka stałe w Poznaniu. Począwszy od roku 1882, sześć lat bez przerwy podróżuje jako młody kupiec, najprzód częściowo po Wielkopolsce, następnie zwiedza Pomorze i Górny Śląsk, a cztery lata przebywa w Niemczech i zagranicą. Oprócz wielkiego zamiłowania do pracy, daje przykład solidnego życia, dobroczynności i cnót obywatelskich.

Od najmłodszych lat wzorował się na pracach i czynach s. p. ks. Antoniego Kanteckiego — redaktora dawniejszego „Kurjera Poznańskiego”, s. p. Franciszka Dobrowolskiego — naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego”, ks. patrona Samarzewskiego, Józefa Chociszewskiego i innych. Zagrzany ich zapalem, pragnął przyczynić się do podniesienia dobrobytu przyszłej Polski. przez dążenie do odrodzenia gospodarczego kraju, wpajanie w ziomek ducha samoobrony i poczucia godności narodowej.

Podróże dawały mu sposobność poznania innych narodów i ich energii niespożytej w dziedzinie handlu i przemysłu. Zastępując w owe czasy jedną z najważniejszych firm, jako pierwszy kupiec podróżujący, (nazywano ich z francuska **commis voyageur**) zwiedził Kasprowicz przeszło 800 miast i miasteczek i wszystkie osiedla polskie w Niemczech a także Mazowsze pruskie i Łużyce. W podróżach po Niemczech korzystał z każdej nadarzającej się sposobności, aby poznać stosunki gospodarcze i polityczne zapytywania poszczególnych mieszkańców dzielnic Rzeszy Niemieckiej. W miastach uniwersyteckich, jak Królewiec, Gryfa, Lipsk, Halle, Rostoka, Monachjum, Monaster i Wyrzburg, odszukiwał studentów i kleryków-Polaków. Podróże odbywał przeważnie **4-tą klasą** bo tam spotykał się najczęściej z biednymi wychodźcami. Mieszkał zaś w hotelach pierwszorzędnym, wyszukując najchętniej takie które posiadały sale, bo to dawało mu możliwość obserwowania różnych zabaw, zjazdów i uroczystości. W Hamburgu, Kopenhadze, Amsterdamie, Kolonji, Frankfurcie nad Menem, Lipsku, oczywiście także w Berlinie, stykał się z

ludźmi z wszystkich części świata. Po wojnie francusko-niemieckiej, zaczął się bowiem przemysł niemiecki na niekorzyść przemysłu francuskiego i angielskiego szybko rozwijać, i wzbudził zrozumiałe zainteresowanie cudzoziemców. Jako pierwszy stały podróżujący Polak podziwiany był Kasprowicz przez Niemców, którzy mieli złe wyobrażenie o „polnische Wirtschaft” i przedstawiali sobie Polaków jako ciemnych robotników sezonowych z butelką wódki w kieszeni, albo jako magnatów zbankrutowanych, szulerów-karciarzy, bądź też wszechświatowych eleganckich la-zików.

Przeciętnie odwiedzał Kasprowicz co dzień 10 odbiorców, a więc rocznie do

interesów dopilnować i dorabiać się uczciwie. Podróżujący odwiedzali znaczniejsze miasta, a mniejsze omijali, stąd **kupiec polski nie znał bezpośrednich źródeł zakupu**. Źródłem zakupu dla niego był żyd w najbliższym powiatowym mieście. Dorabianie się jakiegokolwiek wywoływało zaraz zazdrość pomiędzy kupiectwem, przemysłowcami, czy rzemieślnikami. Także ludzie postronni, niestety, z zawiścią i niedowierzaniem spoglądali na kupca polskiego, posądzając go o lichwę czy bodaj zdzierstwo, Naodwrot zaś uważali za rzecz całkiem naturalną, jeżeli żydzi się bogacili. Prawda, że Polacy zaraz uwydatniali swoje zyski przez pretensjonalniejsze życie, kiedy żydzi pokrywali bo-

czą się młodzieź. Wybitniejsi Polacy zaczęli dbać o podniesienie handlu, lecz poczynania ich były naogół teoretyczne, bo zabierali się do handlu ludzie bez praktyki, a wady narodowe, jak zazdrość, pogarda i ponížanie średnich i niższych sfer, przeszkadzały często w powoływaniu na placówki odpowiedzialne ludzi zdolnych, bez oglądania się na to, z jakich warstw oni pochodzą.

Istniał też brak zupełny zrozumienia ważności **ogłaszania się**, i polecania się publiczności. Umiejętną reklamę wysydzano jako błąd.

Szukano przyczyn niepowodzenia i w zupełnej apatii tłumaczono sobie, że brak nam wykształconych kupców, kapitałów, istnieją wreszcie przeszkody ze strony rządu we wszelkich poczynaniach, konkurencja żydów i zależność finansowa od nich. Wyglądało więc na szaleństwo tłumaczyć, że to nieprawda, że to tylko jedna strona medalu, lecz że takie niesolidne życie, brak pilności i zaradności u swoich są główną przyczyną niepowodzenia.

Wieniec dziesiątek lat oddanych twórczej pracy zamyka się w zasługi miary niepośledniej. Już przed laty czterdziestu zrozumienie potrzeb wskazało Kasprowiczowi kierunek samodzielnej pracy. Zaopatrzony w idee i do głębi z nią zrośnięty siłę z niej czerpał na trudy i znoje swego przedsięwzięcia i nie ustął w drodze choć wroga dłoń cierniem mu ją zarzucała. Kasprowicz rozwinął swoje przedsiębiorstwo czyniąc je głośnem u swoich i obcych. Za tę pionierską pracę przemysłową, ogrzewaną miłością ojczyzny, za wcielenie aspiracji idealnych w twórczy czyn wyraziło Kasprowiczowi cześć Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej. Sławetna konfraternia kupców w Poznaniu mianowała go swoim członkiem honorowym. W adresie hołdowniczym z roku 1923 starsi Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu, pp. K. Otmianowski i Robiński, wskazali na niektóre momenty, może niedoceniane, a mianowicie, że Kasprowicz jako kupiec i przemysłowiec kładł jeszcze przed wielką wojną podwaliny pod **polski eksport zamorski**, a jako prawy obywatel słowem i czynem wywierał na swe otoczenie jak najdotądniejsze wpływy, hojną przy tem mając dłoń na cele społeczne i dobroczynne.

Oby młodsze kupiectwo zechciało pójść śladem Kasprowicza!

Pod koniec krótkiego naszego wyciągu z nieopublikowanej monografii notujemy jeszcze to, o czym senior kupiectwa polskiego przez wrodzoną skromność, nie pisze. Kasprowicza udekorowano krzyżem oficerskim „**Polonia Restituta**”. W Bydgoszczy był pierwszym a obecnie honorowym prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej i założycielem tutejszego Liceum Handlowego, dalej współtwórcą szkoły morskiej w Gdyni. W Gnieźnie jako członek magistratu pracuje w różnych deputacjach miejskich. Jest honorowym i wspierającym członkiem tudzież założycielem licznych stowarzyszeń i inicjatorem **pierwszego zjazdu kupców polskich** w roku 1892. **Targi Poznańskie** nie miały zawdzięczać Kasprowiczowi, który napisał dłuższą rozprawę i dał do nich pohop. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce jest dziełem Kasprowicza. Z wszystkimi dzielnicami Polski łączyły go zawsze węzły szczerzej sympatii. On bowiem w roku 1894 prowadził wycieczkę kupców z Poznańskiego na wystawę we Lwowie. Czechosłowacja w uznaniu jego zasług na polu zbliżenia gospodarczego odznaczyła go dypl mem honorowym.

Imię Kasprowicza, chlubnie związane z historją polskiego kupiectwa, jest nam tem droższe, że stało się dla setek i tysięcy naszych młodych kupców ja-snym **przykładem** wzorowej szeroko zakreślonej pracy od fundamentów do szczytu.

Oceniając wysiłki jego nad wytworzeniem zastępów **uspołecznionego** kupiectwa niech nam w dniu otwarcia Pow-szechniej Wystawy Krajowej, której Bolesław Kasprowicz również był do-brym doradcą, będzie wolno wyrazić Mu także nasze szczerze uznanie i hold.



Bolesław Kasprowicz.

trzech tysięcy. Poznał więc świat i ludzi! Odbiorców-Polaków uczył tego, czego się sam gdzieindziej nauczył.

— Aby uwydatnić, że było mi możliwem to wszystko wykonać — czytamy w pamiętnikach Kasprowicza — nadmieniam, że hasłem dla mnie była dewiza napoleońska, żeby zimą sypiać 7 godzin, a latem tylko sześć. O ile nie wyjeżdżałem koleją, to zawsze wstawiałem o 4-tej lub 5-tej rano, pracując niezmiernie cały dzień do 9-ej i 10-ej, a więc pracowałem 16 do 18 godzin na dobę...

I dzisiaj jeszcze, jak nas najbliżsi współpracownicy jego informują, wstaje 70-letni rzeźki starzec o 5-ej rano, wychodząc ze słusznej zresztą zasady, że nie bardziej otoczenia nie przekonywuje, jak **dobry przykład**.

Ponieważ już za wiele zaczęto szemrać na cichą działalność jego, maskującą się pod pozorem załatwiania tylko interesów i zwykłego „groszorbstwa”, a z drugiej strony znaczny był zastęp takich, którzy nie wierzyli i żądali przykładu, mówiąc: niech nam ten „kaznodzieja” pokaże, niech założy własne przedsiębiorstwo, i niech **udowodni**, że w taki sposób jak mówi można działać, zdecydował się Kasprowicz i założył w **Gnieźnie** sławną dziś nietylko w Polsce, ale daleko za granicą destylację wódek gatunkowych i gorzelnię koniaków.

Mieliśmy co prawda już wtenczas po miastach i miasteczkach handlarzy, rzemieślników i przekupniów, lecz nie było tutaj większych kupców, ani hurtowników, ani przemysłowców.

Poznawszy te wszystkie ujemne strony, a uzbrojony w doświadczenie w pracy fachowej, przemysłowo-handlowej, znając ludzi, stosunki i wzorując się na przykładzie pracy innych narodów, mając **oszczędzonych** prawie 10.000 marek w złocie, zdecydował się Kasprowicz dać przykład twórczego **czynu**.

Dawniej działacze społeczni bankrutowali. Nie wierzono, że można społecznie pracować, ale przytem własnych in-

gacenie się skromnością życia tak, że często wmawiali klienteli polskiej, że towar taniej sprzedają, mało zarabiają i dlatego mogą konkurować z drugimi, gdyż otrzymują pożyczki od bogatych żydów amerykańskich, paryskich, londyńskich i t. d.

Opinia o dzielnicach polskich wśród Niemców była tak fatalna, że reprezentanci wielkich firm wiele się o Polaków nie troszczyli, łatwo zatem by o firmom żydowskim i niemieckim zawarunkować, że tylko im ta firma może wprost sprzedawać, bo wszyscy inni od nich kupują. Nauczenie się sprowadzania towarów **wprost ze źródła** niosło kupcowi polskiemu większą korzyść. Kilkuset kupców polskich (więcej ich nie było) zaczęło się powoli **dorabiać**.

Wielkim utrudnieniem życia gospodarczego był zakorzeniony wtedy, zły zwyczaj, iż ziemianie i wogóle rolnictwo płaciło w najlepszym razie swe rachunki raz na rok. Nie prowadzono takiej księgowości jak teraz, dłużników nie można było monitować, bo kupiec narażał się na utratę klienteli, a w następstwie na upadek interesu. **Pracy** w dosłownem tego słowa znaczeniu nie znano, tylko „zatrudniano” się. Panował też u nas zwyczaj naganny: „zastaw się, ale postaw się!” Gościnność polska graniczyła nieraz prawie z rozrzutnością. Zapozyczać się, używać, bawić się i hulać — było dewizą wielu ludzi lekomyślnych, po tem nie dziw, że przychodziła nędza...

Kasprowicz uczył pomocników (sub-jektów) i uczniów, jak pracować, aby o własnych siłach zdobyć samodzielną firmę. Zachęcał wszędzie, aby się starano o stanowiska podróżujących (wojażerów) przedstawiając, że każdy, zanim się u-samodzielnia, **powinien podróżować**. — Majątek, lub dochody stałe posiadali w największej części ziemianie, no i księża na niektórych probostwach. Mieszczanie zaś byli biedni. Trzeba przyznać, że duża część ziemian, jak i duchowieństwo popierało kupiectwo polskie i ucza-



Automobil Klub Polski  
**KONKURS**  
**NA ZUŻYCIE PALIWA, 1929.**

Warszawa — Kazimierz, Kazimierz — Warszawa

318 Kilometrów

Inż. H. KOŹMIAN

na **CHEVROLECIE**  
**6-cio CYLINDROWYM**

1-szy w Kategorji „C” (pojemność cylindrów 3-5 litrów) zużywając 8,13 kg. benzyny (circa 11 litrów) na 100 kilometrów przy średniej szybkości 48 kilometrów na godzinę.

GENERAL MOTORS w POLSCE, Warszawa



Autoryzowane  
 przedstawicielstwo:



**E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz**  
 ulica Gdańska nr. 160. Telefon nr. 16-02.

**Licytacja spadkowa**

przy ulicy Gdańskiej 131, na składnicy firmy Wodtke nast.

W czwartek, dnia 16 maja, o godz. 11 po południu sprzedawać będę najwięcej dającemu szafy do rzeczy (mahon.), kanapę, leżankę, komody, krzesła, stół rozkładany (mahon.), 2 mniejsze stoły, szafa kuchenna, skrzynia, 2 sztucery, salon orzech., salon (mahon.), dalej większą partję materiałów na ubrania i palta.

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8, tel. 1651.

**Kucharka**

potrzebna od 1-go czerwca lub prędzej. Uwzględnić się tylko siły, które pracowały już w hotelach lub pierwszorz. restauracjach. Oferty z podaniem wymaganej pensji i odpisem świadectw uprasza

Restauracja dworcowa Kościerzyna (Pom.)

**DRUKI**  
 wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu,  
 handlu i prywatne wy-  
 konujemy szybko, gu-  
 stownie i po przystępnych  
 cenach.

Specjalność:  
 kliszekreskowi i statkowe  
 dla ilustr. dzieł i cenników

**Drukarnia Bydgoska**  
 Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”  
 Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30



**Wyprzedaż poinwenturowa**

porcelany, szkła i fajansu  
 urządzam od dnia 15-go b. m.

po cenach bardzo niskich celem rozszerzenia pozostałych  
 działów jak: żelaza, narzędzi, okuć budowlanych,  
 łózek żelaznych, sprzętów domowych i kuchennych.

B. MIKOŁAJCZAK, dawn. B. STOBIECKI ulica Długa 22

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



# Jak do tego czasu - tak i nadal

zastępuje

margaryna mleczna

# Amada - Tryumf

 w wanienkach

# Amada - Specjal

 w kostkach

w zupełności masło naturalne.

Proszę zważać tylko na powyższe nazwy i żądać tylko ogólnie znane z swej dobroci markę firmy AMADA.

Do nabycia od szeregu lat w wszystkich interesach spożywczych.

12266

## Wiktor Żurawski, Bydgoszcz, telefon 244

Zastępca generalny na Pomorze i na obwód Nadnotecki.

### Dzień szczęścia się zbliża!

**Każdy, kto nadeśle** do Kolektury Loterii Państw. Nr. 184 w Warszawie Nalewki 33 swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do

I-ej klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego

**Astrologa Szyllera - Szkolnika,**

na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, poprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16-301 lub też przekazem pocztowym należności za ówczesny los 10 zł, pół losu 20 zł, trzy czwarte losu 30 zł, cały los 40 zł, oraz na koszt pocztowy 25 gr (listem poleconym 75 gr.) Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

**Główna wygrana 750.000 złotych.**

**Co drugi los wygrywa!!!**

Ciągnięcie nastąpi dnia 23 i 24 maja 1929 roku.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. (12368)

UWAGA! Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera - Szkolnika, z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przez numeru.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Niniejszem zawiadamia się, że biura Generalnej Reprezentacji S. A. Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” w Bydgoszczy

zostały z dniem 1 maja 1929 roku przeniesione z domu przy ulicy Chrobrego 8, do domu (12340)

przy ulicy Śniadeckich 56, Telefon 18-16.

Równocześnie powiadamy naszych P. T. klientów, że wobec równoczesnej zmiany na stanowisku kierownika Generalnej Reprezentacji w Bydgoszczy, wszelką korespondencję należy kierować pod powyższym adresem, a nie na prywatne nazwisko byłego kierownika Reprezentacji.

Generalna Reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość” ulica Śniadeckich 56. — Telefon nr. 18-16.

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

## Opel - Touring

10/30 P. S., 6 osobowy, dobrze utrzymany, z 5-ciokrotnymi oponami, tylko za

**Gid. 1300.-**

na sprzedaż. Oferty pod „Nr. 189” do biura ogłoszeń „DEVERA”, Gdańsk, Kohlenmarkt 10. (12333)

### Jesteście nerwowi?

Żądacie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazań, jak uzyskać zdrowe i mocne nerwy. (12341) **Dr. GEBHARD i Ska., Gdańsk, Oddz. 5**

**R. ALBER nast.**

Rok zał. 1892 właśc. A. Malczewski Rok zał. 1892 TELEFON 1118 - BYDGOSZCZ - KOSCIELNA 8

Hurtownie Detalicznie

**Czekolady, cukry, kakao, herbata.**

11711

### Motor Bernarda

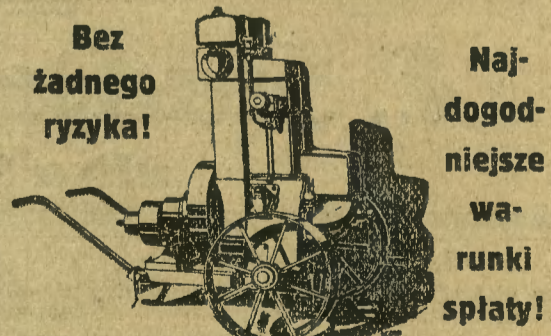
o sile 5, 8, lub 12 koni w postępowym gospodarstwie jest dziś maszyną pierwszej potrzeby.

### Motor Bernarda

jest w użyciu o 75% tańszy od siły zaprzęgowej.

### Motor Bernarda

opłaca się w najkrótszym czasie.



### Młocarnie motorowe

z czyszczeniem,

### Młynki i wialnie i t. d.

do natychmiastowej dostawy.

(8666)

**J. Szymczak, Bydgoszcz**  
ul. Dworcowa 84-85, telefon 1122.

**Na raty**  
miesięcznie **18 zł.**  
pierwsza wpłata 36 zł.

Kromczyński, Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
4201

**TYLKO**  
Lakiery - Emalje - Farby  
marki  
**„SMOK”**

są najlepsze i najtrwalsze  
Kto „Smokem” maluje,  
Nigdy nie żałuje.



†  
Za spokój duszy s. p.  
**Klary, Marji Klimeszowej**  
żony inspektora szkolnego  
jako w pierwszą niewystawioną bolesną  
rocznicę śmierci odbędzie się  
**nabożeństwo żałobne**  
w piątek, dnia 17 maja 1929 o godz. 8-ej  
rano w kościele Klarysek, na które  
Przyjaciół i Znajomych zapraszają  
12363) **Mąż i syn.**

Do tutejszego rejestru handlowego oddział B. zapi-  
sano dziś pod nr. 5 następującą spółkę z ograniczoną  
odpowiedzialnością: „Spółka zużytkowania mleka w Wiel-  
kich Walechnowach, Spółka z ograniczoną odpowiedzial-  
nością”. Milchverwertungsgesellschaft mit beschränkter  
Haftung in Wielkie Walechnowy z siedzibą w Wielkich  
Walechnowach.  
Umowę spółkową zawarto w dniu 7 lipca 1928 r.  
Przedmiotem i celem spółki jest sprzedaż mleka  
i zużytkowanie mleka.  
Kapitał zakładowy wynosi 20 000 zł.  
Do zarządu powołano: Emila Wiensa, Ericha Dirk-  
sena i Alfreda Goertza, wszyscy właściciele ziemscy  
w Walechnowach.  
Gniew, dnia 23 sierpnia 1928 r.  
12423) R. H. B. 5 **Sąd Powiatowy.**

**Uchwała.** Józefowi Janiszewskiemu kupcowi w  
Kcyni, Rynek 13, właścicielowi składu bławatów, arty-  
kułów męskich i galanteryjnych udziela się odroczenia  
wypłat do dnia 8 sierpnia 1929. Nadzorcą sądowym  
mianuje się Józefa Kozłowskiego kupca w Kcyni.  
Kcynia, dnia 8 maja 1929. (12422) **Sąd Grodzki.**

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek, 16 bm. o godz. 9-ej przed poł.  
sprzedam przy ul. Lipowej 11 (12470)  
**dwa nocne stoliki i szafę do bielizny**  
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.  
**Kucharz, komornik sądowy z pol.**

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek 16 bm. o godz. 11-ej przed poł.  
sprzedam przy Placu Piastowskim 1, III ptr. lewo  
**bufet**  
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą  
12469 **Kucharz, komornik sądowy z pol.**

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek, 16 bm. o godzinie 1-ej popoł.  
sprzedam przy ul. Chrobrego 19, III ptr. (12468)  
**szafę do książek i biurko**  
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.  
**Kucharz, komornik sądowy z pol.**

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek, 16 bm. o godz. 1.30 popoł.  
sprzedam przy ul. Dworcowej 94 (12467)  
**4 nowe rowery i dwa duże regały.**  
najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.  
**Kucharz, komornik sądowy z pol.**

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 22 maja 1929 r. o godz. 12-tej w południe  
sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę  
w lesie Bolumin, pow. Chełmno co następuje:  
**ca. 21 m<sup>2</sup> kopalniaków (2 m)**  
**i ca. 900 dragów jagliowych I-III kl.**  
Zbiórka licytantów od godz. 11 przedpoł. na stacji  
kolejowej Ostromecko.  
Chełmno, dnia 12 maja 1929 r.  
12413) **Lange, egzekutor pow.**

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości,  
iż z dniem 1 maja b. r. po zlikwidowaniu firmy  
„Leon Mestrawski” - Budowniczy Przedsiębiorstwo bu-  
dowlane - otworzyliśmy nowe Przedsiębiorstwo Robót  
Na- i Podziemnych, oraz Żelbetowych.  
**Mestrawski & Zaborny**  
budowniczo  
12465  
Bydgoszcz, Marcknowskiego 8a - Tel. 10-20 i 22-41

**Losy I. klasy**  
19-tej Polskiej  
Loterii Państwowej  
Główna wygrana 750000 zł.  
Co drugi los wygrywa.  
Ciągnięcie 23 i 24 maja b. r.  
Cena losu 1/2 zł 40,-, 1/4 losu  
20,- zł, 1/8 losu 10,- zł  
są do nabycia w kolektorze  
**Fa. Paweł Kasch**  
Gniezno, Tumska 5.  
P. K. O. Poznań 207307  
telefon 200.  
Losy wysyłam za załączką lub  
po odebraniu gotówki. 9668

**SPRZEDAŻE**  
**Kamienica**  
III ptr. narożnikowa w  
której się mieści hotel z  
restauracją z pięcioma  
sklepami z zajazdem w  
śródmieściu, sprzedam  
lub zamienię za majątek.  
Zgłośz. do filji Dz. Bydg.  
Dworcowa nr. 2, pod  
„S. m. 333.” (F6957)

**Ołbrzymi**  
wybór domów, wil. inter-  
esów handlowych i  
przemysłowych, składów  
poleca na bardzo do-  
godnych warunkach „Po-  
lonia” Bydgoszcz, Dwor-  
cowa 17, tel. 698. (12459)

**Plac**  
budowlany sprzedam. Na-  
kielska nr. 74, (piekarnia).  
F6839

**Miyny**  
fabryki, cegielnie, tartaki  
poleca w wielkim wybo-  
rze Agentura Dóbr „Po-  
lonia” Bydgoszcz, Dwor-  
cowa 17, tel. 698. (12458)

**Interes**  
kolonjalny, 3 pokoje 4300.  
Adres wskaże Dz. Bydg.  
12350

**Skład**  
kolonjalny z mieszkaniem  
blisko rynku z powodu  
przejścia do swej branży  
na sprzedaż. Cena z to-  
warem 3 tys. zł. Zgłosz.  
agentura Dz. Bydg. Naktó.  
12417

**Złocięcy**  
wózek tani na sprzedaż.  
Łódzka 23, w składzie.  
12391

**Wózek**  
sportowy, używany na  
sprzedaż. Nowacki, Het-  
manska 7. (12170)

**Wyczesane włosy**  
kupuje Demitter, Król.  
Jadwigi 5. 4046

**RÓŻNE**  
**Udział.**  
Przedsiębiorstwo prze-  
mysłowe dobrze zaprowa-  
dzone bez konkurencji,  
posiadające znaczne za-  
pasy surowca. Fabrykaty  
przeznaczone przeważnie  
dla rolnictwa. Przed woj-  
ną światową dobrze za-  
prowadzone na rynku  
duńskim. Aby podjąć z  
powrotem, ta sama czyn-  
ność poszukuje się opar-  
cia w formie odpowie-  
dniej gwarancji lub ka-  
pitału. Łask. oferty do  
Dz. Bydg. pod „Udział”.  
12405



**ROYAL CORDS**  
Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:  
„OPONA” Sp. z o. o., Warszawa, Mazowiecka 11, tel. 135-84  
Do nabycia w firmach:  
**Butowski i Ska., Bydgoszcz, Gdańska 158**  
„ELIBOR”, Sp. Akc. handlowo-przem., L. J. Borkowski,  
Bydgoszcz, Gdańska 158. 12344

Telefon nr. 1171. **ELYSIUM** Gdańska nr. 134.  
Dziś, w środę, dnia 15-go maja  
**wielki nadzwycz. koncert**  
„Wiedeń w nocy” (12478)  
Muzyka podług motywów ulubionych wiedeńskich  
operetek, tańców i piosenek — wykonana przez  
orkiestrę Finc w znacznie powiększonym zespole.  
Początek koncertu o godz. 6, programu o 8.30.  
Przed rozpoczęciem i podczas przerw  
**koncert z płyt gramofonowych**  
Tańce na wolnym powietrzu.  
Specj. wyszynk m. in. Pilsener-Urquell i Sajbuscher.

Wyszła z druku w dotychczasowym roz-  
miarze i po znacznym ulepszeniu  
**KSIĘGA ADRESOWA**  
**miasta Bydgoszczy**  
**na rok 1929.**  
Niezbędny ten podręcznik zawiera poza do-  
kładnym spisem mieszkańców miasta Bydgoszczy  
w porządku ściśle alfabetycznym i w porządku  
ulicznym, obszerny dział urzędowo-informacyjny  
i dział branż.  
Książka jest do nabycia u wydawcy, dyrektora  
biur magistrackich Władysława Webera,  
ulica Jagiellońska 53, telefon 645 jak  
i w miejscowych księgarniach po cenie zł. 20.-  
Nakład na wyczerpaniu. (10317)

**Bank Ludowy w Kcyni**  
Bilans z dnia 31 grudnia 1928 r.

Aktywa	Pasywa
251,94	1. Udział . . . . . 10.982,75
158.381,71	2. Koszta proces. i adm. czł. . . . .
	3. Weksle . . . . .
	4. Depozyta . . . . . 56.898,50
	5. Fundusz rezerwowy . . . . . 6.015,44
	6. Rezerwa specjalna . . . . . 6.807,84
	7. Banki . . . . . 35.715,20
4.180,—	8. Akcje . . . . .
24,—	9. Efekta . . . . .
2.568,09	10. Gotówka . . . . .
	11. Do dyspoz. Waln. Zebr. . . . . 812,99
	12. Redyskont . . . . . 82.760,16
31.747,29	13. Rach. bieżący . . . . .
335,56	14. P. K. O. . . . .
1.580,78	15. Fundusz delcredere . . . . . 435,99
	16. Inkaso . . . . .
	17. Fundusz waloryzacyjny . . . . . 671,—
950,—	18. Ruchomości . . . . .
1.020,—	19. Poz. konwersyjna . . . . .
201.039,37	201.039,37

Na rok 1928 przeszło 497 członków, w ciągu roku  
przybyło 56, ubyło 21 członków. Na rok 1929 prze-  
chodzi 582 członków. (12418)  
**BANK LUDOWY**  
Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną  
w Kcyni  
W. Czarnecki E. Krzyżanowski M. Maciejewska  
**Elektrolux** 12402  
nowy, bardzo tani zaraz na sprzedaż. Oglądać  
można ulica Dworcowa 10, w oknie wystawowym.

Sprzedam parę ładnych  
**dobrych i mocnych koni**  
1,70 mtr. wysokie, kasztany-waluchy 6 i 7 lat do wy-  
jazdu i pracy. (1241)  
**Hipolit Kotliński**  
Grudziądz, Mickiewicza 24, telefon 3.

**Książkowa**  
pierwszorządna siła, obznajmiona z wszelkimi pra-  
cami biurowymi, natychmiast poszukiwana. Zgło-  
szenia z fotografią i dokładnym życiorysem skiero-  
wać do Dzien. Bydgoskiego pod „L. S. 55” (12461)

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Który**  
samotny pan lub bez-  
dzietni państwo zechcą  
przyjąć młodą, uczciwą  
inteligentną kobietę z  
dzieckiem, absolutnie bez  
bliskich, znającą się na  
prasowaniu i szyciu, jako  
gospodyni i do wszelkiej  
pracy. Zgłoszenia Klara  
Chwarszczyńska, Lipusz,  
pow. Kościerzyna. 12421

**Poszukuje**  
dla mego syna miejsca  
ucznia jako fryzjer. Solec  
Kujawski, Grobler. 11223

**Emerycl**  
ustosunkowani i zdolni do  
wykonywania akwizycji  
mogą znaleźć popłatne  
posady jako przedstawie-  
ciele. Of. składać do Dz.  
Bydg. pod „Emeryt”. (12358)

**Robotnicy-ce**  
w wieku 15—17 lat zgło-  
szą się. Matejki 9. (F6327)

**Złote medale** na każdej wystawie.  
Zastępstwa: Warszawa - Katowice,  
Poznań - Gdańsk - Lwów  
Znamcy kupują  
**Pianina Jafine'go** (3980)  
**Centrala**  
**Pianin**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska 149. Tel. 22-25



**Wyjechałem**  
A. Sekowski, astrolog, le-  
czenia chorych, Bydgoszcz  
Gdańska 147. F6900

**POLECENIA****Tysiące**

chorych na katar żołądka,  
wzdęcie, kurcze, bóle,  
niestrawność, brak apety-  
tu, ogólne osłabienie, od-  
zyskało zdrowie, używaj-  
jąc zióła sławnego na  
cały świat Dr. Dietla,  
profesora Uniwersytetu  
Jagiellońskiego. Żadajcie  
broszurę pouczającą, bez-  
płatnie. Adres: Liszki-A-  
pteka. 12365

**Klubowe**

garnitury korzystnie. Ja-  
giellońska 4. 12406

**Leżanki**

tanio. Jagiellońska 4. Ta-  
picerna. 12407

**Kanapy**

12408  
tanio. Jagiellońska 4.

**Otomany**

(12409)  
okazyjnie. Jagiellońska 4.

**Stoły**

rozciągane, krzeselka,  
szafy olszowe. Tapicer-  
nia, Jagiellońska 4. 12411

**Materace**

12410  
tanio. Jagiellońska 4.

**Sypialnie**

(F6953)  
meble pojedyncze, kuch-  
nie, materace najtaniej  
poleca Fabryka mebli  
Emila Warmińskiego 10.

**SPRZEDAŻE****Gospodarstwo**

130 morgi roli, 13 morgi  
łąki z torfem, z wielkim  
pokładem żwiru i kamie-  
ni, 4 konie, 13 bydła, 16  
świń, wszelka maszyna-  
ria z żywym i martwym  
inventarzem na sprzedaż.  
Cena podług umowy, wpa-  
ta 35.000 zł. Zgłoszenia z  
dołączeniem znaczka  
przyjmuje Plichta, Stare  
Czaple pow. Kartuzy.  
12335

**Majątek**

1500 mg. pszennej ziemi,  
żywy i martwy inwentarz  
kompletny, pałac 14 pok.,  
budynki gospodarcze do-  
bre, cena 1.200.000 złotych,  
wpłata 300 tys. zł poleca  
na sprzedaż Agencja  
Dóbr „Polonia” Byd-  
goszcz, Dworcowa 17,  
tel. 698. (12457)

**Dom**

w Bydgoszczy, w którym  
miesi się bardzo dobrze  
prosperujący skład to-  
warów kolonialnych,  
można też założyć skład  
rzeźniczy, gdyż warsztat  
rzeźniczy znajduje się w  
zabudowaniu podwórzo-  
wym, oraz duży ogród  
warzywny i owocowy,  
dobry punkt, tanio na  
sprzedaż. Zgł. pod „11940”  
do Dz. Bydg. (11940)

**Wile**

domy mieszkalne i han-  
dlowe przy wpłacie 25-50  
tys. zł na sprzedaż. Grund-  
tek, Bydgoszcz, Sniadeck-  
kich 33, narożnik Dwor-  
covej. (12392)

**Okazjal**

Skład kapeluszy w mie-  
ście 6000 mieszkańców  
jest zaraz z powodu wy-  
jazdu korzystnie na  
sprzedaż. Zgłoszenia  
do filii Dz. Bydg. pod  
„Kapelusze”. (F6927)

**Sprzedam**

natychmiast z powodu  
przesiedlenia dom z ogro-  
dem, chlewy obszerne,  
pralnia, 3/4 mg. łąki go-  
towa 25 tys. zł, czysta  
hipoteka, przynosi mie-  
sięcznie 130 zł. prócz tego  
wolne 5 pokojowe moje  
mieszkanie z kuchnią. —  
Stefan Duszyński, Ujście  
pow. Chodzieży. (12332)

**Domy**

okazyjne, gospodar-  
stwa stałe „Ostoja”  
Dworcowa 59. (F6930)

**Skład**

kolonialny z mieszka-  
niem w śródmieściu tanio  
sprzedam. Adres w Dzien-  
niku. Bydg. F6943

**Piękny**

folwarczek 230 mrg. psze-  
nnej ziemi, dom w ogro-  
dzie, 10 pokoi, przy stac-  
ji, z kompletnym inwen-  
tarzem żywym i martwym  
150 tys., wpłaty 100 tys.  
i wiele innych poleca bio-  
ro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Majątek**

wielkopański, 750 morg.  
ziemia pszenna, w tem 30  
morg łąk, 60 morg lasu,  
180 morg wody rybnej, ży-  
wy i martwy inwentarz  
nadkompletny, Pałac o 14  
pokojach w parku. Budynki  
gospodarcze w dobrym  
stanie. Cena 500.000 zł,  
wpłata 300.000 zł. poleca  
Agencja Dóbr „Polonia”  
Bydgoszcz, Dworcowa 17,  
tel. 698. 12450

**Kamienica**

centrum miasta, z interes-  
ami, 10.000 roczny dochód,  
60 tys., wpłaty 40.000. Ka-  
mienica komfortowa, cen-  
trum, dochód roczny 30  
tys. wpłaty 160 tys. i wie-  
le innych poleca biuro  
„Pogoń” Dworcowa 80.

**Plac budowlany**

4 1/2 morgi pod fabrykę,  
ogrodnictwo, wile lub do-  
my sprzedam tanio w ca-  
łości lub parcelami. „Ro-  
wer”, Gdańska 41. (F8942)

**Okazja.**

Skład kolonialny, z towa-  
rem urzędowym, miesz-  
kaniem korzystnie do od-  
dania. Adres w filii Dz.  
Bydg. (F6948)

**Pieczę**

kaflowe na sprzedaż. —  
Gdańska 141, oficyna le-  
wo. (12356)

**Pompe**

ssaco tłocząca do gnojówki  
kupi mechaniczną fabryka  
siatek drucianych B. Paru-  
szewski, Zbożowy Rynek 9,  
telef. 1270. (12317)

**Kanapa**

stół, stół do rozciągania  
okrągły, umywalka z mar-  
mururową płytą i 2 stoliki  
nocne na sprzedaż. Obej-  
rzeć Jagiellońska 13, par-  
ter lewo. 12057

**Motocykl B. S. A.**

3 1/2 P. S. z światłem elek-  
trycznym, w dobrym stan-  
ie z powodu wyjazdu za  
1500 zł na sprzedaż. —  
Wiad. B. Stoeck, Pruszc  
Pom., Warsztat mech.  
i skład rowerów przy  
dworcu. (F6827)

**Rower**

męski tanio sprzedam.  
Siemiradzkiego 10, II ptr.  
lewo. (F6923)

**Motocykl**

gotowy do jazdy 1 1/2 P. S.  
Rower z wolnym biegiem  
tanio na sprzedaż. Wro-  
clawska 3. (F6920)

**Sprzedam**

wiertarkę, szmerglówkę,  
kuźnię połową i drobne  
narzędzia oraz materiały.  
Kujawska 23. (12346)

**2 cylindrowy**

silnik „Puch” sprzeda.  
Grunwaldzka 145. (12400)

**Trabka**

C. B. na sprzedaż. Jezu-  
icka nr. 17. (12399)

**Rower**

męski sprzedam. Kordec-  
kiego 31, parter lewo.  
12382

**Kamienie**

polne i żwir w wielkim  
pokładzie 3 klm. od toru  
kol. Kościerzyna-Gdynia  
na sprzedaż. Zgłoszenie z  
dołącz. znaczka przyjmuje  
Plichta, Stare-Czaple,  
pow. Kartuzy. 12335 a

**Rower**

męski sprzedam. War-  
mińskiego 3, podwórze.  
F-6936

**Dywan**

(12403)  
duży, prawdziwy Axmin-  
ster, piękny okaz tanio na  
sprzedaż. Długa 21, II ptr.

**3 duże**

szafy firmowe, piec że-  
lazny i kuchnia na sprze-  
daż. Kolaszewska, Orła 4.  
12385

**Rolwóz**

tanio na sprzedaż. Wia-  
trakowa 4. (12393)

**Prosięta**

na sprzedaż. Rupienna  
nr. 16. 12375

**Sypialka**

nowa na sprzedaż. Jac-  
kowskiego 17, podwórze  
I ptr. lewo. (12390)

**Wózek**

ręczny piekarski, urzą-  
dzenie składowe sprze-  
dam. Adr. wskaże Dzien-  
nik. Bydg. F6955

**Fortepian**

okazyjnie sprzedam, do-  
brze utrzymany, cena 1200  
zł. Zgł. Dz. Bydg. Gru-  
dziadz, pod „Nr. 23”.  
12415

**Wilczek**

tanio na sprzedaż. Spy-  
chaj, Nakielska 11. (12401)

**Wilki**

tresowane, ostre, czujny  
tanio na sprzedaż. Ba-  
czewski, Sobieskiego 9.  
12329

**KUPNA****Ostrzegam**

kupna psa Dobermana,  
został skradziony. Kin-  
dermann, Nakielska 106.  
F6913

**Poszukiw**

kupna majątku około 400  
morg, zaliczka 150.000  
Zgłoszenia od właścicieli  
uprasza Mogilno skrzynka  
pocztowa 26. (12349)

**POSADY****WOLNE****Pisanie**

adresów, odesłanie maso-  
wych ofert i prospektów,  
oraz załatwienie piśmien-  
nych w zakres handlowy  
wchodzących prac załat-  
wiających szybko i dyskretnie  
biuro handlowe. Reflek-  
tantów proszę pod „1991”  
do filii Dz. Bydg. Dwor-  
cowa 2. (F6924)

**Potrzebna**

stenotypistka, znająca je-  
zyk polski i niemiecki,  
która stenografuje i pisze  
na maszynie. Zgłosić się  
należy do biura przy ulicy  
Promenada 26, I piętro.  
F6893

**Blachnierz**

instalator i chłopak do  
posyłek potrzebni. Otto  
Niefeld, Bydgoszcz, Gar-  
bary 31. 122397

**Stolarz**

potrzebny. Welniany Ry-  
nek 4. (12380)

**Pomocnik**

fryzjerski potrzebny. —  
Kessin, Grunwaldzka 7.

**Czeladnika**

szewskiego potrzebuję za-  
raz. Ul. Choloniewskie-  
go 29. (12404)

**Dzielny**

potrzebny damsko-męski  
i 2 uczeni mogą się zgło-  
sić zaraz. Dużyk, Hetmań-  
ska 19. 12202

**Dzielny**

wóźnicę do rozwinięcia pi-  
wa z dobrym świadec-  
tstwami poszukuje Ewald  
Jeske, Poznańska 5.  
12383

**Pomocnika**

fryzjerskiego poszukuje.  
Hamulski, Gdańska 40.  
F-6946

**Fryzjerka**

potrzebna zaraz. Podgó-  
rna 10. (12379)

**Modelka**

potrzebna. Zgłoszenia do  
filii Dzien. Bydg. pod  
„Modelka”. (F-6940)

**Pomocnik**

fryzjerski i fryzjerka na  
stałą posadę potrzebni  
zaraz. Stanisław Borow-  
ski, Nakielska 115. (12370)

**Panienska**

do lekkich prac domo-  
wych z szyciem zaraz po-  
trzebna. Gdańska 159, III,  
prawo. (F6949)

**Piekarz-cukiernik**

starszy, samodzielny w  
swym zawodzie może się  
zgł. zaraz, na stałą posa-  
dę. Gabriel, Nakło, Byd-  
goska. (12416)

**Potrzebny**

zaraz starszy, niezona-  
ty, solidny czeladnik rze-  
źniczy, który jest samo-  
dzielny pracownikiem i  
prawd. fachowcem naj-  
lepszych wyrobów mie-  
snych. Zgł. upr. z dołącz.  
świadectw Ernest Drew,  
mistrz rzeźniczy, Puck  
Pomorze. (12193)

**Fryzjerka**

manikurzystka i dzielny  
pomocnik potrzebny za-  
raz. Zaliz, Inowrocław,  
Pl. Klasztorny 4. 12334

**Czeladnik**

(F6822)  
krawiecki potrzebny za-  
raz. Wiktor Kitkowski,  
Keynia, ul. Libelta 10.

**Poszukuje**

zaraz dzielnego cukier-  
nika. — T. Mięsikowski,  
piekarnia i cukiernia, Kar-  
tuzy. (12348)

**Krawcowa**

zdolna w dom potrzebna.  
Zacisze 2, parter prawo.  
F6908

**Służąca**

pracowita ucziwa do  
wszelkiej pracy domowej  
zaraz potrzebna. Zuchow-  
ska, Sienkiewicza 44.  
12265

**Pokojuka**

potrzebna od 15. 5. Gdań-  
ska 152, wysoki parter.  
F6829

**Czeladnik**

piekarski, pracowity, su-  
mienny, dobry fachowiec  
w białym pieczywie i obe-  
znany przed piecem. Zgło-  
szenia do Dziennika Byd-  
goskiego pod „Fachowiec”.  
12472

**Służąca**

do wszystkiego, ucziwa,  
pracowita potrzebna. Wy-  
magane świadectwa. Zgł.  
od 5-7, Raclawicka 19,  
I piętro prawo. (F6905)

**Służąca**

zaraz potrzebna. Gdań-  
ska 36, towary krótkie.  
12371

**2 uczeni**

sumiennych i ucziwych  
z Szkołą Handlową, tylko  
z dobrej rodziny mogą  
się zaraz zgłosić. Maga-  
zyn Bławatów, Tadeusz  
Ferber, Gdańska 38.  
12366

**Niania**

przychodnia potrzebna.  
Św. Trójcy 1a, parter le-  
wo. 12388

**Chłopca**

przyjmę do nauki foto-  
grafii. Gdańska nr. 162,  
fotograf. (F6802)

**Osobę**

młodszą z kaucją do pro-  
wadzenia filii przyjmę.  
Zgłoszenia z życiorysem  
do filii Dz. Bydg. pod  
„1000”. (F6944)

**Postugaczka**

potrzebna zaraz. Ulica  
Chrobrego 15, parter.  
F6941

**Pokojuka**

młoda, tylko polecona, z  
szyciem, praniem do jednej  
pani potrzebna. Gdańska  
159 III prawo, godz. 4.  
F6950

**Uczennice**

do szycia i kroju przy-  
jmę. Sniadeckich 26, II  
piętro. (F-6932)

**Dziewczyna**

do posyłek potrzebna.  
Szarowski, Dworcowa 10.  
F6956

**Służąca**

ucziwa która umie goto-  
wać, dobra dla dzieci i  
dla wszelkiej pracy domo-  
wej potrzebna. Zgł. od  
1-2 i 6-8. Mikulska  
Król. Jadwigi 7. (12421)

**Starszy**

uczeń gastronomiczny po-  
trzebny zaraz. Restaura-  
cja przy hotelu Lening,  
Długa 56. (12473)

**Dziewczyna**

ucziwa, sumienna po-  
trzebna od 1. 6. do wszel-  
kich prac domowych na  
provincję. Romińska,  
Wyrzysk, Rynek 22.  
F-6937

**Kobieta**

do uprzątnia na przed-  
poł. potrzebna. Reich, O-  
kole, Grunwaldzka 135, II,  
12364

**Służąca**

starsza, z gotowaniem  
poszukuje pracy zaraz  
lub później. Of. nadesłać  
do filii Dzien. Bydg. pod  
„Praca”. (F6902)

**Potrzebny**

chłopiec do posyłek. —  
Sprzedaż gazet, Dworco-  
wa 1a. (F6926)

**Uczeń**

kupiecki z dobrem świa-  
dectwem szkolnym po-  
trzebny do składu kolo-  
njalnego i delikatesów.  
Wł. Pezala, Nakło, ulica  
Bydgoska 387. (F6831)

**Potrzebna**

dziewczyna do kuchni.  
Kujawska 100, rzeźnictwo.  
12203

**Dziewczyna**

umiejąca dobrze gotować,  
i prasować może się zgło-  
sić ul. Długa 14. (12272)

**Dziewczę**

do dziecka potrzebna.  
Gamma 7, I ptr. lewo.  
F6912

**Dziewczyna**

potrzebna do wszelkich  
prac domowych. Kraj-  
niowska, Sienkiewicza 57,  
parter prawo. F6721

**Dziewczę**

do posług domowych po-  
szukiwane. Bocianowo 48,  
I ptr. prawo. (F6921)

**Służąca**

do wszystkiego z pier-  
wszorzędnym goto-  
waniem potrzebna. Zgł. o.  
Dworcowa 77. (F6941)

**Uczeń**

piekarski, syn ucziwych  
rodziców może się zgł.  
Krzeżnikowski, Toruń Pod-  
górna 6a. (12419)

**Uczennica**

(12424)  
do biura natychmiast po-  
trzebna. Zgł. pism. pod  
„R. A.” do Dz. Bydg.

**Służąca**

do wszelkiej pracy domo-  
wej z gotowaniem potrze-  
bna. Najdrowska, Dwor-  
cowa 11. (12462)

**Potrzebna**

służąca zaraz. Długa 8,  
I ptr. (12395)

**Dziewczę**

do 3-letniego dziecka po-  
trzebne. Bernard, Dwor-  
cowa 31a. F6833



**POLECENIA**

**Alpagowe**  
marynarki oraz płaszczki damskie i męskie do biur i urzędów, również przepiślowe letnie mundurki gimnazjalne po cenach przystępnych i na raty oferuje Pomorska Fabryka Konfekcji, Bydgoszcz, ul. Zduny 17, telefon 1637. Na życzenie posyłamy przedstawiciela. (11901)

**Meble**

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

**Obuwie**

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. (F6636)

**Rowery-części**

Sprzedaje najtaniej, reparacje wykonuje jak najprędzej. „Rower” Gdańska 41. (F6738)

**Meble!**

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**Nowożeńcy**

kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Welniany Rynek n. 5/6. (3857)

**Rowery**

maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (11278)

**Świeca**

do Komunii św. Wielki wybór. Sawonia, Długa nr. 20. 10097

**Maluje**

obrazy i portrety olejne z fotografii. Niskie ceny. Malarnia L. Draim, Zbożowy Rynek 9. (12359)

**SPRZEDAŻE**

**Majątek**

obszaru 800 mórg w tem 40 mórg łąki, 10 mórg stawu rybnego, reszta ziemi podług bonit. 2.75 mk. inwentarz żywy kompletny, dwór o 8 pokojach, budynki gospodarcze maszynowe, cena 800 zł za morgę sprzedam natychmiast. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Majątek”. (12079)

**Dom**

(12289) restauracja, piekarnia, kolonjalka, 2 mg. ogrodu 26 tys. zł, wpłaty 15 tys. sprzedam biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850.

**Wilki**

piętrowa, 3 pokoje wolne spiesznie sprzedam. Właściciel, Sieroca 22. (12316)

**Młocarnia**

66x24” z roku 1914 zupełnie nowo wyremontowana, fabrykat angielski Davey i Paxmann w najlepszym porządku z wszelkimi pasami i główny nowy pas, natychmiast z powodu likwidacji na sprzedaż. Także jeden 4 kołowy elewator do słomy jest do oddania. M. Szeffler, Lidzbark, telefon 13 (Pomorze). (12010)

**Dom**

wolne 4 pokoje cena 19.000 zł. Dom wolne 3 pokoje 7000 zł i kilka innych sprzedam okazjnie Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (F6917)

**Restauracja**

z konsencem za 4000 zł odda Sokołowski. Sniadeckich 40. (F6918)

**Dom**  
na Okolu z ogrodem, meblami i wolnym mieszkaniem nadającym się na intryesy przemysłowe zaraz na sprzedaż. Wiadomość Grunwaldzka 148. 12140

**Skład**  
spożywczy i 2 pokoje sprzedam tanio. Adres Dz. Bydg. (12150)

**Skład**  
rzeźnicki z mieszkaniem na sprzedaż. Zapytać Bydgoszcz, ul. Kujawska 49. 12324

**Dom**  
z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód 7.800 zł Gdzie wskaże Dz. Bydg. F6575

**Samochód**  
Berliet, bardzo dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. Cz. Borys, Plac Teatralny 4. 12273

**Wózek**  
dziesięć dobrze utrzymany na sprzedaż. Maciejewski, Okole, Kanałowa nr. 7. 12361

**Wózek**  
sportowy tanio sprzedam. Wincentego Pola 11, oficyna 3 ptr. 12318

**Większy**  
zbiór znaczków pocztowych korzystnie na sprzedaż. Reflektanci zechcą się zgłosić pod „666” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F6909)

**Kompletne**  
okno wystawne na sprzedaż. Wielkość szyby 235x117 etm., także drzwi do składu. Plac Poznański 14 u właściciela. (12041)

**Łóżka**  
sosnowe w większej ilości na sprzedaż. Czyżkówo, Łącznik 2. 12239

**Uwaga.**  
Mandolina stara na sprzedaż. ul. Promenada 32, parter prawo. 12322

**Sprzedam**  
za przystępną cenę wiertarkę, szmerglówkę kuźnię polową i drobne narzędzia oraz materiał. Kujawska 23. (F6828)

**Dom**  
z piekarnią, może być w mniejszym mieście w dobrej położeniu poszukuję celem kupna. Oferty pod „B. M.” do Dzien. Bydg. 12325

**Kupię** (F6903)  
2 piece gazowe do łazienki lub całe urządzenie i kuchnię gazową 3-4 płomieniową z brururą. Zgł. pod „Łazienka” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2.

**LEKcje**

**Lekcji** (921)  
gry na fortepianie udzielam na warunkach korzystnych. Nakielska 19. II ptr. prawo. Zgłaszać się od 11 — 12 i 3 — 4 popoł.

**Tokarz**  
do matryc i sznytów potrzebny. Argus, Jagiellońska 11. F6825

**Dzielnicy**  
czeladnik piekarski zaraz lub później może się zgłosić. Odpis świadectw dołączyć. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Piekarz”. (F6916)

**Ekspedjentka**  
branży manufaktury i galanterji od 1. 6. potrzebna. Oferty z odpisem świadectw do filii Dz. Bydg. pod „135”. 12252

**Koblety**  
do prac w ogrodzie mogą się zgłosić. Gajowa 33. F6824

**DZIERŻAWY**

**Ubiakcja**  
nadająca się na skład maszyn z towarem, przy głównej ulicy, w miasteczku od 9 tys. mieszkańców na Pomorzu do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. K. 80”. 12209

**Fabrycznych**  
ubikacji 300 m<sup>2</sup> poszukuje dzierżawy Borowski, Dworcowa 77, tel. 1621. (F6619)

**Ubiakcja**  
rozmiaru 7x11 nadająca się na składnicę, zaraz do wydzierżawienia. Zgł. ul. Pod Blankami 14. 12358

**POKOJE**

**Szukam**  
niekrepującego pokoju, śródmieście, umeblowany lub nie, wejście ze schodów, kuchenka gazowa, elektr., woda, zlew. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kawaler”. F6702

**Wspólny**  
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 12328

**Pokój**  
duży do wynajęcia z utrzymaniem w wili, róg Ks. Markwarta i Kasprowicza. F6823

**Pokój**  
umebl. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Sniadeckich 11, oficyna, I piętro prosto. F6832

**Ładnie**  
umeblowany pokój, słoneczny z elektr. światłem dla dwóch panów od 15. b.m. do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. 11943

**ROŻNE**

**Letnisko**  
w pięknej lesistej miejscowości, pokoje z całym utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 9, I ptr. F6767

**Letnisko**  
zaraz przy lesie i jeziorze z wszelkimi wygodaми, blisko miasta i kolei poleca się zaraz. A. Maruszewski, Samociążek poczt. Koronowo pow. Bydgoszcz. 12305

**Letnisko**  
na dogodnych warunkach. Resztówka Podolin p. Wapno. 11465

**Bezinteresownie!**  
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 10872

**2.000 zł**  
poszukuje solidny obywatel na I hipotekę. Zgł. Dziennik Bydgoski pod „Solidny”. 12347

**2.000 dolarów**  
poszukuję z dobrem oprocentowaniem i pewną gwarancją. Oferty pod „Dolary” do filii Dzien. Bydg. F6782

**75.000 złotych**  
gotówki posiada kupiec, poszukuje składki lub prosi o propozycje. Of. do Dz. Bydg. pod „G. Z.” 12207

**Wóz**  
z konfitem do każdej pracy odnajmiemy. Wiadomość ul. Przyrzecz 7, parter prawo. F6892

**MATRYMONJALNE**

**Kawaler**  
lat 24, na stanowisku, pragnie ożenić się z panienką inteligentną. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią pod „W. S. 24”. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F6911

**Wykonujemy**

**w naszej drukarni:**

dzieła, czasopisma, katalogi ilustrowane, prospekty, cenniki, akcje, dyplomy, afisze, formularze wszelk. rodzaju, listy, koperty, pocztówki, rachunki, zawiadomienia zaręczynowe i ślubne, wizytówki oraz wszelkie druki dla urzędów, towarzystw, handlu i przemysłu w wykonaniu artystycznym, jedno- i wielobarwne

**w naszej introligatorni:**

albumy, pamiętniki, księgi dla urzędów, banków i kupiectwa, oprawy książek bibliotecznych od skromnych do najwytworniejszych i złotych, naklejanie map na płótno, kasetki dla biur, teczek, oprawy nut i t. p. prace

**w naszej fotochemigrafji:**

klisze kreskowe i siatkowe do wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów przezrocza kinowe

**w naszej stereotypji:**

wszelkiego rodzaju odlewy stereotypyjne

Zakład nasz zaopatrzonej jest w maszyny i aparaty najnowszych systemów, dlatego gwarantujemy gustowną, akuratajną i terminową dostawę po najniższych cenach.

**Drukarnia Bydgoska**

Spółka Akcyjna

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”

Telefony nr. 315, 316, 326, 1374 ulica Poznańska 29-30 Telefony nr. 315, 316, 326, 1374

**Szalówki**  
krótkie grubości 16-18 mm., kupujemy do wyrobu skrzyń w ilościach wagonowych. Of. do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 16,72”. (9542)

**Sprzedam**  
hipotekę od reszty ceny kupna 722 dolary za tańszą sumę, płatna 1936 roku. St. Bobkowski, Chełmno, ul. Wodna 24. (12173)

**Autobus**  
Chevrolet, rok w użyciu, 18 siedzeń, dobrze utrzymany, dlatego że za mały, tanio na sprzedaż. Hoppe i Lakowski, Ruch Autobusowy, Starogard, Tel. 51. 12185

**Lampy**  
do gazu i elektryczności, i leżanka tanio na sprzedaż. Zamojskiego 20, parter prawo. F6910

**Planino**  
śliczny dźwięk przez znawców uznane sprzedam tanio także na raty Majewski, Pomorska 65. 12077

**Landau**  
4 osobowa karetka tanio na sprzedaż. Fabryka powozów L. Wegner, Toruńska 186. Tel. 281. (12012)

**Sprzedam**  
lub oddam bufet na własny rachunek, restauracja z pełnym wyszynkiem. Adres wskaże Dz. Bydg. 12320

**Tanio**  
sprzedam kanapę, szafonierkę, łóżko z materacem, umywalkę i pianino czarne. Jagiellońska 37, Szalunek. (F9614)

**Rower**  
sprzedam. Kossaka 90. 12351

**Samochód**  
Essex. Limuzyna w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. E. Petke, Chojnice. (F6826)

**Rasowy**  
bokser bardzo ostry na sprzedaż. Wiadomość Pomorska 67, II ptr. F6904

**Psa**  
łańcuchowego, bardzo ostry sprzedam. Grudziądzka 4. (12352)

**KUPNA**

**Majątków**  
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6036

**Kupię**  
dwa dobre koty. Zgłosz. Pietruszewski, Bocianowo 28. F6837

**POSADY WOLNE**

**Chcesz**  
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nanki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectw. Żądajcie prospektów. 10873

**potrzebna**  
panna do cukierni. Gdańska 133. F6907

**Potrzebna** 12360  
jest dziewczyna do dziecka, Jackowskiego 33, m. 8.

**Poszukuje**  
dziewczynę do wszelkich prac domowych. Zgł. Pietruszewski, Bocianowo 28. F6836

**Służąca**  
uczciwa z dobrymi świadectwami potrzebna. Wiadomość Mazowiecka nr. 29 a w składzie. (F-6833)

**Dziewcze**  
do posług na kilka godzin dziennie potrzebne. Jagiellońska 52, podwórze lewo, II ptr. F6893

**Dziewczyna**  
do prac domowych i pomocy w restauracji zaraz potrzebna. Grunwaldzka nr. 127. 12354

**Woźnice**  
biegłego trzeźwego poszukuje zaraz reprezentacja browaru Szubin. Zgłoszenia Toruńska 11 12319





Młodziawy wygląd daje garconka z Casha-materiału  
zł 46,-

Bardzo zgrabna sukienka z muslińku wełn. w ładn. desen. z kłosem  
zł 48

El. sukienka z dobrej Crepe de Chin w modn. kolor. kołnierzycek i mankiety z galplary  
zł 78,-

Eleg. płaszcz wiosenny z rypsu cały na eolienie  
zł 98,-

Szykowny płaszcz z nowoczesnego materiału z paskiem, cały na eolienie, zł  
105,-

Nader eleg. płaszcz z angielskiego materiału na podsz. tylko  
zł 45,-

Najmodniejsza konfekcja

Nadzwyczaj korzystnie

Okazja taniego zakupu na Świętki

Przyczyny naszego rozwoju

Przekonajcie się, co polecamy

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe

Nasza dewiza: „Wielki obrót — mały zysk”

# Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 10-12

**Przetarg na inwentarz biurowy.**  
Urząd Celny w Bydgoszczy, wyda w drodze przetargu prace stolarskie na sporządzenie inwentarza biurowego, szaf, stołów i regalów.  
Wymiary i objaśnienia otrzymać można w Urzędzie Celnym, w którym należy składać oferty do dni 8 od dnia ogłoszenia. Zastrzega się wolny wybór oferenta. (12311)

**Przetarg przymusowy.**  
W czwartek, dnia 16. bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Sowińskiego nr. 7: duży dywan, leżankę z kołdrą i kaptkę wiklinową najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.  
Kucharz, komornik sądowy z pol. (12471)

**Ziemniaki jadalne Industrie**  
żółte, przebrane, z podwórza ctr. 5 zł, także wagonowo ma do oddania (11298)

**Dom Jeziórki-koszl., p. Wysoka**  
pow. Wyrzysk.

Poszukuje się celem kupna 12310

## domu

dla jednej rodziny z 5 do 6 pokojami. Oferty proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Kupno”.

Ucznia handlowego poszukuję zaraz. Do pisemnych zgłoszeń dołączyć proszę świadectwo szkolne. 12080

Józef Kasztelan, hurtowni i detalicznej handel towarów kolonialnych, wytwornia soków owocowych, restauracja, Chełmno, Dworcowa 13.

**Kursy samochodowe Z. Kochańskiego**  
w Bydgoszczy  
3 Maja 14a, tel. 1185  
szkołą szoferów 12463 zawodowych oraz amatorów.  
Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy. Prospekt wysłać się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.  
Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.  
Dla osób codziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

## Bogactwo i szczęście

osiągniesz, kupując los w najszcześniejszej kolekturze

# W. Kaftal i Ska

Katowice, ulica św. Jana 16

**Oddziały: Król. Huta, ulica Wolności 26, Bielsko, Wzgórze nr. 21.**

Ciągnięcie 1-szej klasy 19-ej Loterii Państwowej odbędzie się już 23 i 24 maja.

**Główna wygrana: 250.000 złotych**

Ceny losów: cały zł 40.—, półówka zł 20.—, ćwiartka zł 10.—

**Zamów natychmiast! Zamów natychmiast!**

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie

**Karta zamówień D. B.**  
Do firmy **W. KAFTAL I S-ka D. B.**  
Katowice, ulica św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam

..... losów całych po zł 40.—  
..... losów półówek po zł 20.—  
..... losów ćwiartek po zł 10.—

Należytość zł..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 304761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

Używaj tylko krajowych płyt i papierów fotograficznych

# „ALFA”

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.